



Zmarł Stanisław Kałuża - pierwszy oławski starosta

s.8-9

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

3 LUTEGO 2022, NR 5 (1499), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Rekordowa licytacja WOŚP



Grupa HELP

Kamil
Kurlanda
i Justyna
Jakubiec za
rekordową
kwotę
10 tys. zł
wylicytowali
kombinezon
zawodnika
Sparty
Wrocław

s. 16



Gdzie stanął ogórek z brązu

s.12

W świecie gimnastyki nikt w ciebie nie wierzy. Musisz mieć dużo samozaparcia

s. 30-31

- Kiedyś usłyszałam, że nie mogę robić trudniejszych figur, bo nie jestem na to gotowa. Byli w szoku, gdy pokazałam im co potrafię... - opowiada 13-letnia Natalia Borucka z Jelcza-Laskowic, wicemistrzyni Polski Pole & Aerial Hoop



fol. arch. prywatne

OŁAWA

Z sesji

Prawdopodobnie już w kwietniu będzie można składać wnioski o wynajem mieszkań budowanych w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus

Informacje o aktualnym stanie inwestycji przedstawili na styczniowej sesji Rady Miejskiej Andrzej Węglowski - naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miejskiego w Oławie, oraz wiceburmistrz Andrzej Mikoda.

Budowane w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus trzy czterokondygnacyjne budynki przy ul. Paderewskiego są już w stanie surowym zamkniętym. W części ze 144 mieszkań pod klucz, które tam powstają, w tym 8 dla osób niepełnosprawnych, rozpoczęły się prace wykończeniowe. Budynki nie mają wind, ale - jak zapewnia naczelnik - mieszkania dla osób niepełnosprawnych są dostosowane do ich potrzeb. Do każdego z mieszkań jest też przydzielone miejsce parkingowe. W sumie wokół budynków mają być trzy parkingi o łącznej liczbie miejsc 173. Ponadto na działce przekazanej przez miasto pod tę inwestycję przewidziano też elementy małej architektury - 21 betonowych ławek, 3 murowane wiaty na śmietniki, 2 wiaty rowerowe oraz plac zabaw.

W budynkach będzie pięć rodzajów mieszkań o powierzch-

Kiedy **ZAPISY** na Mieszkania +



Mieszkania będą gotowe już wkrótce

ni od 26 do 66, 86 mkw. Najmniej - tylko 3 po jednym w każdym budynku - jest tych najmniejszych, składających się z pokoju dziennego i w pełni kuchennej, najwięcej, bo aż 49 o powierzchni 57,55 mkw, składających się z pokoju dziennego, aneksu kuchennego i dwóch sypialni. Największe mieszkania to pokój dzienny, kuchnia i dwie sypialnie. Bu-

dynki nie są podpiwniczone, nie mają wózków.

Odpowiadając na pytania radnych, zadawane na sesji, naczelnik poinformował, że do tej pory prace związane z inwestycją były realizowane w dwumiesięcznym wyprzedzeniem, więc stan zaawansowania budowy jest bardzo dobry. Istnieje jednak obawa, że może się to zmienić,

ponieważ pojawił się problem z uzgodnieniami z firmą Tauron, ale na razie nie ma mowy o zmianie terminu zakończenia inwestycji, który planowany jest na II kwartał tego roku.

Co do kwestii procedury zasiedlania budynków, wiceburmistrz Andrzej Mikoda poinformował, że reguluje to ustawa „o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków

mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania”. Do kompetencji Rady Miejskiej w Oławie będzie jednak należało ustalenie zasad prowadzenia naboru i określenia kryteriów pierwszeństwa przyznawania mieszkań, a także ustalenie kaucji. Za mniej więcej tydzień władze miasta zamierzają przedstawić radnym propozycję w tej sprawie,

by mogli ją przeanalizować, wyrazić swoje opinie i zaproponować zmiany. Gdy uchwała regulująca te zasady, w tym wysokość czynszu, zostanie przyjęta, można będzie ogłosić termin składania wniosków o naborze. Wiceburmistrz Mikoda poinformował, że szacuje, iż powinno się to rozpocząć w kwietniu.

- Obecnie najważniejsze jest przyjęcie uchwały regulującej zasady - powiedział wiceburmistrz. Dlaczego? Ponieważ podczas przyjmowania wniosków chętni będą pytani m.in. o tzw. zdolność czynszową.

Radny Albert Zieliński dopypywał m.in. czy wiadomo już, jakim kosztem ostatecznie zamknie się realizacja inwestycji? Dla kogo będą przeznaczone te mieszkania i czy czynsz będzie na poziomie 12 zł za mkw., jak wspominał burmistrz przed rozpoczęciem inwestycji. Andrzej Mikoda powtórzył, że na razie nie można odpowiedzieć na te pytania, bo zasady najmu będą dopiero ustalone. Burmistrz przedstawi propozycję i kryteria, a Rada zdecyduje. Dodał, że stawka czynszu będzie wynikała z ostatecznych kosztów. Mieszkania będą mogły wynajmować tylko te osoby, które będzie na to stać, zgodnie z wcześniej ustalonymi zasadami.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Tak będą wyglądały te wyświetlacze - prezentuje burmistrz Tomasz Frischmann

Elektryczne **WYŚWIATLACZE** na przystankach

OŁAWA

Po co?

Już wkrótce na czterech przystankach w Oławie zainstalowane zostaną elektroniczne wyświetlacze

Odpowiadając na pytanie Krzysztofa Betkera podczas transmisji internetowej burmistrz Tomasz Frischmann, poinformował, że na czterech przystankach autobusowych w Oławie zostaną zamontowane elektroniczne wyświetlacze. Mają być umieszczone na dworcu PKS, dworcu PKP

i dwóch przystankach na ul. Iwaszkiewicza.

Wyświetlacze będą miały dwa przyciski, umożliwiające pokazywanie kolejnych stron. Na pierwszej będą spisane najbliższe odjazdy, na drugiej rozkład jazdy dla poszczególnych linii, a na trzeciej aktualny cennik biletów. Umowę na zamontowanie takich wyświetlaczy miasto podpisało w październiku ubiegłego roku. Miały być dostarczone do 28 stycznia tego roku, więc zapewne wkrótce będą montowane. Dwa zakupiło miasto, a dwa oławskie Starostwo Powiatowe.

(WK)

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

► wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych

► bezpłatny transport (laweta)
► wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzecznik Pojazdów Samochodowych



Mężczyźni usłyszeli łącznie 14 zarzutów dotyczących m.in. kradzieży pojazdu, kradzieży katalizatora oraz licznych włamań do samochodów i kradzieży znajdujących się wewnątrz przedmiotów

Przyjechali na „gościnne występy”. WPADLI po policyjnym pościgu

POWIAT
Zatrzymani

26 stycznia przed godz 12:00 policjanci z jeliczańskiej patrolówki zauważyli pojazd marki audi A3, który kilkakrotnie był przez nich widziany przy parkingach samochodowych

Podczas próby zatrzymania kierowca nie zareagował na sygnały dźwiękowe oraz świetlne i zaczął uciekać. Jak się później okazało, ucieczka spowodowana była kradzieżą katalizatora, który znajdował się w samochodzie.

Zatrzymani to mężczyźni w wieku 37 i 41 lat pochodzący z powiatu strzeńskiego, którzy skradzionym na terenie Siechnice, samochodem, przyjeżdżali na „gościnne występy” na teren powiatu oławskiego. Ponadto w momencie zatrzymania pasażer posiadał

przy sobie środki odurzające - 12,77 grama amfetaminy, a w samochodzie znajdowały się przedmioty z dokonanych kradzieży tj. radio, katalizator oraz narzędzia. Mężczyźni usłyszeli łącznie 14 zarzutów dotyczących m.in. kradzieży pojazdu, kradzieży katalizatora oraz licznych włamań do samochodów i kradzieży znajdujących się wewnątrz przedmiotów. Teraz o ich losie zadecyduje sąd, grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(CK)

A może szybkcie UŻYCIE kodu blik? Uważajcie na internetowych oszustów

OŁAWA
Kampania

W styczniu do Komendy Powiatowej Policji w Oławie wpłynęło aż 25 takich zgłoszeń! Policjanci z rewiu dzielnicowych rozpoczęli kampanie edukacyjno-informacyjną dotyczącą zagrożeń, z jakimi można się spotkać w sieci

Kampania skierowana jest do wszystkich mieszkańców powiatu, dlatego w placówkach bankowych, sklepach, aptekach oraz podczas spotkań ze społeczeństwem dzielnicowi rozdają ulotki informacyjne jak nie stać się kolejną ofiarą cyberprzestępcy.

Zakupy internetowe, BLIK czy wiadomość dotycząca dopłaty do przesyłki? Zadbajcie o swoje bezpieczeństwo w internecie, nie dajcie się oszukać i zachowajcie szczególną ostrożność podczas zakupów on-line!

Do coraz częściej zgłaszanych przestępstw należą oszustwa przy zakupach internetowych oraz wyłudzenia kodów BLIK i dostępu do kont osobistych. W styczniu do Komendy Powiatowej Policji w Oławie wpłynęło aż 25 takich zgłoszeń!

Zalecamy czujność podczas zakupów od osób prywatnych. Pamiętajmy, że nie każda osoba sprzedająca jest oszustem, lecz wśród nich zdarzają się tzw. czarne owce. Oszuści stosują przeróżne sztuczki i zabiegi socjotechniczne, by zdobyć zaufanie kupujących i skłonić ich do przelania środków z góry. Oszust zazwyczaj twierdzi, że jest ciągle bardzo zajęty, ale oczywiście po otrzymaniu pieniędzy na

konto znajdzie czas na wysyłkę. Dość częstym zabiegiem, jest także stosowanie presji czasu, szczególnie tuż przed weekendem.

Zdrowy rozsądek i zasady bezpieczeństwa należy zachować nie tylko podczas zakupów dokonywanych przez internet, ale także odbierając wiadomości od znajomego, który prosi o szybką pomoc finansową polegającą na wygenerowaniu i podaniu kodu BLIK. Takie wiadomości najlepiej potwierdzić osobiście lub telefonicznie, nigdy poprzez komunikator.

Oszuści ciągle modyfikują swoje metody działania i korzystają z każdej nadarzającej się okazji, aby wprowadzić w błąd i wykorzystać zaufanie niezłego nie podejrzewających osób. Pamiętajcie, że pośpiech, stres i niewiedza są złymi doradcami.

Aby nie paść ofiarą takiego oszustwa należy:

- * stosować dwuskładniowe uwierzytelnienie swoich kont społecznościowych (wówczas

o wiele trudniej przejąć nasze konto – zalogowanie się wymaga potwierdzenia sms-em),

- * potwierdzać tożsamość „znajomych”, którzy piszą do nas przez internetowe komunikatory - najlepiej zadzwonić do takiej osoby. Wykonanie takiego połączenia zajmie nam kilkadziesiąt sekund, a tym samym zyskamy pewność, że nasz znajomy rzeczywiście jest w potrzebie i to właśnie jemu - a nie oszustomi - przekazujemy pieniądze,

- * sprawdzać dane transakcji przed jej zatwierdzeniem w aplikacji bankowości mobilnej (przestępca nie skorzysta z kodu, dopóki nie potwierdzimy transakcji na naszym telefonie),

- * chronić swój telefon a szczególnie PIN do aplikacji mobilnej banku,

- * uważać na fałszywe strony, które mogą podszywać się pod operatora płatności - sprawdzać, czy adres strony internetowej operatora płatności kończy się nazwą domeny operatora,

- * uważać na próby nawiązania kontaktu poza portalem zakupowym, i unikać ich!

- * zwracać uwagę na adres widoczny w przeglądarce!

- * zwracać uwagę na poprawność językową strony, na której przekazujemy dane karty, gdyż fałszywe strony często są napisane niegrammatycznie, zawierają błędy!

- * dokładnie czytać SMS-y z banku, zwracając uwagę na to, jaką transakcję autoryzujemy!

Niestety, ofiarą oszustwa na platformie zakupowej coraz częściej stają się również osoby sprzedające, a więc te, które same oferują towar na sprzedaż. Sposób działania sprawców jest dość nietypowy. Polega na tym, że przestępcy w sprawie zakupu danego przedmiotu kontaktują się ze sprzedającym poza portalem zakupowym - korzystając z komunikatorów, wiadomości SMS lub mediów społecznościowych (co już wówczas powinno wzbudzić nasze za-



niepokojenie i podejrzenie). Następnie oszuści wysyłają fałszywe linki prowadzące rzekomo do potwierdzenia płatności za dany przedmiot oferowany do kupna lub zamówienie przesyłki. Dodatkowo przestępcy proszą o podanie pełnych danych karty sprzedającego. W ten sposób środki pieniężne, zamiast wpłynąć na konto sprzedającego, są

z niego pobierane w nieograniczonej kwocie.

Pamiętajmy, że nasze dane pozyskiwane są na wiele różnych sposobów, z wykorzystaniem różnych środków technicznych, teleinformatycznych, jak i socjotechniki. Chronimy swoje konto i bądźmy bezpieczni!

(CK)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM Odra, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

SZYBCIEJ SPŁACISZ
MNIEJ ZAPŁACISZ!

Polecamy
POŻYCZKĘ
gotówkową od GF Expert



Agencja Oplat ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice

SPŁAĆ POŻYCZKĘ SZYBCIEJ, A JEJ KOSZT
ZMNIEJSZYMY PROPORCJONALNIE

POŻYCZKA 30-dniowa, kwota 1000 zł
KOSZT 160 zł

Wczesniejsza spłata pożyczki oznacza
automatyczny zwrot części kosztów

- spłacającym 1000 zł w 21 dni zwracamy 48,00 zł
- spłacającym 1000 zł w 5 dni zwracamy 133,33 zł

Przykład reprezentatywny, dotyczy spłaty pożyczki na kwotę 1000 zł
Oprocentowanie nominalne 16%. RRSO dla pożyczki 30-dniowej 511,49%
*ostateczna decyzja zależy od analizy przeprowadzonej przez system informatyczny

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW



- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

UBEZPIECZENIA

AUTO

DOM/MIESZKANIE

FIRMA

ROLNE



☎ 504 420 255

GMINA OŁAWA

Mieli być u nas

Nowa Gazeta Trzebnicka poinformowała, że w zakładzie GTHR we Wszemirowie doszło do niecodziennego incydentu. Podczas testów uwolniła się szkodliwa substancja. GTHR to jedna z firm, która miała wybudować swoją fabrykę w Godzikowicach. Nie doszło do tego dzięki protestom mieszkańców

- W trakcie testowania nastąpiło uwolnienie związku litu wielkości około 200 g w wyizolowanym urządzeniu - informuje Dariusz Zajackowski, oficer prasowy KPPSP w Trzebnicy, cytowany przez portal nowagazeta.pl. - Na miejsce bardzo szybko przybyły jednostki straży pożarnej i jednostka chemiczna z Wrocławia. Sytuacja opanowana została prawie natychmiast. Trzy osoby są obserwowane. Nie ma w tej chwili zagrożenia. Ilość substancji była bardzo mała, została uwolniona w środku urządzenia znajdującego się w hali. W zakładzie nie ma jeszcze produkcji, trwają prace rozruchowe.

Do sprawy odniósł się też komitet „STOP budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach”: - Sytuacja ta

Wyciek SZKODLIWEJ substancji w fabryce elektrolitu



O wycieku poinformowała Nowa Gazeta Trzebnicka

miała miejsce podczas prac rozruchowych, nie ma tam jeszcze produkcji. Zobaczcie, jakie poruszenie spowodowało „tylko” 200 gramów

litu, które uwolniło się na etapie rozruchu. 200 gramów to maleńki ułamek tego, co miało być magazynowane w Godzikowicach. Możemy

więc założyć, że na etapie rozruchu byli doświadczeni chińscy pracownicy, którzy wdrażali sprawdzoną chińską technologię. Zwracamy na

to uwagę, ponieważ inwestor wielokrotnie podkreślał, że w Chinach nie doszło do awarii przemysłowej (co prawda opisywany przypadek

został nazwany incydentem). Trudno więc się dziwić, że kierownictwo zakładu we Wszemirowie nie chce się wypowiadać w sprawie uwolnienia litu. Przypominamy tylko, że w analizie awarii przemysłowych załączonych do ROŚ złożonego przez GTHR dla inwestycji w Godzikowicach, nikt nie zrobił symulacji uwolnienia litu. Może w ocenie autora symulacji zmagazynowanych 251 ton litu nie była warta zachodu lub nie chciał on odstraszać potencjalnych pracowników. Według karty charakterystyki lit (w elektrolicie jest ich kilka i niosą podobne zagrożenia) wykazuje: toksyczność ostrą (po połknięciu), działanie żrące lub podrażniające skórę, poważne uszkodzenie oczu, działanie toksyczne na narządy docelowe. Teraz wyobraźcie sobie uwolnienie do powietrza większej ilości litu i do tego silne wiatry. Ile osób w ilu miejscowościach będzie narażonych na niebezpieczeństwo... Ironicznie podkreślimy, że to „tylko” lit, ponieważ w elektrolicie znajdują się o wiele niebezpieczniejsze substancje, m.in. rakotwórcze, łatwopalne, wybuchowe i oczywiście toksyczne. (...) Od początku twierdziliśmy i udowadnialiśmy, że te zakłady są niebezpieczne. Zwracaliśmy też uwagę, że zarówno ROŚ jak i załączniki do niego są pisane w taki sposób, aby nie ujawnić skali zagrożeń.

(KT)

OŁAWA

Radny chce pomóc

Krzysztof Rydzoń zbiera pomysły na zagospodarowanie terenu między blokami przy ul.1 Maja i 3 Maja

Co dalej z tym TERENEM?

Radny Krzysztof Rydzoń na sesji budżetowej pytał burmistrza o ten niezagospodarowany od lat teren. Pomysły i wydatków na jego zagospodarowanie nie ma w budżecie na rok 2022, tymczasem - jak zauważył radny na sesji budżetowej - plan zagospodarowania tego terenu istnieje od kilku lat i nie stoi na przeszkodzie, by go w końcu uporządkować zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców.

- Czy ma pan już jakąś wiedzę i pomysł, co zrobi z tym terenem w perspektywie kilku

najbliższych lat? - pytał Rydzoń burmistrza na grudniowej sesji RM. - Kiedyś chodziłem do spółdzielni, wspólnot i wiem, że to jest ciężki temat, ale okolicznym mieszkańcom bardzo zależy na zagospodarowaniu tego terenu, więc proszę o informacje, czy pan zamierza coś z tym zrobić?

Burmistrz Tomasz Frischmann stwierdził, że czeka na jasną informację od mieszkańców o tym, czego oczekują w tym miejscu. - Wychodzę z założenia, że jestem dla mieszkańców i po to, żeby

spełniać oczekiwania, które są do mnie kierowane - powiedział i dodał, że dotychczas zdania mieszkańców, co do sposobu zagospodarowania tego terenu, były bardzo różne. Przypomniał, że część chciała tam parking, inni placu zabaw, a kolejni boiska. Są też tacy, którzy chętnie widzieliby tam teren zielony. - Proszę mi powiedzieć, w którym kierunku iść? - pytał burmistrz. - Jak będzie zdecydowana większość za jakimś pomysłem, to przystąpię do działania i jestem tutaj zdeterminowany.



To fragment ulotki, którą Radny Krzysztof Rydzoń rozdał mieszkańcom. Chce rozwiązać ciągnący się od lat problem zagospodarowania terenu między blokami przy ul. 1 Maja i 3 Maja w Oławie

Mówiąc o wkładzie wspólnot mieszkaniowych w zagospodarowanie wspomnianej działki, burmistrz dodał, że ma on być jedynie symboliczny. Nikt nie oczekuje, że miasto na swoim terenie zrobi coś za ich pieniądze. Burmistrzowi zależy jedynie na tym, by - jak twierdził - wspólnoty aktywnie uczestniczyły w projektowaniu, bo wtedy na bieżąco będą uczestniczyć w pracach. W innym przypadku może dojść do sytuacji, która już raz miała tam miejsce, a mianowicie przygotowana koncepcja zagospodarowania terenu została oprotetowana przez mieszkańców.

- Nie raz się deklarowałem i teraz też. Jeżeli mieszkańcy wspólnie dojdą do tego, jak to miejsce ma wyglądać, jaką ma mieć funkcję, i jeżeli będzie to decyzja większości, my się za to weźmiemy - dodaje Frischmann.

Mając to na uwadze radny Krzysztof Rydzoń uznał, że weźmie sprawy w swoje ręce, bo - jak mówi - jest radnym z tego terenu, a mieszkańcy bardzo chcą i potrzebują rozwiązania tego tematu, co zgłaszają od lat. W sobotę 29 stycznia rozniósł po budynkach wokół wspomnianego terenu ulotki, zachęcające mieszkańców do kontaktu z nim i dzielenia się pomysłami na urządzenie tej działki. W ten sposób chce zebrać opinię większości i stworzyć koncepcję zagospodarowania placu, a następnie przedstawić ją władzom miasta do realizacji.

- Proszę, by przez najbliższe dwa tygodnie mieszkańcy dzwonili do mnie lub pisali mailowo i zgłaszali swoje pomysły - mówi radny. - Po tym czasie przedstawię je jednej z oławskich pracowni projektowych, która już zgodziła się wykonać pro publico

koncepcję zagospodarowania terenu. W kolejnym etapie, czyli po około 4-6 tygodniach, przedstawimy tę koncepcję mieszkańcom, a jeżeli ją zaakceptują, to władzom miasta jako pomysł do realizacji.

Zdaniem radnego wyjście z inicjatywą do mieszkańców to jedyny sposób, by realnie pomóc i po latach oczekiwań zamknąć temat zagospodarowania tego miejsca. Już na drugi dzień po tym, jak radny rozniósł ulotki, otrzymał - jak twierdzi - pierwsze telefony i maile od zainteresowanych tematem mieszkańców. - Zależy mi jednak, aby było ich jak najwięcej, dlatego zachęcam do kontaktu, bo tylko wspólnymi siłami i głosami większości możemy rozwiązać ten problem - mówi i podaje numer swojego telefonu: 533 777 218, oraz adres mailowy: krzysztof.rydzoń@gmail.com.

(WK)

Przekaż swój 1% na rehabilitację Kasi

Katarzyna Kirchner 24/K KRS 0000186434

Możesz również wspomóc Kasię dokonując wpłaty na konto:

nr: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym "Słoneczko", Stawnica 33, 77-400 Złotów

z dopiskiem: leczenie i rehabilitacja Katarzyna Kirchner 24/K

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

tel. 725 383 149

Materiał promocyjny został finansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

OŁAWA

Zbiórka krwi

50 osób oddało krew podczas oławskiego finału WOŚP 30 stycznia. Zebrano 22 litry. Można było więcej, bo więcej było chętnych, ale... możliwości ograniczone

Chcieli ODDAĆ, ale nie mogli

Krwiobus stanął na parkingu przed oławskim Ośrodkiem Kultury przed godziną 13.00. Mimo brzydkiej pogody już chwilę później przed mobilnym punktem poboru krwi

zebrała się duża grupa krwiodawców. Akcja cieszyła się wyjątkowym zainteresowaniem nie tylko ze względu na finał Orkiestry, ale też po apelu o krew potrzebną dla Bartka

ka z Jelcza-Laskowic. Krew miała mu być potrzebna podczas operacji zaplanowanej na poniedziałek 31 stycznia, ale też i po niej. Dlatego w kolejce ustawili się krwiodawcy, którzy tylko z tego powodu przyjechali z różnych stron powiatu.

Niestety, przed godziną 17.00 okazało się, że nie wszyscy, chociaż chcą i długo czekają w kolejce, będą mogli oddać krew.

- Właśnie nam powiedzieli, że będą przyjmować tylko do godz 17.00 - mówi jedna z kobiet oczekujących w kolejce. - To jakieś nieporozumienie.

Organizując akcję, zachęcając ludzi do oddawania krwi, przyjeżdżamy z różnych stron powiatu, czekamy na tym okropnym wietrze i zimnie już ponad godzinę i teraz dowiadujemy się, że na darmo, bo nie wszystkich przyjmą. Czy ktoś to może wytłumaczyć?

Sprawę próbował wyjaśnić Artur Piotrowski z oławskiego sztabu WOŚP, ale po rozmowie z pracownikami krwiobusa wyszedł do oczekujących i poinformował, że niestety nie można przedłużyć czasu pobierania krwi, ponieważ krew, którą już pobrano, trzeba

odwieźć do centrum krwiodawstwa we Wrocławiu.

To samo powtórzył nam Mateusz Bernat, lekarz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, gdy pytaliśmy, dlaczego akcja trwa tylko cztery godziny. - To wynika z naszych możliwości technicznych - mówi. - Tę krew, którą już pobraliśmy, musimy jak najszybciej dowieźć do Wrocławia w celu jej preparowania i przygotowania, żeby nic się nie zmarnowało. Jako limit określiliśmy więc 50 osób.

I tyle przyjęto. W sumie w dniu finału WOŚP zebrano 22 litry krwi. Ale - jak mówią zainteresowani - mogło być więcej, bo chętnych, którzy chcieli tego dnia oddać krew, też było więcej. Niezrozumiałe jest też dla nich tłumaczenie lekarza, bo - jak mówią - to marnowanie okazji. Skoro krew jest na rynku - ludzie chcą ją oddawać - to powinno się zrobić wszystko i tak to zorganizować, żeby dać im tę możliwość. Zwłaszcza że krwi ciągle brakuje, a nie można jej niczym zastąpić. Tymczasem coraz częściej dochodzi do takich sytuacji, jak ta z WOŚP, że krwiobusy przyjmują tylko ograniczoną liczbę osób, więc krwiodawcy muszą sami szukać punktów poboru. Co raczej zniechęca niż zachęca. Tymczasem potrzeba cały czas są, o czy świadczy plakat obok.

(WK)



BARTEK BAR potrzebuje krwi!!!

Gorąca prośba do wszystkich krwiodawców oraz osób dobrego serca, którzy chcą pomóc.

Nasz kolega z pracy jest bardzo poważnie chory. W leczeniu potrzebna jest krew i to duże ilości. W obecnej sytuacji szpitale oraz banki krwi mają braki. Aby pomóc Bartkowi zwracamy się z gorącą prośbą o oddawanie krwi (nie ważna jaka grupa) ze wskazaniem na hasło:

"BARTEK BAR - 4. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SP ZZOZ - Wrocław."

Krew można oddawać:

1. Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa SPZOZ, Weigla 5, Wrocław, pon-pt - 7.30-14.00
2. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, ul. Czerwonego Krzyża 5/9, Wrocław, pon-pt - 7.00-17.30, sob. 7.00-12.00
3. Jelcza-Laskowice, Świetlica socjoterapeutyczna "TOP", ul. Bożka 13 (przechodnia zdrowia, wejście od strony kościoła), - 12.02.2022 (sobota) - 9.00-12.00
4. Oława, Klub Parnas, ul. 1 Maja 13, - 19.02.2022 (sobota) - 9.00-13.00

♥♥♥ DZIĘKUJEMY, DOBRO WRACA ♥♥♥

"BARTEK BAR - 4. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SP ZZOZ - Wrocław"



Podczas oławskiego finału WOŚP zgłosiło się wielu krwiodawców. Zdecydowana większość po to, by przekazać swoją krew potrzebującemu Bartkowi



Artur Piotrowski ze sztabu WOŚP po rozmowie z pracownikami krwiobusa tłumaczył oczekującym krwiodawcom, dlaczego nie wszyscy będą mogli oddać krew

POWIAT

Akcja

Jechał ul. 3 Maja, wyprzedzał ciąg pojazdów poruszając się lewym pasem ruchu, omijał wysepki dla pieszych, jechał przez powierzchnie wyłączane oraz podwójne linie ciągłe. Za popełnione wykroczenia kierującemu zatrzymano prawo jazdy i sporządzono do sądu wniosek m.in. o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów

31 stycznia na terenie powiatu oławskiego policjanci ruchu drogowego prowadzili wzmożone działania pt. „NURD” czyli Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego.

Pamiętajmy, że piesi i rowerzyści to najmniej chro-

„NURD” i kierowca, który dał popis ŁAMANIA przepisów...



nieni uczestnicy ruchu drogowego, którzy bardzo często stają się ofiarami tragicznych wypadków. Głównym celem działań była troska o ich bezpieczeństwo, ale mundurowi zwracali również uwagę na każde zachowanie niezgodne z prawem. W trakcie dzia-

łań, większym niż zwykle nadzorem zostały objęte odcinki drogi krajowej i dróg wojewódzkich, na których znajdują się przejścia dla pieszych, gdzie ryzyko powstania wypadku lub kolizji jest największe. Policjanci zwrócili szczególną uwagę

na zachowania kierowców wobec pieszych, zwłaszcza w obrębie oznakowanych przejść.

W trakcie kontroli policjanci z Ogniwa Ruchu Drogowego ujawnili kierującego, który jadąc ul. 3 Maja wyprzedzał ciąg pojazdów poruszając się lewym pasem ruchu, omijając wysepki dla pieszych, jadąc przez powierzchnie wyłączane oraz linie podwójne ciągłe.

Za popełnione wykroczenia kierującemu zatrzymano prawo jazdy i sporządzono wniosek do sądu, m.in. o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów.

Funkcjonariusze przez cały dzień prowadzili również działania profilaktyczne, w ramach których informowali kierowców i pieszych o zagroże-

niach do jakich może dojść na drodze oraz o potrzebie znajomości i przestrzegania przepisów prawa.

Przypominamy, że zgodnie z nowymi przepisami, pieszy wchodzący na przejście ma pierwszeństwo przed pojazdem, za wyjątkiem tramwaju.

Apelujemy także do niechronionych uczestników ruchu drogowego o rozsądek na drodze oraz używanie elementów odbłaskowych w trosce o własne bezpieczeństwo nie tylko poza obszarem zabudowanym, ale na wszystkich drogach, także w mieście. Korzystanie z elementów odbłaskowych kilkukrotnie zwiększa widoczność pieszego czy rowerzysty, przez co kierujący pojazdem ma więcej czasu na wykonanie manewru wymijania, omijania bądź hamowania.

Pamiętajmy! Partnerstwo na drodze i stosowanie się do przepisów ruchu drogowego, prowadzi do zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich uczestników dróg.

(CK)

DORADZTWO, WIEDZA PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość

Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną

Tel. 601 548 448

www.topbiuro.com

Wstępniak, czyli...



...tego już żadna wichura nie zmiecie

Mówię o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, w której kiedyś, bardzo, bardzo dawno temu aktywnie uczestniczyłem, zbierałem pieniądze, parzyłem z innymi w redakcji herbatę dla wolontariuszy, wspólnie lepiliśmy wielki papierowy łańcuch, aby zawiesić go wokół ratusza itp. Teraz, z wiekiem, coraz bardziej piernikowym, wysiliłem się raczej na symboliczne wsparcie akcji, czyli jakiś drobny przelew i właśnie upieczenie oraz wystawienie na licytację pierników. Może trochę na przekór i w myśl zasady, że „stary piernik to też ciacho”? W każdym razie nie wyobrażam sobie, aby tego dnia nie wesprzeć wciąż młodzieńczej energii organizatorów Orkiestry.

Nie, nie łkam jej bezrefleksyjnie. Wkurza mnie to „Sie ma!”, wykrzykiwane bez sensu i w nadmierze. To przesadne rozgorączkowanie, rozedrganie bez powodu. Nakręcające przez kamery sztuczne emocje, które przygasają natychmiast, gdy kamera odjeżdża. Widzę, jak politycy różnej maści grzeją się w Orkiestrowym ogniu, bo liczą, że to się kiedyś przełoży na głosy wyborcze. Bawią mnie starsi, którzy próbują naśladować autentyczną młodość Owsia, ale nie mają do tego talentu, więc bywa, że na własne życzenie wypadają czasem załóżnie. Zauważam, jak sama Orkiestra bywała i bywa rozgrywana politycznie, przetrzucana z jednego programu telewizyjnego do innego, w ślad za władzą, a częściej przez władzę. Zwracałem uwagę na angażowanie w WOSP wielu instytucji państwowych, gdy lubiący Owsia byli przy władzy, i odwrotny trend, gdy Owsia był na niełasce rządzących. Znam oczywiście wyliczanki i zarzuty przeciwników, że Orkiestra zbiera na służbę zdrowia nikły promil tego, co daje państwo, a gdyby policzyć wszystkie koszty imprez

w kraju, to... itd. itp. Znam to wszystko, włącznie z bezpodstawnymi zarzutami wobec samego Owsia. Gdyby w jednym miejscu zebrać najbardziej aktywnych wolontariuszy i największych przeciwników WOSP, byłoby mnóstwo darmowej energii, tyle że brudnej.

To wszystko jednak mniej mnie obchodzi od idei, jaka rodzi się wokół Orkiestry. Idei bliskiej społeczeństwu obywatelskiemu, gromadzącej ludzi, którzy nie rozkładają rąk w bezsilnym geście, tylko zawsze je podnoszą, by działać. Nie walczyć, nie bić się, nie odpychać, nie dzielić, tylko bawiąc się działać na swoją miarę, która we wspólnocie cudownie rośnie i ma szansę zostać na dłużej. Nie znam wielu innych inicjatyw, o których przez 30 lat można by powiedzieć to samo, a z perspektywy pracy w gazecie, mającej nieco więcej lat niż WOSP, miałem szansę obserwować z bliska jej narodzin i nieustanny rozwój, zwłaszcza wzrost niesamowitej i pozytywnej energii, którą obdziela uczestników.

Wiem, że wolontariusze zawsze liczą na rekord, bo przecież tu chodzi o zebranie jak największej kasy. Nie ona jednak jest dla mnie największym sukcesem Orkiestry, choć oczywiście przekłada się na prawdziwe ratowanie życia konkretnych osób. Dla mnie Orkiestra przede wszystkim ratuje w jakimś sensie nasze zagubione społeczeństwo. Ma moc zsywania tego, co rozerwane. Poskładania tego, co zburzone. Nadaje sens tym, którzy tego sensu dawno nie widzieli. Zlepia tych, którzy dawno się rozkleili. Daje uśmiech na twarzy tym, którzy od miesięcy nie mieli powodu do śmiechu. Tym jest dla mnie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Trzydziestolatka.

Liczę na więcej.

JERZY KAMIŃSKI

Listy, opinie, polemiki...

Dlaczego NIE wariant 44 KDP?

Każdy już na pewno słyszał niepokojące wieści, że przez naszą gminę, przez Jelcz-Laskowice, ma być budowana linia Kolei Dużych Prędkości. Widać było przez cały grudeń protestujących ludzi z hasłami „Nie dla wariantu 44.” Teraz mieszkańcy gminy założyli ruch społeczny „Nie dla wariantu 44” i nie ustają w wysiłkach, by właśnie ten wariant nie został wybrany do realizacji.

Oczywiście wszystkie 4 warianty, które rysowane są na mapach naszej gminy, są pomyślnym złym, ale dlaczego właśnie o wariant 44 jest tyle hałasu?

Wariant 44 przynosi naszej gminie najwięcej szkód, a w zasadzie dewastuje ją bezpowrotnie. Wariant 44 rujnuje najbardziej urokliwą, najczęściej odwiedzaną atrakcję regionu - rejon Trzech Stawów Jelczańskich - jedyny zielony teren rekreacyjny, jaki mamy my, mieszkańcy gminy. Ale też teren lubiany i doceniany przez mieszkańców gmin sąsiadujących - mowa tu o 3 pięknych, leżących blisko siebie zbiornikach wodnych, strzeżonym kąpielisku, plaży, a także otulających je gęstych terenach leśnych i rozległych

łąkach. Piękne tereny, duma naszej gminy. Rejon ten stał się miejscem rekreacji dla biegaczy, rowerzystów, morsów, amatorów *nordic walking*, wędkarzy, miłośników jazdy konnej, miłośników kąpeli, sportów wodnych, spacerów, pikników - słowem ulubionym miejscem wypoczynku dla mieszkańców gminy i powiatu. Każdy z nas korzysta z plaży nad pierwszym stawem. Dzieci spędzają tu pół wakacji. Wiecie państwo, że jest tylko 150 takich kąpielisk w Polsce? W tym roku w ramach Budżetu Obywatelskiego stworzona zostanie strefa relaksu, jest w planach odbudowanie pomostu, być może wypożyczalni sprzętu sportowego. Dofinansowany, wyposażony ma być tutejszy sławetny ośrodek nad stawem.

Wyobraźcie sobie państwo teraz, że tuż za plażą, w lesie, budowany jest wysoki nasyp, wycinane są drzewa w pasie szerokości 120 m, stawiane jest ogrodzenie. Wyobraźcie sobie państwo, że odpoczywanie nad wodą, a średnio co 15 minut przejeżdża obok was pociąg (planowanych jest 100 pociągów dziennie - szybka kolej + towarowe). Wyobraźcie sobie

państwo ten hałas. Wyobraźcie sobie, że nasyp oddziela pierwszy staw od dwóch pozostałych, odgradzając wam dostęp do lasu. Nie będzie żadnego przejścia, takowe planowane są co 5 km! Będzie siatka, może ekran dźwiękochłonny i tyle. Nie będziecie już mogli pobiec tutejszego etapu maratonu ZiMNar ani nie pójdziecie już na spacer z psem nad trzeci staw. Nie pojedziecie państwo na wycieczkę rowerową. Jak będzie się morsowało z widokiem na nasyp? Wyobraźcie sobie to.

Urbanistycznie miasto Jelcz-Laskowice pomyślane jest tak, że jedną dużą część miejscowości stanowi strefa przemysłowa z licznymi zakładami pracy, drugą część osiedla mieszkalne, a trzecią zielony teren wypoczynku i rekreacji. Jest równowaga. Wyobraźcie sobie, że już nie macie gdzie wypoczywać. Wariant 44 rozjedzie nam ten piękny zielony teren już na samym etapie budowy. Krajobraz nam się zmieni bezpowrotnie. Nie możemy do tego dopuścić.

RUCH SPOŁECZNY
„NIE DLA WARIANTU 44”



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Emigracja

Więclawskiej za gaz i prąd w sklepie podwyższyli. Nic tylko emigrować przyjdzie - mówi. Zięć w Korei biznesmenem jest. Od dawna zaprasza. Przyjdzie się pożegnać z Ojczyzną i sklepem.

Trochu nas to trzępło, bo jak nam sklep zamkną, to gdzie będziemy siedzieć? Pod pustostanem? O suchym pysku? Nie wypada. Doszło więc do nas, że i nas emigrują z ławeczki.

Poszli my do Wioletki, czy do knajpy przyjmie, kącik jaki ustronny da, ale Wioletka też zamyka. I płacze. Że Stasiak służbista i państwowiec, wyjechać nie chce, choć ona aż dwie kuzynki za granicą ma. Jedną w Reichu, drugą na Białorusi. Więc zależnie od poglądów na przyszłość Europy, jest w czym wybierać. Czyli wyszło na to, że jeśli siedzieć w Wilkowyjach po przyjacielsku, to tylko na ławeczce.

Pytam Więclawskiej - a co z ławeczką? A możecie sobie wziąć - mówi. I tak problem emigracji zmienił swój charakter. Tera zamiast pytać gdzie my emigrujemy, pojawiło się pytanie, gdzie my wyemigrujemy ławeczkę. Bo jako się rzekło, pod pustostanem nie wypada.

Rozważali my wszystkie lokacje. Nawet wynajęcie podwórka u Myćków, choć podwórka Hadziuków i Solejuków dużo fajniejsze, bo ławeczka musi stać eksterytorialnie, żeby wspólna była. No i żeby do żon naszych kochanych za blisko nie było. Nawet poszli my do księdza Macieja się poradzić i to był, że tak powiem, przewrót kopernikański. Ksiądz Maciej tygłozof jest i do tej pory my tego nie kumali, czym ta filozofia. A teraz się okazało, że filozofia to umiejętność spojrzenia na sytuację z innej strony.

Zamiast przenosić ławeczkę, trzeba zadbać, żeby sklep nie był pustostanem. Eureka! Najpierw my poszli namówić Hadziukową, żeby ekskluzywny butik serowy zrobiła. Lokalny ałtlet, cokolwiek to je. Ale się ino popukała w głowę. Potem my do Klaudii poszli, bo choć ona nie ma co sprzedawać, to z urodzenia aktywistką jest. Więc my ją namawiali, by centrum aktywności lokalnej w byłym sklepie zrobić. Klaudii się to nawet podobało, mówi że wiejskie centrum mi-tu by mogło powstać, ale mówi, picia przy nim nie będzie. No więc ten pomysł też upadł.

Ach, gdzie my nie byli, kogo nie namawiali. Ksiądz Proboszcza nawet poszli my namawiać, by wyjazdowe centrum konfesyjne zrobił,

ale nie chciał, bo sklep tuż obok kościoła przecież. Nie mówię, że to mądry pomysł był, tylko żeby determinację naszą pokazać.

W końcu znowu my wyładowali u księdza Macieja. Skoro ta filozofia taka przydatna, to niech radzi. Ale ksiądz Maciej był raczej w nastroju melancholijnym, bo go stara Wargaczowa koronawirusem przy spowiedzi zaraziła i powiedział nam przez szybko, że musimy sprawę we własne ręce brać.

Nie do końca my zrozumieli, więc trzeba było na ławeczce usiąść i przegadać, a tu Więclawska mówi, że Mamrota nie ma, bośmy wszystko wypili, a nowego nie zamawiała, bo po co?

Tu nas rzeczywistość dopiero dopadła, bośmy zrozu-

mieli, że bankructwo Więclawskiej nie tylko problem pustostanu stwarza, ale i łańcuch zaopatrzenia przerywa. Co to łańcuch zaopatrzenia, tośmy akurat wiedzieli, bo i Hadziuk i Solejuk w dystrybucji u żon swoich robią.

No to sprawa zrobiła się poważna. Nie ma gdzie ławeczki postawić, nie ma czym rozmowy okraścić. Dramat. Wyrwa. Katastrofa.

Japycz nalewkę żony przyniósł, co to na rozum i jasność myślenia jest i mówi - teraz egzystencjalny sprawdzian przed nami stoi. Albo my wymyślimy co robić, albo my zwykłe pijaki ino z pretensjami. Oj, z grubej rury to było. Takiego spida my dostali, nie wiadomo czy od nalewki czy od wyzwania, że w jedno popołudnie wszystko wymyślili. Sami sklep od Więclawskiej kupiliśmy, oficjalnie w gminie zarejestrowaliśmy Centrum Przyjaźni Męskiej, które dla

niepoznaki nazwaliśmy „Sklep wielobranżowy”, żeby pieniądze na nowy szyld nie tracić. A Solejuk i Hadziuk starą instalację w lesie odkopali.

Pędzimy my teraz najlepszy bimber w okolicy, żeby na czynsz było. Hadziuk i Solejuk przy okazji pierogów i serów, co to od lat kobitom w całym województwie wożą, teraz w ofercie jeszcze coś dla facetów mają, co tylko dowodzi, jak ważna jest istniejąca sieć dystrybucji dla nowego produktu. Interes się kręci jak ta lala, więc Mamrota my wprost od dystrybutora sprowadzamy i w sklepie trzymamy, żeby tradycja była. Japycz jako prezes Centrum Przyjaźni Męskiej pilnuje, by my z tego bogactwa za dużo pić nie zaczęli i znów chce się żyć.

Jak to mówią - czasami trzeba wszystko zmienić, żeby wszystko zostało po staremu.

PIETREK

OŁAWA

Interwencja

1 lutego przy ul. Portowej wycięto lipy. Dlaczego?

We wtorek rano otrzymaliśmy zdjęcia od mieszkańca Oławy z informacją, że trwa wycinka drzew przy ul. Portowej na wysokości firmy Jack-Pol. Wraz ze zdjęciami serię pytań - kto na to pozwolił i z jakiego powodu?

Ponieważ to teren należący do miasta Oława, o wyjaśnienie poprosiliśmy władze miasta. W odpowiedzi sekretarz miasta Lilla Rządowska poinformowała, że we wrześniu 2021 roku na wniosek Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie (zarządcy drogi) burmistrz wydał zezwolenie na usunięcie dwóch lip przy ul. Portowej. Zezwolenie było uzgodnione z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Zgodnie z pozwoleniem drzewa miały być usunięte najpóźniej do 30 marca 2022 roku z zachowaniem przepisów ochrony gatunków zwierząt.

Wojciech Drożdżał, dyrektor PZD w Oławie, wyjaśnia, że zwrócił się do Urzędu Miejskiego w Oławie z wnioskiem o usunięcie drzew na prośbę firmy Jack-Pol, ponieważ ta zamierza w tym miejscu wybudować wjazd na swój teren, co jest związane z ich nową inwestycją.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciel drogi przed przystąpieniem do wycinki drzew musi przekazać wniosek do właściwego

Wycinają lipy, bo **BĘDZIE** wjazd



1 lutego przy ul. Portowej na wysokości firmy Jack-Pol wycięto dwie lipy



Prace wykonał Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie na wniosek firmy, uzyskując stosowane pozwolenie władz miasta

urzędu gminy. Ten zaś powołuje komisję, która sporządza protokół z oględzin, a następnie wraz z wnioskiem wysyła go do uzgodnienia

Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska, który wydaje postanowienie. Jeżeli jest ono pozytywne, właściwy urząd gminy udziela zarządcy

drogi pozwolenia na wycinkę drzew.

Sekretarz miasta Oława przekazała nam, że za usunięcie dwóch lip przy ul. Portowej

naliczono opłatę administracyjną odroczonej na okres trzech lat w zamian za wykonanie nasadzeń kompensacyjnych - 6 lip drobnolistnych

o obwodach pni: 12-4 cm. Nowe drzewa mają być zasadzone do 15 maja tego roku.

(WK)

Dziura na **DZIURZE**. Sołtys: - Tu chodzi o bezpieczeństwo

GMINA J-L

Inwestycje

Droga się sypie, ale Starostwo Powiatowe odpowiada, że obecnie nie ma pieniędzy na remont. Mieszkańcy walczyć dalej

Chodzi o ulicę Główną w Grędzinie. - Każdy, kto choć raz przejeżdżał w ostatnim czasie przez naszą miejscowość, zapamiętał jedno, ślalom pomiędzy dziurami w nawierzchni - mówią przedstawiciele sołectwa. - A co może powiedzieć zwykły Kowalski, który musi codziennie dojechać do pracy, sklepu itd.? Można się tylko domyślać. Ulica Główna jest w katastrofalnym stanie, dziura na dziurze. Remonty doraźne, jakie są wykonywane co roku, nie poprawiają obecnego stanu. Z roku na rok jest coraz gorzej. W 2021 został złożony wniosek o remont drogi jako propozycja do budżetu powiatu na 2022 rok. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że wniosek został odrzucony ze względu na ograniczone możliwości finansowe powiatu. O remont będziemy walczyć, ponieważ bezpieczeństwo



Jak widać dziur nie brakuje

osób korzystających z drogi jest sprawą priorytetową. Dlatego w tym tygodniu składamy kolejny wniosek w sprawie remontu.

W piśmie sygnowanym przez sołtysa Łukasza Gnadkiewicza czytamy: - Droga na całej długości jest uszkodzona, ma liczne uszkodzenia

i nierówności, które uniemożliwiają bezpieczny przejazd, nawet z małą prędkością. Nie ma tam chodnika, przez co piesi i rowerzyści są jeszcze bardziej narażeni na niebezpieczeństwo podczas omijania dziur przez auta. Jest to również strategiczny odcinek trasy dla osób dojeżdżających do pracy z Grędziny oraz sąsiadujących miejscowości. Na całej długości drogi 1459D ustawiony jest znak pionowy, zakazujący wjazdu pojazdom o dopuszczalnej masie 12 ton. Pomimo tego na podstawie wydanego pozwolenia odbywa się transport kruszywa z kopalni piasku w Sątoku. W naszej ocenie to kolejna rzecz, która przyczyniła się do aktualnego stanu nawierzchni. Ubiegłoroczne wykonane prace uległy już zniszczeniu i w żadnym stopniu nie poprawiły obecnego stanu drogi. Dodam też, że w zeszłym roku zgłoszono pisemnie propozycję o remont ul. Główniej do budżetu na rok 2022, która została odrzucona ze względu na możliwości finansowe powiatu. Musimy interweniować i prosimy o ponowne rozpatrzenie wniosku w sprawie naprawy tej uszkodzonej nawierzchni.

(KT)



Nawierzchnia wymaga pilnego remontu



W dniu imienin i 70. urodzin
Marii Raginia
 - kochanej córce, siostrze,
 mamie, teściowej, babci życzymy
 dużo zdrowia i jak najmniej trosk.

**Daleko zaszłaś w życiu,
 a jeszcze tyle przed Tobą.
 Te 70 lat doświadczeń
 i zmagañ wykuły z CIEBIE
 wspaniałą osobę.
 KOCHAMY CIĘ.**

OGŁOSZENIE PŁATNE



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

śp. STANISŁAWA KAŁUŻY

pierwszego Starosty Oławskiego w odrodzonym samorządzie powiatowym, sprawującego tę zaszczytną funkcję od 12.12.1998 r. do 26.11.2002 r. Był Naczelnikiem i Wójtem gminy Oława w latach 1980-1990, a w latach 1990-1998 Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Oławie. Zasłużony dla Gminy Oława (2010 r.), społecznik i szlachetny człowiek o wielkim sercu.

W tych smutnych i trudnych chwilach, w imieniu Rady i Zarządu Powiatu w Oławie pragniemy złożyć Rodzinie, Przyjaciółom i Współpracownikom wyrazy współczucia i słowa otuchy. Łączymy się z Państwem w bólu i żałobie, ponieważ odszedł od nas wspniany, lubiany i szanowany człowiek, mocno zaangażowany w wykonywaną przez siebie pracę. Taki zostanie przez nas zapamiętany.

Spoczywaj w pokoju!

Przewodniczący Rady Powiatu - Tadeusz Kułakowski

Starosta Oławski - Zdzisław Brezdeń

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Oławie

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci



śp. Stanisława Kałuży

pierwszego starosty powiatu oławskiego oraz naczelnika, a po reformie administracji publicznej - wójta gminy Oława w latach 1980-1990.

Doceniając osiągnięcia i aktywność na rzecz naszej gminy, Rada Gminy Oława 31 sierpnia 2010 roku, podejmując stosowną uchwałę, nadała śp. Stanisławowi honorowy tytuł „Zasłużony dla Gminy Oława”. Jego aktywność i działalność na trwale została zapisana na kartach historii, nie tylko naszego samorządu, ale całego powiatu.

W tych smutnych chwilach pragniemy złożyć rodzinie oraz przyjaciołom serdeczne wyrazy współczucia. Łączymy się z Wami w bólu i żałobie, jednocześnie życząc siły i wytrwałości.



p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata,

radni gminy Oława

oraz pracownicy Urzędu Gminy Oława

Bezpieczne Ferie z Komisarzem Lwem - weź udział w konkursie

POWIAT

**Dolnośląscy policjanci
zapraszają dzieci i młó-
dzież z terenu całego
województwa do udziału
w konkursie**

Ferie trwają. Warto w tym okresie pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, których należy przestrzegać. W związku z tym funkcjonariusze Wydziału Prewencji KWP we Wrocławiu wspólnie z policjantami z KPP w Kłodzku ogłaszają konkurs dla dzieci i młodzieży z terenu naszego województwa dotyczący zasad bezpiecznego zimowego wypoczynku.

Konkurs jest bezpłatny i ma charakter otwarty. Adresowany jest do dzieci oraz młodzieży, we wszystkich powiatach województwa dolnośląskiego. Celem konkursu jest propagowanie wiedzy na temat prawidłowych zachowań podczas zimowego wypoczynku. Dlatego warunkiem przystąpienia do konkursu jest opracowanie zasad bezpiecznego wypoczynku podczas ferii zimowych.

Chcielibyśmy zachęcić wszystkich do twórczej pracy. Stwórzcie zasady bezpiecznego wypoczynku podczas ferii zimowych. Co jest najważniejsze? Co zrobić, żeby nie doszło do

wypadku podczas zjeżdżania na sankach, nartach, desce? Jak zadbać o własne bezpieczeństwo? Forma jest dowolna, może to być praca plastyczna, prezentacja multimedialna lub krótki filmik, a może jeszcze coś innego. Zachęcamy do udziału w konkursie - nagrody czekają!

Stwórzcie pracę plastyczną, spot, film lub prezentację multimedialną, a może jeszcze inną formę, która okaże się atrakcyjną dla waszych rówieśników. Chcemy poznać WASZE zasady bezpiecznego spędzania czasu podczas zimowych ferii. Niech jedynym ograniczeniem WASZYCH projektów będzie WASZA wyobraźnia. Podzielcie się z nami tą wiedzą i pomysłami. Jesteśmy bardzo ciekawi, co dla WAS jest ważne w tym zimowym szaleństwie? Jak WY dbacie o siebie i innych na stoku, w górach? A może lubicie zimą jeździć nad morze - na co wtedy zwrócić szczególną uwagę? Stwórzcie swoje zasady...

Prace konkursowe można wysłać pocztą, dostarczyć osobiście do sekretariatu Wydziału Prewencji KWP we Wrocławiu przy ul. Podwale 31-33, albo drogą elektroniczną na skrzynkę: beata.borowicz@wr.policja.gov.pl lub magdalena.janiec-wasylow@wr.policja.gov.pl

Ostateczny termin nadsyłania prac to 20 lutego 2022 roku. (CK)

**„CI, KTÓRYCH KOCHAMY I TRACIMY, SĄ ZAWSZE
POŁĄCZENI SERCEM W NIESKOŃCZONOŚĆ”
Terri Guillemets**

Pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność za wsparcie duchowe i okazane serce oraz za liczne uczestnictwo w uroczystości pogrzebowej Naszego kochanego taty, dziadka i pradiadka

śp. Józefa Reicherta

Syn i córki z rodzinami.

Pani Danucie Kiwak i Elżbiecie Ślabickiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składają pracownicy Gminnej Szkoły Podstawowej
im. Polskich Noblistów w Oławie.

**„LUDZIE ŻYJĄ TAK DŁUGO,
JAK DŁUGO INNI PIEŁĘGNUJĄ PAMIĘĆ O NICH
MYŚLĄC I KOCHAJĄC”**

Ze smutkiem i poczuciem straty
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. Stanisława Kałuży

wieloletniego samorządowca: Naczelnika i Wójta gminy Oława, Kierownika Urzędu Rejonowego w Oławie, pierwszego Starosty powiatu oławskiego, społecznika - odznaczonego tytułem „Zasłużony dla Gminy Oława”, Składamy kondolencje oraz wyrazy głębokiego współczucia rodzinie, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła.

Przewodniczący Rady Miejskiej - Krzysztof Mazurek

Radni Rady Miejskiej w Oławie

Burmistrz Olawy - Tomasz Frischmann

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

Rodzinie, znajomym i wszystkim,
którzy uczestniczyli w modlitwie i ostatnim pożegnaniu

śp. Józefa Żmijowskiego

składamy szczerze podziękowania.

Pogrążeni w żałobie Żona, Dzieci i Wnuki

Księdzu proboszczowi Parafii NMP Matki Boskiej Pocieszenia
- Tomaszowi Czabatorowi składamy serdeczne podziękowania
za modlitwę i poprowadzoną uroczystość pogrzebową

śp. Józefa Żmijowskiego

Pogrążeni w żałobie Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.

ODESZLI

OŁAWA

† 24 I	- Anna Rzeczkowska	- ur. 1929
† 25 I	- Janina Bednarek	- ur. 1943
† 25 I	- Jadwiga Raczowska-Dąbrowska	- ur. 1931
† 26 I	- Antoni Pigoń	- ur. 1936
† 26 I	- Franciszek Stefanowski	- ur. 1952
† 26 I	- Michał Rodziejewicz	- ur. 1932
† 27 I	- Józef Reichert	- ur. 1920
† 28 I	- Leonard Gawroński	- ur. 1948
† 28 I	- Tomasz Zubrzycki	- ur. 1972
† 28 I	- Krzysztof Bechyne	- ur. 1993
† 28 I	- Lucjan Kondrakiewicz	- ur. 1948
† 28 I	- Tadeusz Klak	- ur. 1938
† 29 I	- Kurt Tomala	- ur. 1931
† 29 I	- Jan Gąsior	- ur. 1928
† 29 I	- Anatolii Motruk	- ur. 1971
† 29 I	- Zbigniew Bieniarz	- ur. 1930
† 29 I	- Andrzej Kosarewicz	- ur. 1944
† 29 I	- Waldemar Zgondek	- ur. 1969
† 30 I	- Stanisław Kałuża	- ur. 1941
† 30 I	- Karol Buroś	- ur. 1927
† 30 I	- Maria Łoboda	- ur. 1967
† 30 I	- Larysa Bomersbach	- ur. 1946

JELCZ-LASKOWICE

† 27 I	- Kazimierz Peżyński	- ur. 1952
† 27 I	- Jerzy Teofil Potulny	- ur. 1942
† 31 I	- Paweł Piotr Orleański	- ur. 1982

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL



Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21

od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24

całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

Żegnaj, Stachu

Nagła śmierć zawsze zaskakuje, szczególnie jeśli kogoś znamy i mamy poczucie, że jesteśmy razem, że w każdej chwili możemy do siebie zadzwonić. A potem jest już za późno.

Odszedł Stanisław Kałuża, nasz Starosta. Przykro, żal. Pracowałem ze Stachem kilkanaście lat, przez wiele lat byłem Jego zastępcą, mogłem Go poznać. Powinno nas dzielić wiele - doświadczenie, wiek, a jednak życzę każdemu takiego szefa. On po prostu

był bardzo dobrym, życzliwym i ciepłym człowiekiem, partnerem, a dopiero później szefem, który musi wymagać od swojego zespołu.

Staszek pochodził z Kielecczyny - to Jego „mała ojczyzna”, tam się urodził i spędził młode lata. Potem znalazł się na Dolnym Śląsku, tu założył rodzinę, był naczelnikiem gminy Wisznia Mała, później gminy Oława. W 1990 roku został kierownikiem Urzędu Rejonowego w Oławie (to taki „rządowy”

powiat), nasz „rejon” był duży, obejmował dwa dzisiejsze powiaty - strzebiński i oławski, a to oznaczało sporo pracy. Od tego czasu mogę osobiście wspominać Stacha. Nowe czasy, zupełnie inna Polska, nowe zadania, trzeba było to jakoś poukładać, w tym niektóre sprawy wyjątkowe, bo to wtedy rejon i jego kierownik np. wyprawiali radziecki garnizon

czy brali udział w zwalczaniu powodzi „tysiąclecia”.

Lata pracy, znaczący dorobek, niewielu o tym pamięta, ale to Stanisław Kałuża przygotował płynne przejście od rejonu do powiatu - wraz z przygotowaniem nowej siedziby. To zostało dostrzeżone i docenione, bo po tym okresie administracji rządowej został wybrany i był pierwszym Starostą Powiatu Oławskiego.

Zrobił dużo, nie szukał sławy i splendoru wokół swojej osoby, po prostu skromnie i metodycznie wykonywał swoje obowiązki. Nie wiem, jak On to robił, ale przez ten cały okres nigdy nie zauważyłem konfliktu czy problemu odczuwanego przez współpracowników. Taki był i takim Go zapamiętamy.

Żegnaj, Stachu. Trochę wcześniej, chciałem jeszcze

kiedyś pogadać o dawnych czasach, miałem dla Ciebie książkę, teraz to pewnie oddam Twoim bliskim, którym dzisiaj bardzo, bardzo współczuję. Dziękujemy, bo w Oławie, zostawiasz efekty swojej pracy i trwałe dobre wspomnienia.

Spoczywaj w pokoju.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ



12 października 2018 podczas uroczystej sesji Rady Powiatu, z okazji 20-lecia samorządu Powiatu Oławskiego, Stanisławowi Kałuży podziękowania za pracę na rzecz lokalnej społeczności przekazuje przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński

arch. gazety

Nasi na PROTEŚCIE w Siechnicach



Coraz więcej miejscowości protestuje przeciwko budowie KDP

JELCZ-LASKOWICE/SIECHNICE

Sprzeciw

29 stycznia zablokowano drogę krajową nr 94 w Siechnicach. Ludzie protestowali przeciw planom poprowadzenia Kolei Dużych Prędkości, szczególnie przeciwko wariantowi 44

Byli tam także mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice, którzy od wielu tygodni protestują przeciwko wariantowi 44.

- Pojechaliśmy do Siechnic, by wspomóc tamtejszy protest - mówią przedstawiciele ruchu społecznego „Stop wariantowi 44”. - Łączymy siły i nie odpuszczamy sprawy. Wariant 44 przynosi naszej gminie największe szkody, a w zasadzie dewastuje ją bezpowrotnie.

(KT)

DRIVING THE MOBILITY OF TOMORROW

Eberspächer



MAKE YOUR MOVIE.

MIEJSCE PRACY: OŁAWA/GODZIKOWICE

Grupa Eberspächer jest jednym z wiodących projektantów systemów i dostawców dla światowego przemysłu motoryzacyjnego. Chcesz pomóc w kształtowaniu przełomowych rozwiązań, w rodzinnej firmie zatrudniającej ponad 10 000 pracowników? Dołącz do nas! Z Eberspächer możesz się rozwijać biorąc udział w innowacyjnych projektach.

MAGAZYNIER

OPIS STANOWISKA:

- Załadunek/rozładunek towarów
- Uzupełnianie stanu pojemników dla wyrobów gotowych oraz dostarczanie ich na produkcję
- Składowanie wyrobów gotowych w wyznaczonych miejscach
- Uczestnictwo podczas inwentaryzacji towaru
- Obsługa systemu SAP

WYMAGANIA:

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT (**możliwość wykonania uprawnień UDT przez pracodawcę**)
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Umiejętność współpracy
- Zaangażowanie i motywacja do pracy
- Dobra organizacja pracy

OFERUJEMY:



Duże możliwości rozwoju i kariery



Atrakcyjne wynagrodzenie



Świadczenia urlopowe



Szkolenia i podnoszenie kwalifikacji



Umowa o pracę bezpośrednio z firmą Eberspächer



Opieka medyczna



Karta Multisport

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres:

PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego



Spotkanie, podczas którego strażakom z Dolnego Śląska oficjalnie przekazano 20 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Źródło: KP PSP w Oławie

Nowy wóz strażacki dla JRG w Jelczu-Laskowicach

Podczas uroczystego apelu, który odbył się 17 stycznia br., strażakom z Dolnego Śląska przekazano 20 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych z funkcją do ograniczenia stref skażeń chemicznych i ekologicznych, w tym 16 średnich i 4 ciężkie. Pojazdy trafiły do 15 komend PSP na Dolnym Śląsku.

Z tej okazji do Wrocławia przybyła marszałek Sejmiku RP Elżbieta Witek, obecni byli przedstawiciele parlamentu RP, DUW i UM, KG PSP, a także urzędów i instytucji współfinansujących zakup samochodów oraz samorządowcy. Dokumenty i kluczyki do samochodów odbierali komendanci powiatowi i miejscy dolnośląskich PSP. Samochody poświęcił metropolita wrocławski abp Józef Kupny.

Koszt zakupu tego sprzętu to 19 mln zł, z czego 10 mln zł pochodziło z budżetu państwa. Kupno aut wsparły też środki m.in. z funduszu przeciwdziałania COVID-19, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, samorządu województwa dolnośląskiego oraz lokalnych samorządów i firm.

Wśród przekazywanych pojazdów był też nowy samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 3/29 na podwoziu MAN TGM, który trafił do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jelczu-Laskowicach. Zakup nowego samochodu o wartości ponad miliona złotych był możliwy dzięki środkom z bu-

żetu państwa oraz wsparciu finansowemu samorządów z powiatu oławskiego. Zakup pojazdu dofinansowały: Samorząd Województwa Dolnośląskiego, Powiat Oławski, Miasto Oława, Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice oraz Gmina Domaniów.

Premier Mateusz Morawiecki w liście do uczestników uroczystości przekazania wozu strażackich podkreślił, że unowocześnienie bazy technicznej PSP, to obok profesjonalnego wykształcenia jej kadr, główny warunek powodzenia działań ratowniczych. „Cieszę się, że dzięki nowemu sprzętowi dolnośląska PSP będzie mogła wypełniać swoje zadania jeszcze bardziej efektywnie” - napisał premier.

Obecny zastrzyk techniki pożarniczej nie tylko znacząco wzmocni dolnośląskie komendy pod względem ilościowego wyposażenia w sprzęt, ale przede wszystkim służy jego znaczącemu „odmłodzeniu”. Jest to też kolejny przykład długofalowego procesu rozbudowy i modernizacji potencjału ratowniczego dolnośląskiej PSP. Jak podkreślił w swoim wystąpieniu Dolnośląski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Marek Kamiński, całkowity koszt zakupu obecnych 20 samochodów, które trafią do 15 dolnośląskich komend, to blisko 19 mln zł. Ale to jeszcze nie koniec dobrych wiadomości dla dolnośląskich strażaków, ponieważ w marcu odbędzie się uroczyste przekazanie do dolnośląskich komend PSP kolejnych 12 wozów strażackich oraz specjalistycznego sprzętu. Wśród nich będzie nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Oławie. Łączna wartość zakupu pojazdów wyniesie blisko 29 mln zł.

W podziękowaniu darczyńcom za finansowe wsparcie obecnego programu zakupu samochodów, wręczono im okolicznościowe grawerony oraz pamiątkowe tabliczki. Dolnośląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Marek Kamiński podziękował w ten sposób m.in. staroście oławskiemu Zdzisławowi Brezdeńowi za okazaną pomoc i udzielone wsparcie finansowe przy zakupie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie.

- Ten nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy, który zastąpi częściowo wyeksploatowany już wóz strażacki, poprawi mobilność strażaków z jelczańsko-laskowickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a przede wszystkim zwiększy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu - podkreśla starosta oławski Zdzisław Brezdeń.

W trakcie uroczystości okolicznościowe przemówienie wygłosiła m.in. Marszałek Sejmiku RP Elżbieta Witek, podkreślając znaczenie wzmocnienia potencjału ratowniczego dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, a także zwracając uwagę na konieczność kontynuacji wysiłków podejmowanych w tej ważnej dziedzinie.

Przekazany Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Jelczu-Laskowicach pojazd zastąpi samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 2,5/16 na podwoziu MERCEDES Atego z 2007 roku. Ten z kolei wzmocni potencjał ratowniczy jednostek OSP powiatu oławskiego. Możemy więc powiedzieć o podwójnym wsparciu dla systemu ratowniczego powiatu.

(WOKL)

Z młodzieżą z Francji w Starostwie o likwidowaniu barier dla niepełnosprawnych



Fot. Wojciech Kłockowski

Partnerzy z Francji oraz z powiatu oławskiego realizujący międzynarodowy projekt dotyczący likwidowania barier dla osób niepełnosprawnych.

W dniu 25 stycznia mieliśmy przyjemność spotkać się w Starostwie z uczestnikami projektu Erasmus +, francuskimi partnerami Zespołu Szkół im. Jana Kasprówicza w Jelczu-Laskowicach, z którymi rozmawialiśmy o likwidowaniu barier dla osób niepełnosprawnych

Francuska młodzież goszcząca w Starostwie Powiatowym w Oławie kształci się w zawodzie asystenta osoby niepełnosprawnej. Grupa projektowa z Francji współpracuje z Zespołem Szkół im. Jana Kasprówicza w Jelczu-Laskowicach, wspólnie realizując

międzynarodowy projekt dotyczący niepełnosprawności. Spotkanie rozpoczął i powitał sympatycznych młodych gości z Francji starosta oławski Zdzisław Brezdeń, który opowiedział o realizowanych w powiecie oławskim rozwiązaniach dla osób niepełnosprawnych, zastosowanych w obiektach użyteczności publicznej. W tak istotnej kwestii jaką jest likwidowanie barier dla niepełnosprawnych, w szczególności zastosowanych w obiektach naszego powiatu, głos zabrały także: Agnieszka Żak - dyrektor ZS im. Jana Kasprówicza w Jelczu-Laskowicach oraz Małgorzata Łagowska, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w oławskim Starostwie.

Z partnerami projektowymi z Francji nauczyciele i uczniowie

z Zespołu Szkół im. Jana Kasprówicza w Jelczu-Laskowicach przez cały tydzień omawiali sprawy dotyczące osób niepełnosprawnych. Uczestnicy międzynarodowego projektu poznali zatem bliżej rozwiązania dla osób niepełnosprawnych, jakie proponuje Polska i Francja w turystyce, gastronomii, szkolnictwie i kulturze.

Warto podkreślić, że jelczańsko-laskowicki Zespół Szkół jest placówką otwartą na niepełnosprawnych uczniów. Na przestrzeni minionych lat zlikwidowano w niej bariery architektoniczne, a warunki organizacji kształcenia dostosowano już w dużej mierze do edukacyjnych potrzeb uczniów niepełnosprawnych.

(WOKL)

**POWIAT SPRZEDAJE
NIERUCHOMOŚĆ
W CENTRUM OŁAWY!**
WARSZTATY SZKOLNE
Z PRZYLEGŁYMI TERENAMI

"To jedno z ostatnich takich miejsc w Oławie, pomiędzy historycznym centrum miasta, a brzegiem rzeki. Dlatego gorąco zachęcam do zapoznania się z ofertą sprzedaży nieruchomości położonej pomiędzy ulicami - Żołnierzy Armii Krajowej, 11 Listopada i wałem rzeki Oława."

- STAROSTA OŁAWSKI
ZDZISŁAW BREZDEŃ

**PRZETARG:
29 MARCA O GODZ. 10.00
CENA WYWOŁAWCZA
1 950 000 ZŁ
ZAPOZNAJ SIĘ Z OFERTĄ NA
WWW.STAROSTWO.OLAWA.PL**

JELCZ-LASKOWICE

Biznes

Nie zjecie już więcej pieczywa od Andrzeja Brudnika. - Prowadzenie piekarni staje się nierentowne - czytamy w liście do klientów rozwieszonym w punktach sprzedających wypieki

Oto treść listu: - Szanowni klienci, znajomi i przyjaciele. Po wielu latach nieprzerwanej działalności przyszedł czas na pożegnania. Założona przez GS, a następnie prowadzona przeze mnie Piekarnia razem z Ciastkarnią przetrwała różne czasy, adaptowała się do zmieniającej się rzeczywistości, oferując nowe produkty, ale również gwarantując smak tradycyjnego pieczywa. Niestety, jestem zmuszony zakończyć działalność. Prowadzenie Piekarni staje się nierentowne. Negatywny wpływ mają rosnące ceny paliw (gaz 470%, energia elektryczna 300%), wyższa płaca minimalna, a także to, że nie można odliczyć składki zdrowotnej od podatku (Nowy Ład). To absurd i katastrofa. Zaniżanie cen pieczywa przez sieci wielkopowierzchniowe, gdzie sprzedawane jest pie-

Lokalna piekarnia KOŃCZY działalność. W tle „Polski Ład” ...



czywo mrożone, nie wpływa korzystnie na relacje pomiędzy klientami zaopatrującymi się w tych sieciach, a zakupami

u lokalnych sprzedawców. Chcę podziękować każdemu klientowi naszej Piekarni za współpracę, za wspólne lata

spędzone razem. Dziękuję, Andrzej Brudnik.

(KT)

Szanowni klienci znajomi i przyjaciele

Po wielu latach nieprzerwanej działalności przyszedł czas pożegnania. Założona przez GS a następnie prowadzona przeze mnie Piekarnia razem z Ciastkarnią przetrwała różne czasy, adaptowała się do zmieniającej się rzeczywistości oferując nowe produkty ale również gwarantując smak tradycyjnego pieczywa.

Niestety, jestem zmuszony zakończyć działalność.

Prowadzenie Piekarni staje się nierentowne. Negatywny wpływ mają rosnące ceny paliw (gaz 470%, energia

A. Brudnik
PIEKARNIA
& CIASTKARNIA

Andrzej Brudnik

To pies po przejściach. SZUKAMY domu dla Polkana



Polkan czeka na dom

POWIAT

Zwierzęta

Jego dramatyczną historię już opisywaliśmy. Dotychczasowa właścicielka pozostawiła go ze wzruszającym listem, który jednak w znacznej części okazał się kłamstwem.

Polkan to jeszcze dzieciak, ma 1,5 roku. Trafił do oławskiego schroniska wraz z poruszającym listem.

- Wybaczenie, proszę, sposób pozostawienia go, ale nie mam wyjścia - napisała jego właścicielka. - Jestem ofiarą przemocy domowej. Zostałam sama z dwójką dzieci 1,5 rocznym i 3-letnią. Z powodu problemów finansowych wyrzucili nas z mieszkania, a ośrodek, do którego trafił, nie daje szans na przyjęcie psa. Zrobiłam, co mogłam, dawałam ogłoszenia, dzwoniłam po znajomych, nie mam rodziny i nie znalazłam nikogo, kto mógłby przyjąć Polkana pod swoje skrzydła. Polkan jest moim przyjacielem od zeszłego roku. Urodził się 25 lutego 2020(...) Proszę znajdzie mu dobry dom, bo zasługuje na niego, jak żaden inny pies. Przepraszam za postawienie w kłopotliwej sytuacji. Jego też już przeprosiłam.

Niestety, treść listu w dużym stopniu okazała kłamstwem.

- Ta pani napisała, że pies dobrze dogaduje się z dziećmi, co zdaniem behawiorystów nie jest prawdą - mówi pan Wojtek Duszkiewicz, który się nim obecnie opiekuje w schronisku. - Pisała, że pięknie chodzi

na smyczy, co też nie jest prawdą. Że jest zaciępany, a nie jest...

Jak informuje Stowarzyszenie Wolontariuszy Przystanek Przytulisko Oława, Polkan to kolejna ofiara bezmyślnych i nieodpowiedzialnych ludzi, którzy nie interesowali się zwierzęciem i nie zaspokajali jego podstawowych potrzeb, a kiedy psiak dorósł i manifestował swoją frustrację oraz smutek, po prostu się go pozbyli.

- Dziś Polkan totalnie nie odnajduje się w schroniskowej rzeczywistości - mówi pan Wojtek. - Mimo naszych usilnych starań, długich spacerów, zabawek interaktywnych i szkolenia, pies zaczął się okaleczać. Odgryzł sobie kawałek ogona. Właśnie tak cierpią psy w schronisku. Nikt o tym nie mówi, ale okaleczają się, co przynosi im ulgę emocjonalną. Polkan nie wie, że robi sobie krzywdę, bo przynosi mu to chwilową ulgę. Po ogonie kolejne mogą być inne kończyny, np. łapy i tak bez końca.

- Polkan odgryzł sobie część ogona z powodu ekstremalnego stresu, frustracji i kompletnego nieradzenia sobie z sytuacją w schronisku, z niewolą, brakiem opiekuna, niezaspokojeniem jego potrzeb - tłumaczy Izabela Kadłucka, biologka, biegła sądowa w zakresie psychologii zwierząt, członkini komisji etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach we Wrocławiu przy Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk, prezeska Fundacji Ochrony Zwierząt i Środowiska „Lex Nova”. - Psy mają dużo bardziej wrażliwe zmysły od ludzkich, np. są wyczułone

na hałas, słyszą i rozróżniają dźwięki z dużych odległości. Polkan dotychczas żył w stresującym środowisku z powodu przemocy, a obecnie dodatkowo mierzy się ze zmianą środowiska - dotychczas mieszkał w mieszkaniu ze swoją rodziną, w jednej chwili utracił opiekunów, bezpieczeństwo i całe życie, jakie znał. Psy, podobnie, jak inne zwierzęta, odczuwają emocje, ból i cierpienie. Świadczą o tym wyniki badań naukowych, a także wykorzystywanie zwierząt w badaniach emocji, strachu, czy depresji. Procesy poznawcze u zwierząt, uczenia się, w tym modelowania społecznego, obserwacji środowiska, wyciągania wniosków są faktem i są bardzo podobne do mechanizmów ludzkich.

Jak nikt inny Polkan więc potrzebuje dziś swojego domu i człowieka. Szukamy dla niego rodziny, najlepiej aktywnej i gotowej na pracę z psem. To może uleczyć jego wszystkie rany fizyczne i emocjonalne. Szukamy odpowiedzialnych i aktywnych opiekunów, którzy uratują Polkana. Będą gotowi poświęcić mu czas i energię oraz kontynuować szkolenie, które stowarzyszenie wolontariuszy może nawet współfinansować.

Polkan jest bardzo mądrym psem. Szybko uczy się nowych komend i sztuczek. Jest żywiołowy, uwielbia długie spacerować, wędrować po górach i zabawę. Lubi jazdę samochodem, raczej nie wykazuje agresji do innych psów. Jest wykastrowany, zaciępany, zaszczepiony i odrobaczony.

Chcesz być dla niego rodziną? Dzwon - tel. 509448915

(CK)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



INFORMACJA

Burmistrza Jelcza-Laskowice

Burmistrz Jelcza-Laskowice działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 27.01.2022 r. do dnia 16.02.2022 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w Jelczu-Laskowicach i Miłoticach. Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA



Jubileuszowa 30. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przyniosła w Jelczu-Laskowicach rekordową sumę 86 453,12 zł (więcej na s.17) i obfitowała w wydarzenia towarzyszące. Jednym z nich było odsłonięcie rzeźby jelczańskiego „ogórka”

Ten autobus ma kultowy status dla fanów motoryzacji PRL i jest szczególnym

„Ogórek” w brązie

symbolem Jelcza-Laskowice. Przedstawia go mural na al. Wolności, co roku pojawia się w formie iluminacji świątecznej, a prawdziwe egzemplarze Jelcza 043 mieszkańcy mogą podziwiać na złotych „Dwa Światy”. Teraz dochodzi jeszcze rzeźba, ustawiona przed Centrum Sportu i Rekreacji, która upamiętnia ten model

i przypomina o bogatej tradycji przemysłowej w Jelczu-Laskowicach.

Rzeźba wykonana jest z brązu, w skali 1:20. Stoi na grafitowym postumencie, ma 54 cm długości, 12,5 cm szerokości i 14,9 cm wysokości, waży ok. 80 kg. Jej autorem jest kielecki rzeźbiarz Sławomir Micek.

Odsłonięcia dokonał 30 stycznia burmistrz Bogdan Szczęśniak, towarzyszyli mu sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski, prezes CSiR Krzysztof Konopka, radna Karolina Kolado oraz członkowie Strzeleckiego Bractwa Kurkowego Grodu Jelcz-Laskowice.

(UM)

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki, AM, obręb ewid., KW/	Pow. /m ² /	Cena wywoławcza /zł/	Wadium /zł/	Minimalne postąpienie /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w mpzp
646/2 AM-2 WÓJCICE WR10/00038254/4	2839	60 000	3000	600	Nieruchomość gruntowa niezabudowana o kształcie regularnym i funkcjonalnym. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi dalej tereny rolne niezabudowane	Dla przedmiotowego terenu brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice nieruchomość położona jest na terenach o przeznaczeniu różnicowanym- oznaczone na rysunku studium w części jako : tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej „M” oraz tereny rolnicze wyłączone z zainwestowania „R”

- Przetarg odbędzie się **10 marca 2022 roku o godz.10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 11a.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w terminie do 04 marca 2022 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Oławie O/Jelcz-L-ce.**
 - W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki.
 - Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy.
 - Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
 - Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
 - dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
 - pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
 - osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
 - pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy.
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA



Wojciech Połomski

Jest **NOWA** książka!

Tym razem o armatkach wodnych

JELCZ-LASKOWICE

Historia

Wojciech Połomski wydał nową książkę

To pierwsza publikacja książkowa gromadząca dostępne w chwili obecnej informacje o armatkach wodnych - pojazdach specjalnych

do rozpraszania demonstracji.

Były one używane do 1990 r. przez Milicję Obywatelską i Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej (osławione ZOMO) do tłumienia i rozpraszania demonstracji przeciwników władzy. Po 1990 r. ten sprzęt znalazł się na wyposażeniu Oddziałów Prewencji Policji, ale był

używany głównie do poskrabania tzw. kiboli wzniciających rozruchy na meczach piłkarskich i innych imprezach sportowych. Pojazdy wycofane z użytku w Policji przekazywano jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie po niezbędnych przeróbkach i adaptacji do nowych zadań są do dziś używane do gaszenia pożarów.

Polska do 1990 r. była największym producentem i eksporterem armatek wodnych do tzw. krajów socjalistycznych w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, ale także do Angoli i na Kubę. Dokładne informacje na ten temat są do dzisiaj tajne.

Książkę można zamówić przez stronę bonito.pl

(KT)

Już **PLANUJĄ** „Dwa światy”



Już w czerwcu czwarta edycja zlotu „Dwa światy”

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

IV zlot Jelcza odbędzie się 4 czerwca. Znow pod szyldem „Dwa światy”

- Po raz czwarty gościć będziemy w Jelczu-Laskowicach posiadaczy i miłośników pojazdów samochodowych marki JELCZ - mówią organi-

zatorzy. - Wydarzenie niespotykane dotychczas w naszym kraju, łączące w całość dwa tak różne od siebie światy: pojazdy wagi ciężkiej oraz samochody sportowe/tuningowane. Tegoroczny zlot odbędzie się w nawiązaniu do rajdu Jelcz-Rally. Zapraszamy wielu znamienitych gości, chcemy uhonorować byłych zawodników i działaczy.

Więcej informacji wkrótce...

(KT)



Saving More Lives



Magazynier produkcyjny

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice
MP/2022

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com

Autoliv

Mowa nienawiści - nowa jakość w lokalnej polityce



Janusz Bolanowski

Kamil Tyśa

- W swojej wypowiedzi pan radny Załubski twierdzi, że problem karteczki nadal nie został rozwiązany. Oczekuję zapewne, abym przeprosił chuliganów i wandaliszczych mienie Spółki...

Sprostowanie

W ostatnich kilku numerach GP-WO ukazały się teksty dotyczące spółki przeze mnie kierowanej oraz mnie osobiście. Niektóre treści w nich zawarte były nie do końca precyzyjne lub wręcz nieprawdziwe, stąd pozwolę sobie zająć czytelnikom zainteresowanym poruszonymi tematami nieco czasu na ich wyjaśnienie. Niestety, wywiad, który przeprowadził ze mną redaktor naczelny gazety, nie został przeze mnie autoryzowany z mojej winy. Wynikało to z moich wcześniejszych przyzwyczaję, gdy dziennikarze tej gazety zawsze się do mnie o autoryzację zwracali. Pozwalało to uniknąć oczywistych w takich przypadkach błędów, nieścisłości, przeinaczeń zdarzających zwłaszcza w zakresie terminologii medycznej. Pan redaktor Kamil Tyśa nie zwrócił się, bo nie musiał, ja się z braku czasu o autoryzację nie upomniałem i wyszło to, co Państwo przeczytali. Wyszedł z tego tekst lekko kulawy, z błędami wynikającymi częściowo z mojej winy, a po części z błędnego odśluszenia tekstu nagranych moich wypowiedzi.

Pomimo powyższych wad tego tekstu przedstawione przeze mnie poglądy i argumenty spotkały się z pozytywną reakcją wielu osób, w tym takich, które mnie zaskoczyły, gdyż nie musiały udzielać wsparcia dla przedstawionych przeze mnie poglądów, ale to uczyniły.

Przejrzyczeniem moim była wywołująca duże emocje informacja, jakoby remont dachu budynku mieszczącego ośrodek zdrowia w Wójcicach trwał 1,5 roku, podczas gdy faktycznie trwał 1,5 miesiąca i pewien czas zajęło przeprowadzenie procedur przetargowych. Autoryzacja wywiadu pozwoliłaby z pewnością na uniknięcie tego błędu. Informację na temat powrotu wykonywania świadczeń w ośrodkach w Miłoticach i Wójcicach przedstawiłem zarówno na poprzedniej sesji Rady Miejskiej jak i w tekście, którego sprostowanie dotyczy. Stanie się to, jak

tylko sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli, oby jak najszybciej. Do tego czasu oferujemy naszym pacjentom w Minkowicach Oławskich i Jelczu-Laskowicach, większy zakres świadczeń medycznych niż prywatne zakłady ochrony zdrowia, które nawet zaniechały szczepień przeciwko COVID 19.

Karteczka

Kolejnym tematem, który muszę skomentować, jest zamieszczona w ostatnim numerze gazety wypowiedź pana radnego Jacka Załubskiego, dotycząca problemu karteczki na drzwiach, w którym nieznana osoba zwróciła się w drugiej osobie liczby pojedynczej do wandaliszczych mienie Spółki. Informacja na ten temat została zamieszczona na forum grupy Lokalni Patriotci, na którego stronie tytułowej widnieje zdjęcie pana radnego, co wskazuje na pełną jego z tym forum identyfikację oraz odpowiedzialność za treści w nim zamieszczane. Zdarzenie to wywołało powiatową sensację i nawet GP-WO zamieściła ją na swojej stronie internetowej traktując to jako prawie wydarzenie dnia w powiecie. W swojej wypowiedzi pan radny Załubski twierdzi, że problem karteczki nadal nie został rozwiązany. Oczekuję zapewne, abym przeprosił chuliganów i wandaliszczych mienie Spółki za użycie wobec nich przez nieznanego autora karteczki drugiej osoby liczby pojedynczej. Do pacjentów Przychodni skierowana była informacja o zamknięciu wejścia i potrzebie udania się do innego wejścia, umieszczona przez pracowników w kilku widocznych miejscach.

Mowa nienawiści

Pan radny Jacek Załubski w imieniu swoim oraz swoich współpracowników odciął się od wulgaryzmów kierowanych w stosunku lekarzy i pielęgniarek zatrudnionych w Przychodni.

Niestety, pan radny nie zauważył faktu promowania przez kierowaną przez Niego grupę facebookową mowy nienawiści i nie przeprosił za nią.

Przypomnę, że w prowadzonej na tym forum „debacie nad karteczką” znalazła się wypowiedź osoby, podpisującą się nazwiskiem Marcin Pawlicki, o treści: „Wysadzić razem z całym personelem, po co nam lekarze, którzy nie leczą, tylko hajs biorą, te pasożyty trzeba utylizować do 7 pokolenia”.

Kolejna groźba promowana przez grupę pana radnego Załubskiego, wygłoszona przez osobę podpisującą się nazwiskiem Michał Okowiak, brzmiała: „Cała ta przychodnia, jak i ludzie tam pracujący, nadają się tylko do tego, by ich oblać benzyną i podpalić. Komuna do kwadratu”. Czy przytoczone powyżej wypowiedzi wyczerpują znaną groźbę karalnych, które zgodnie z art. 190 § 1 Kodeksu Karnego, są zagrożone karą grzywny,

ograniczenia wolności lub jej pozbawienia do lat 2, oceni prokuratura i sąd.

Czy umożliwienie promocji mowy nienawiści przez grupę radnego Załubskiego to nowa jakość w lokalnej polityce?

Czy promocja agresji w stosunku do osób wykonujących z narażeniem swojego zdrowia i niekiedy życia wysokokwalifikowaną, ciężką i odpowiedzialną pracę pracujących to sposób na sukces polityczny lub medialny?

A może wynika to tylko z niekompetencji, niedbalstwa i infantylizmu pana radnego i jego współpracowników zezwalających na wypisywanie tekstów bez ich żadnej weryfikacji przez administratorów portalu?

Pracownicy Przychodni Rejonowo Specjalistycznej Sp. z o.o. są oburzeni tego typu wypowiedziami oraz promowania mowy nienawiści przez radnego Jacka Załubskiego i jego współpracowników. W naszej pracy spotykamy się z różnymi zachowaniami pacjentów, czasem nieprzyjemnymi, agresywnymi, ale śmiercią jeszcze nam nikt nie groził. Jesteśmy zszokowani tym, że pan radny Jacek Załubski nawet tego nie zauważył.

„Cuchnący trup” ma się bardzo dobrze

W komentarzach internautów do relacji z sesji RM w Jelczu-Laskowicach, w trakcie której udzielałem informacji dotyczącej działalności Spółki, pojawiły się informacje, do których jako jej prezes muszę się odnieść. Dwie osoby ukrywające swoją tożsamość negatywnie oceniały moją działalność na stanowisku prezesa kierowanej przeze mnie Spółki i jej kondycję zwłaszcza finansową, sugerując, że „gmina i rajcy gminni zatwierdzają dofinansowanie cuchnącego trupa” - czyli Przychodni - oraz doradzając, że „trup się już nie reanimuje”. To, że takie twierdzenia są obraźliwe dla mnie oraz pracowników, mają na celu poniżyć mnie w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska prezesa Spółki, jest oczywiste, podobnie jak kompletny brak wiedzy tchórzliwie chowających się pod nickami krytykujących.

Spółka jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Rok 2021 zakończyła zyskiem EBITDA szacunkowo w wysokości ponad 400 tys. zł. Osiągnęła przychód 8 802 tys. zł, co w porównaniu do roku 2020, w którym wyniósł on 7 341 tys. zł, co daje wzrost o 1 461 tys. zł, tj. o 19,9%. W 2021 roku dokonała inwestycji budowlanych i w zakresie sprzętu medycznego na kwotę ok. 412 tys. zł i nie otrzymuje z samorządu żadnego dofinansowania. Inwestycje te zwiększają majątek gminy Jelcz-Laskowice, który jest od wielu lat pomnażany przez naszą Spółkę.

Kolejną kwotę, o jaką pomnożymy majątek gminy, będzie 1 000 000 zł, który dzięki

naszej ciężkiej pracy otrzymała gmina Jelcz-Laskowice z tytułu zwycięstwa w powiecie oławskim w programie Rosnąca Odporność.

Środki te posłużą do zakupu sprzętu medycznego, co pozwoli na dalszą poprawę zakresu i jakości wykonywanych przez nas świadczeń medycznych.

DR N. MED.
JANUSZ BOLANOWSKI,
prezes zarządu Przychodni
Rejonowo-Specjalistycznej Sp. z o.o.
w Jelczu-Laskowicach

Rozmowa z prezesem Januszem Bolanowskim została nagrana na dyktafon, a potem rzetelnie spisana. Słowa, które znalazły się we wspomnianym wywiadzie, zostały wypowiedziane przez prezesa Janusza Bolanowskiego. Do tej pory - czyli do tego listu - nie otrzymałem żadnej prośby o sprostowanie.

KAMIL TYŚA

AB.6740.14.2022.MH

Oława, dnia 26.01.2022.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2022 poz. 176), - dalej Kpa, w związku z art. 11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.).

z a w i a d a m i a m

że w dniu 10.01.2022r. zostało wszczęte na wniosek P. Pauliny Koba-Gwiazdy działającej na rzecz zarządcy drogi Burmistrza Jelcza-Laskowic ul. W. Witosa 24, 55-220Jelcz-Laskowice ,postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„przebudowa dróg gminnych ul. Piastowskiej i ul. Partyzantów w Jelczu-Laskowicach”: działki geodezyjne nr:

- 1, 2, 4, 6, 9, 11, 37/2 AM – 33, obręb ewidencyjny 0002 Laskowice, jednostka ewidencyjna 021503_4 Jelcz- Laskowice
- 1/1, 8/1, 8/4, 8/8, 10/35, 10/36, 10/57, 13, 14 AM – 34, obręb ewidencyjny 0002 Laskowice, jednostka ewidencyjna 021503_4 Jelcz- Laskowice

Zgodnie z art. 49 § 1 Kpa jeżeli przepis szczególny tak stanowi, zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej może nastąpić w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej w danej miejscowości lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej właściwego organu administracji publicznej.

Na podstawie art. 49 §2 Kpa dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej wskazuje się

w treści tego obwieszczenia, ogłoszenia lub w Biuletynie Informacji Publicznej. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

W myśl art. 10 §1 Kpa strony postępowania mają prawo do czynnego udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja w godzinach pracy urzędu w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Zgodnie z art. 11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.), Wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a w przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2, wojewodom albo starostom, na których obszarze właściwości znajdują się nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, oraz zawiadamiają pozostałe strony w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie: 03.02.2022 r.

STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ



Ta miłość trwa już ponad 50 lat!



Pamiątkowe zdjęcie z rodziną i p.o. wójta gminy Olawa Henrykiem Kuriatą

GMINA OŁAWA

Jubileusz

W Urzędzie Stanu Cywilnego państwo Janina i Józefa Biegusowie otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Honorowej dekoracji w imieniu prezydenta RP, przy Marszu Mendelssohna, dokonał p.o. wójta gminy Olawa Henryk Kuriata

W liście skierowanym od wójta do jubilatów czytamy: - Świadomy praw i obowiązków (...) przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo, było zgodne, szczęśliwe i trwałe - takie słowa przysięgi wypowiedzieliście Państwo 50 lat temu. Dzisiejsza uroczystość daje świadectwo, że danego słowa dotrzyмалиście.

Ceremonię prowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywil-

nego Renata Wolf. - Minęło ponad 50 lat od chwili, gdy wstępując w związek małżeński, przyrzekaliście sobie miłość, wierność i uczciwość - mówiła. - Zapewne dziś wracają wspomnienia z tamtych szczęśliwych chwil waszego życia, gdy obiecaliście sobie, że będziecie razem na dobre i na złe. Przez te lata wspólnie przeżywaliście doświadczane problemy. Jesteśmy przekonani, że w ciągu tych lat, wykazaliście troskę nie tylko o siebie, ale także o dzieci. Przez ponad 50 lat budowaliście atmosferę wspólnego, szczęśliwego ogniska domowego, a łączące was uczucie i przywiązanie było najlepszą lekcją dobrego wychowania dla waszych dzieci. To właśnie rodzice są często pierwszymi i najlepszymi nauczycielami.

Nauczycielcie ich mowy o czystości i tego, jak odróżniać dobro od zła. To do was dzieci przychodziły ze swoimi problemami i otrzymywały wsparcie, potrzebne do pokonania wszelkich trudności. Za to dobro, które przekazaliście najbliższymi i za ten przykład dla nas wszystkich, należą się wam ogromne podziękowania. Jesteście przykładem dobrego małżeństwa, związku dwojga ludzi z багаżem doświadczeń, którzy poradzi sobie z trudnościami, dzięki łączącej was miłości, wzajemnemu szacunkowi, a także ciężkiej wspólnej pracy. Stworzyliście szczęśliwą rodzinę, która dziś jest z wami i dzieli się waszą radością. Dzisiejsze spotkanie to dowód na to, iż prawdziwe są słowa „miłość nie wyczerpuje się nigdy, im

więcej jej dajemy, tym więcej otrzymujemy”. Medale, które otrzymacie, są symbolem wierności, miłości i trwałej przyjaźni. Jesteście wzorem zgody i miłości dla wszystkich, którzy zamierzają związać się węzłem małżeńskim. Tylko nieliczni mają zaszczyt i możliwość obchodzić taką uroczystość.

Pani Janina pochodzi z z Olawy, gdzie mieszkała przy ul. Krótkiej, pan Józef z Jankowic, gdzie w 1957 roku przyjechał z rodzicami z Kresów. Poznali się na wiejskiej zabawie w Starym Otku. - Początki były niezbyt obiecujące - przyznaje pan Józef. - Ona z miasta, ja ze wsi... Ale potem się przyzwyczaili i było coraz lepiej.

Po ślubie, który wzięli rok po tym, jak się poznali, za-

mieszkali w Jankowicach. Mają dwoje dzieci - córkę i syna oraz pięcioro wnucząt, w tym bliźniaczki. Najmłodsza wnuczka ma dziś osiem lat. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi - mówią. - Mamy dla kogo żyć, byle tylko zdrowie dopisało.

Opowiada pan Józef: - Co ciekawe, mamy dwie wnuczki bliźniaczki, a ja jestem z trojaczków! Jak byłem kawalerem, to pracowałem w zakładzie, potem jeździłem taksówką w Olawie, później rodzice przepisali na mnie gospodarstwo i trzeba było się tym zająć. I tak wspólnie pracowaliśmy już na tym gospodarstwie, aż przeszliśmy na emeryturę. Wtedy przekazaliśmy gospodarstwo synowi i teraz on się nim zajmuje. Pracowałem też społecznie, przez jedną kadencję byłem

radnym gminy Olawa, a potem przez dwie sołtysy swojej wsi. Różnie to w życiu bywało, teraz trzeba się modlić, żeby dopisywało nam zdrowie. 50 lat w małżeństwie to naprawdę dużo czasu...

- Jaki jest państwa przepis na tak długie, wspólne, szczęśliwe życie?

- Musi być zgodność charakterów. Jedno drugiemu powinno potrafić ulec. Jeśli tego zabraknie, nie ma szans na zgodę w małżeństwie. Te wartości chcemy przekazywać dzieciom i wnukom. Życie nie jest usłane samymi różami. Przez 50 lat były bardzo różne chwile, ale nigdy tak złe, żebyśmy myśleli o rozpadzie związku.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

DOMAX
DEVELOPMENT

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

REKLAMA



Po ostrej walce z panem Kamilem o kombinezon Przemek Kmiotek (na fot. z lewej) wylicytował Ławeczkę Dobrych Serc oferując 2700 zł



Mali wolontariusze Lena, Nela, Gabi, Szymon i Oliwer po długiej i owocnej wędrówce z puszkami wstąpili do „Szlarni Bistro” na oławskim Rynku, by się rozgrzać i napić gorącej herbaty przed dalszym kwestowaniem

Rekordowa LICYTACJA na oławskim finale WOŚP

OŁAWA

Zagrali

10 tys. zł zapłacił Kamil Kurlanda za kombinezon zawodnika Sparty Wrocław podczas tegorocznej licytacji WOŚP. Nigdy wcześniej żadna licytacja w naszym powiecie nie zakończyła się taką kwotą

O wielkim sukcesie mówią organizatorzy i współorganizatorzy oławskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I nic w tym dziwnego. Mimo fatalnej pogody, która pokrzyżowała wszystkie plany i zmusiła organizatorów do odwołania koncertów oraz różnego rodzaju atrakcji, które miały się odbyć na oławskim Rynku, udało się pobić ubiegłoroczny wynik i zebrać o 24 tys. zł więcej. Dokładna suma, jaką zgromadził w tym roku na koncie oławski sztab WOŚP, to 134 520,60 zł. Owszem, dwa lata temu ta kwota była większa, ale wtedy wędrujący po mieście z puszkami wolontariusze mieli dużo łatwiejsze zadanie. W tym roku ze względu na silny wiatr mieszkańcy miasta zostali w domach. To jednak nie powstrzymało i nie zniechęciło 150 wolontariuszy, którzy wyszli na ulice z puszkami. Jak



Liczenie pieniędzy w oławskim sztabie WOŚP trwało do późnych godzin nocnych

przyznają, było to naprawdę duże wyzwanie ale niektórzy znaleźli patent na pełne puszki. Lena, Nela, Gabi, Szymon i Oliwer harcerze i uczniowie SP nr 1 w Oławie pod opieką mam wędrowali wzdłuż oławskich ulic i zatrzymywali samochody prosząc o datki. - To niesamowite, jak życzliwie podchodzą do nas kierowcy, wszyscy się zatrzymywali i wrzucali pieniądze do puszek dla potrzebujących dzieci - mówi pani Alina, jedna z opiekunek wolontariuszy. - Aż serce się raduje. Po takim tournee zmarznięta, ale radosna ekipa przyszła na

rozgrzewającą herbatkę do „Szlarni Bistro” w oławskim Rynku, która jako jedna z kilku restauracji w mieście oferowała napoje dla wolontariuszy. Tam też spotkaliśmy Oliwię Zgodę z rodzicami Dagmarą i Wojtkiem oraz małą siostrzyczką Gają, którzy od rana wędrowali głównie po osiedlu Sobieskiego przy sklepach oraz kościołach, by wypełnić puszki.

W sumie ze zbiórki do puszek, sprzedaży losów oraz sprzedaży „zupy z jajem od Edwarda Jany” zebrano ponad 100 tys. zł. Pozostała kwota to dochód z licytacji, które

okazały się dużym sukcesem. Część z nich ogłoszono już kilka dni przed finałem i można było brać w nich udział poprzez stronę facebookową grupy HELP, która mocno zaangażowała się w organizację tegorocznego finału WOŚP i zorganizowała też loterię z przygotowanych przez siebie fantów. W sumie z tych licytacji zebrano ponad 14 tys. zł.

Licytacje główne, czyli te, które miały się odbyć na scenie między koncertami, przeprowadzono przed kamerami podczas transmisji na żywo prowadzonej ze sztabu. Wśród

wystawionych fantów była miniatura wieży Eiffla, którą wylicytowano za 2 tys. zł, czy rower Wigry 3, który poszedł za 1,5 tys. zł. Najcenniejszym i najbardziej pożądanym skarbem okazał się kombinezon zawodnika klubu żużlowego Sparta Wrocław. Tu licytujący stoczyli zażartą walkę. Początkowo były to dwie osoby, które w tym celu przyszyły do sztabu, ale tak jak w poprzednich licytacjach i w tej można było brać udział poprzez Facebook. W ten sposób do aukcji dołączyli Kamil Kurlanda i jego narzeczona Justyna Jakubiec, którzy zaczęli licytację od kilku tysięcy. Obecny w sztabie Przemek Kmiotek nie dawał jednak za wygraną. Początkowo panowie licytowali za każdym razem wyżej o kilkaset złotych. Gdy kwota licytacji sięgnęła 8 tys. zł, przebijali się o sto zł. Gdy sięgnęła 9 tys., pan Kamil zaoferował aż tysiąc więcej i w ten sposób pokonał przeciwnika. To pierwsza w historii naszego powiatu licytacja, która zakończyła się tak wysoką kwotą.

Po odbiór nagrody Kamila i Justyna zgłosili się pół godziny później, wrzucając pieniądze do złotej puszk. Chociaż oboje od lat są kibicami i fanami Sparty Wrocław, kombinezon - jak mówią - jest ich pierwszym tak cennym gadżetem ulubionej drużyny. Pan Kamil dodaje, że na aukcję kombinezonu trafił przez

przypadek, przeglądając listę licytacji wystawionych na WOŚP. Gdy zobaczył kombinezon, był przygotowany na ostrą walkę, bo chociaż sam nie jeździ motorem, to od 5. roku życia, gdy pierwszy raz na mecz żużlowy zabrał go wujek, jest wiernym kibicem Sparty Wrocław. Przekazany na licytację przez firmę Chemeko-System kombinezon teraz zawisnie w specjalnej gablocie w domu pana Kamila i będzie cieszył jego oko. Jest też szansa, że niedługo pan Kamil pozna historię kombinezonu i dowie się, kto w nim jeździł. Firma Chemeko-System zaprosiła go na spotkanie, podczas którego pozna odpowiedzi na pytania związane z kombinezonem. - Miałem przeznaczoną na tegoroczną licytację WOŚP pewną kwotę i ją przekazałem, bo uważam, że to bardzo fajna i słusza akcja - mówi pan Kamil. - Kiedyś sam chodziłam z puszką jako wolontariusz i kwestowałem, teraz pomagam wrzucając do puszek.

Pan Przemek, który przegrał licytację o kombinezon, pogratulował zwycięzcy i żeby nie wyjść z pustymi rękami, wziął udział w kolejnej licytacji, wygrywając Ławeczkę Dobrych Serc za 2700 zł.

Przed „świątecznym do nieba” właściciela znalazła też pralka ufundowana przez firmę Elektrolux. Szczęśliwy los, który brał udział w losowaniu pralki, kupił Kuba - wieloletni wolontariusz i harcerz z Oławy.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann dziękował wszystkim wolontariuszom oraz organizatorom, współorganizatorom imprezy za wspaniałą atmosferę i ogrom pracy, jaką wykonali, by mimo kłopotów, które sprawiła pogoda, Oława też wzięła udział w 30. finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Oglądający transmisję w oławskiego sztabu mieli okazję wysłuchać kilku koncertów, w tym Pawła Tyminskiego, uczestnika VI edycji The Voice of Poland z zespołem.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Jak zawsze ogromnym zaangażowaniem w organizację oławskiego finału WOŚP wykazali się oławscy harcerze



Prowadzący Witold Niemirowski i Artur Piotrowski (od lewej) rozdali podczas finału pamiątkowe mini ławeczki wszystkim tym, którzy wylicytowali je od 2006 roku

Wiatr nie ZDMUCHNAŁ gorących serc

JELCZ-LASKOWICE

Po finale

Mimo wielu przeciwności losu, udało się pobić rekord Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wynik - 86 453,12 zł

- Będzie się działo nie tylko na scenie! Przygotowaliśmy dla was mnóstwo dodatkowych wrażeń - mówiła jeszcze kilka dni przed finałem Magdalena Rogalska. - Zapraszamy was w niedzielę do Centrum Sportu i Rekreacji razem z Lokalną Grupą Zwiadowców Historii, potem na kawę z Modowym Wehikułem Czasu z Czernicy, a do kawy proponujemy najlepsze słodkości z lokalnych sołectw. Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice oferuje strzały z armaty. Będzie można przejechać się specjalną ciuchcią lub starodawną takśówką, która zaparkuje na zlocie samochodów zabytkowych. Na naszym kiermaszu sprawdzić wiedzę o mieście i okolicach, a przy okazji upolujecie świetne nagrody. Zapraszamy także do wzięcia udziału w grze miejskiej „Podróż do serca miasta”. Dla zmarzniętych szykujemy ognisko, przy którym będzie można usiąść i upiec kiełbasę na kiju.

Do 30. finału WOŚP przygotowane są od dawna. Szefową sztabu została Magdalena Rogalska, ale w przygotowaniu zaangażowano także tych, którzy kierowali lokalną orkiestrą w poprzednich latach: Jacka Załubskiego, Błażeja Telązkę i Martynę Jurczyńską. Zespół dopełnili „Lokalni Patriotci”, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Dariusz Koprowski, Gabriel Cybulski z „Jelczańskich Morsów Atlantyda” oraz inni ludzie dobrej woli.

Plany były ambitne i działać miało się naprawdę sporo. Część z nich storpedowała jednak Nadia, czyli huragan, który w ostatni weekend przechodził przez Polskę. Silny wiatr sprawił, że niemożliwe było rozłożenie sceny, która pierwotnie miała stanąć na parking przy Centrum Sportu i Rekreacji. Zdecydowano się na przeniesienie koncertów do hali. W ten sposób niemożliwe stało się rozegranie turnieju siatkówki, który miał się tam odbywać w niedzielę od rana. Odwołano też wópowy etap Zimowego Maratonu na Raty. Bieganie po leśnych ścieżkach przy takiej aurze byłoby zbyt niebezpieczne, dlatego organi-



Szefową sztabu była Magdalena Rogalska (w środku). Obok niej Dariusz Koprowski i Martyna Jurczyńska

zatorzy poprosili zawodników, by tym razem nie przyjeżdżali. Niedzielne morsowanie wyszło częściowo. Zamiast czterech wejść do wody, było jedno o godz. 9.00. Na kolejne tury chętnych zabrakło. Trudno powiedzieć, że odbył się zlot pojazdów zabytkowych. Kilka aut przyjechało, ale nikt specjalnie się nie garnał, by spędzać czas na powietrzu. Nie udało się też zorganizować ognisk, a i wolontariusze mieli utrudnione zadanie, bo ulice często świeciły pustkami.

Orkiestrowe granie rozpoczęło się już w sobotę. Rano odbył się turniej futsalu dla dzieci, a wieczorem zumba. Były też maratony pływackie i aqua aerobik. W niedzielę wszelkie wydarzenia (poza morsowaniem) skoncentrowano w Centrum Sportu i Rekreacji.

- Cała imprezę przenieśliśmy tutaj ze względu na warunki pogodowe - mówiła nam szefowa sztabu Magdalena Rogalska. - Zapraszamy na koncerty, mamy kiermasz z ciastami, świetny sklepik z nagrodami, konkursy, pytania z wiedzy o gminie. Mnóstwo wolontariuszy mimo niesprzyjających warunków dzielnie chodzi po mieście. Dbajcie o nich i bądźcie dla nich szczerzy. Ponadto stowarzyszenie Lokalna Grupa Zwiadowców Historii przygotowało wystawę ciekawych eksponatów, a jakby tego było mało, jest też wystawa zdjęć pt. „30 lat WOŚP w Jelczu-Laskowicach”, zawierająca plakaty i różne świetne zdjęcia. Można się na nich poszukać, można się pośmiać, na pewno jest to warte uwagi. Przed nami też wiele licytacji...

Wśród przedmiotów do wylicytowania były szablą od Bractwa Kurkowego, rower,



Wystąpił Bartek Deryło

ufundowany przez Ksawerego Piśniaka, most Golden Gate od firmy Stelweld, zaproszenie na festiwal StarDance w Centrum Sportu i Rekreacji, vouchery m.in. na naukę języka angielskiego od JW Academy, na lekcję jazdy konnej w stadninie „Magda” i na warsztaty sushi oraz wiele innych. Najdrożej poszły szablą, którą za 2100 zł wylicytował burmistrz Bogdan Szczęśniak oraz voucher na naukę języka angielskiego za 2000 zł.

Wiatr nie przeszkodził w realizacji gry „Podróż do serca miasta”, przygotowanej przez grupę „Cudotwórcia Events”. Przy lepszej pogodzie chętnych zapewne było by więcej, ale ci którzy grali, dzielnie i z uśmiechami na twarzach rozwiązywali kolejne zadania.

Nie mogło się obyć bez koncertów. Wystąpili „Skrzydła Ateny i Hej Ho”, „Zespół Pieśni i Tańca Porębiok”, sekcja wokalna MGCK Jadwigi Tomczyńskiej, „Świtezianie”, „WonerS”, „Overdose”, „Marvikał”, Bartek Deryło i Marcus Arent.



Najważniejsi byli wolontariusze!

mochodowych, a szczególnie z flagowym produktem, jakim był autobus - opowiada radna Karolina Kolado. - W dniu finału wraz z burmistrzem odśloniliśmy rzeźbę, która miejmy nadzieję wywołała reminiscencje, refleksje i przywołała wspomnienia o naszej tożsamości. Jesteśmy dumni!

Wzorem wrocławskich krasnali, niebawem małych jeleczy ma się pojawić więcej!

- Alfred North Whitehead powiedział, że nikt, kto osiąga sukces, nie robi tego bez pomocy innych. Mądry ten, kto docenia tę pomoc z wdzięcznością - podsumowuje Magdalena Rogalska. - My wszyscy osiągnęliśmy w ten weekend ogromny sukces. 30. Finał Wielkiej Orkiestry mógł się odbyć dzięki pracy i dobrym sercom wielu ludzi i instytucji, którym należą się ogromne podziękowania. Kierujemy je przede wszystkim do Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji, Miejsko-Gminnego Centrum Kultury za to, że od

samego początku wspierali nas w przygotowaniach, służąc nam radą, wsparciem i nieocenioną pomocą tam, gdzie jej potrzebowaliśmy. Najwięcej serca oddajemy wolontariuszom, tym małym i dużym, tym z puszką i tym, którzy pomagali nam przy organizacji. Ta pomoc była nieoceniona. Kilometry, które przeszliśmy z puszkami w rękach, godziny, które wystaliśmy na swoich stanowiskach z ochotą i cierpliwością. Jesteśmy z was dumni i cieszymy się, że pozwoliliście nam zaopiekować się wami tego dnia. Dziękujemy też naszym sponsorom i darczyńcom, dzięki którym odbył się kiermasz i konkurs z nagrodami oraz licytacje. Każdy z was dodał cegiełkę, która złożyła się na sukces 30. finału (szczegóły w ramce).

Obszerną galerię zdjęć znajdziecie na Facebooku i portalu tuOlawa.pl.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

SZTAB DZIĘKUJE TAKIM FIRMOM, ORGANIZACJOM I OSOBOM JAK:

- * Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach
- * Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice
- * Stowarzyszenie Lokalna Grupa Zwiadowców Historii
- * Piekarnia HERT
- * Stelweld
- * PSB Mrówka Jelcz-Laskowice
- * TOYOTA
- * Ksawery Piśniak
- * Klasyki Jelcz-Laskowice i okolice
- * Ewmar Budownictwo Marek Śnieżek
- * AS-bud Andrzej Skocz
- * Mokre Ogrody
- * Automatyczne systemy nawadniania terenów zielonych
- * Pizzeria Tropikana
- * Restauracja Sorrento Gold
- * Michał Bar Witamina
- * Anna Połomska
- * Biuro Usług Geodezyjno-Kartograficznych Henryk Rogalski
- * Elżbieta Leszczyńska

- * Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice
- * OSP Jelcz-Laskowice
- * OSP Gęrzina
- * Motomikołajki
- * Iga Malowane Marta Karaszewska
- * Pluma Biofeedback
- * Atlantyda
- * Jelczańskie Morsy
- * Modowy Wehikuł Czasu z Czernicy
- * Bad Boys
- * Rekord Hale Namiotowe
- * Revolio
- * Gravity Blankets Polska
- * Hodowla Koni Magdalena Cycak
- * JW Academy Justyna Wołoszyn
- * Tlenox Studio
- * Komora hiperbaryczna
- * Ośrodek Wypoczynkowy przy Lesie
- * Restauracja i Hotel Arkadia
- * Intermarche
- * Femmed Praktyka Położnicza
- * Jelcz Sp. z o.o.
- * Stolaria Dębina

- * Binteck Sp. z o.o.
- * Mariola Biernaczyk
- * Drukarnia KOM-POL Krzysztof Huber
- * Iza K-W
- * Wikoss Sport
- * Gustowny Facet
- * Bar Siódemka
- * Interkadra Olawa
- * Dominik Sugajski
- * Ola Med
- * Rota-Med
- * Agnieszka i Wojciech Kowalscy
- * Restauracja Uśmiech
- * Gazeta Powiatowa-Wiadomości Oławskie (portal tuOlawa.pl)
- * portal Olawa24.pl
- * Kochane solectwa! - Dziękujemy za te pyszne i pięknie arcydzieła, kiermasz ciast to jedna z największych cegiełek w całej naszej puli. I na koniec, wybaczenie nam jeśli kogoś pominieliśmy, to z oszołomienia od nadmiaru dobra, które od was otrzymaliśmy.



Najlepsi uczestnicy gry miejskiej

26 lutego 2022
SOBOTA
świąteczna wiejska
godz. 18:00

Koło Gospodyń w Wójcicach
zaprasza Panie na

„COMBER BABSKI”
czyli biesiadę po śląsku z okazji Dnia Kobiet
prowadzoną przez Grupę Muzyczną TIME z Gliwic, której utwory
znajdują się w muzycznej czołówce śląskich stacji radiowych i telewizji TVS

W programie:

-  Dobra zabawa, biesiadowanie po śląsku, wspólne śpiewanie
-  Występ utalentowanej młodej wokalistki Aleksandry Szyska w repertuarze Violetty Villas
-  Biesiadne menu: „golonko po śląsku”, zakąski, przekąski, napoje, ciasto
-  Na każdą z Pań będzie czekał złocisty trunek oraz inne niespodzianki
-  Trzeba się tylko „wyszychnąć” (wystroić się) i „obliczyć szumne szaty” (ubrać piękną odświętną sukienkę)

Zapisy do 16 lutego u pań z Koła Gospodyń:
Agnieszki Piec-Rygielskiej tel. 695 197 297,
Ani Bauk tel. 698 666 223, Ani Jaruszewskiej tel. 698 609 341
WPISOWE 50 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Partner  **Organizator** 

POMAGAJMY!
W tym dniu odbędzie się również zbiórka pieniędzy na rehabilitację 6-letniej mieszkanki Wójcic, Kornelki Krasickiej.

ZAPRASZAJĄ na comber babski. Czyli na co?

WÓJCICE

- Serdecznie zapraszamy wszystkie panie: nasze sąsiadki, koleżanki, znajome, mieszkanki Wójcic, a także powiatu, na comber babski - informuje Koło Gospodyń Wiejskich w Wójcicach

Co to takiego? Współcześnie, zwłaszcza na południu Polski, babskim comberem nazywa się spotkanie organizowane wyłącznie w kobiecym gronie. Wśród górników babski comber jest odpowiednikiem męskiej karczmy piwnej, czyli to coś w rodzaju biesiady śląskiej. Comber wywodzi się ze średniowiecznej ludowej

zabawy zapustnej, odbywająca się dawniej w różnych regionach Polski, zazwyczaj w tłusty czwartek. Najdokładniejsze przekazy dotyczące tego zwyczaju zachowały się jedynie na temat obchodów w Krakowie, gdzie przekupki urządały na Rynku zabawę z pijatyką i tańcami.

Ponieważ w tym roku tłusty czwartek wypada 24 lutego, Wójcice zapraszają na imprezę w następującą po nim sobotę. Będą występy, a nawet piosenki z repertuaru Violetty Villas. Nie zabraknie śląskiego menu - czyli obowiązkowo golonka. Bawiąc się panie będą pomagać charytatywnie zbierając pieniądze na leczenie 6-letniej Kornelki, mieszkanki Wójcic.

Szczegóły na plakacie (CK)

Kasa Urzędu Gminy NIECZYNNA



GMINA OŁAWA

Komunikat

Kiedy? Od 7 do 11 lutego. - Za utrudnienia przepraszamy - czytamy na stronie Urzędu Gminy Olawa

Przypominamy, że wszystkie należności tj.: podatki, opłaty za śmieci i inne można dokonywać bez prowizji i dodatkowych opłat w placówce Banku PKO Bank Polski SA, zlokalizowanym w Oławie, przy ulicy: Brzeska 26.

Opłaty można dokonywać również przelewem na indywidualne rachunki bankowe Urzędu Gminy Olawa wskazane w ankietach opłat lub na rachunek bieżący: **nr 82 1020 5226 0000 6902 0596 2982.** (KT)

Allianz 

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

**Wyjeżdżasz na narty
za granicę i chcesz jak
najlepiej wykorzystać
ten czas, bez obaw
o wszystko, co może
pójść nie tak?**

**Już dziś możesz
zapewnić sobie
ochronę dzięki
ubezpieczeniu
turystycznemu
Globtroter**



- Tam został cały CMENTARZ naszych, Polaków, na zawsze (1)

OŁAWA

Historia

Zanim trafił do Oławy, Julian Maziarz był jednym z wielu Polaków zamieszkujących tereny II Rzeczypospolitej, okupowane przez Związek Sowiecki, których w czasie II wojny światowej deportowano na Sybir. Głównie na podstawie Jego pamiętników, notatek i wspomnień przekazanych najbliższemu powstał poniższy tekst

Rodzina Maziarzów przed wojną mieszkała w Zalesiu (gromada Niesłanice, gmina Chołojów, powiat Radziechów, województwo tarnopolskie). Obecnie to teren należący do Ukrainy.

Julian, urodzony 17 grudnia 1927 roku, był jednym z siedmiorga dzieci Franciszka i Marii (z domu Łoin). Jego rodzeństwo to Stefania, Piotr (zmarł w 1929 roku), Karolina, Tadeusz, Piotr oraz Katarzyna. Oprócz nich była jeszcze przyrodnia siostra Julia, która pochodziła z pierwszego małżeństwa Marii.

Rodzina posiadała 15-hektarowe gospodarstwo z podmurowanymi budynkami, mieli własne lasy oraz łąki. Dzieci uczęszczały do szkoły w sąsiedniej wiosce Terezi oddalonej o 3 kilometry. Poza nauką do ich obowiązków należała pomoc przy wypasaniu w sąsiedniej wiosce Terezi oddalonej o 3 kilometry. Poza nauką do ich obowiązków należała pomoc przy wypasaniu w sąsiedniej wiosce Terezi oddalonej o 3 kilometry. Poza nauką do ich obowiązków należała pomoc przy wypasaniu w sąsiedniej wiosce Terezi oddalonej o 3 kilometry.

Jak agresja ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku wpłynęła na życie rodziny?

- Trzy miesiące po wkroczeniu wojsk radzieckich napuszczono mieszkańców z sąsiedniej wioski, jak po rusku mówią, aby „rozkułaczyc” Polaków, czyli ograbić ich ze wszystkiego - napisał Julian w jednym ze swych wspomnień. - Niemal cała ludność tamtej miejscowości rzuciła się chmarą na kilka naszych polskich gospodarstw. Zrabowali wszystko, co się dało. To byli Ukraińcy.

Rosjanie szczególnie prześladowali Maziarzów, ponieważ głowa rodziny - czyli Franciszek - oprócz tego, że pracował na poczcie, to w cza-



Julian Maziarz w młodości

sie pierwszej wojny światowej służył w Legionach Hallera, był też osadnikiem wojskowym. Określano go mianem „kułaka”. Z kolejnymi tygodniami represje przybierały na sile. Dokonano spisu ludności, a niedługo potem na jego podstawie rozpoczęto wywózki. Maziarzów wytypowano do pierwszej z nich wraz z około 140 tys. innych Polaków.

Jak wyglądał początek nieśczęścia?

- To była sobota, 10 lutego 1940 roku - wspominał Julian. - Około godziny 4 w nocy NKWD i kilku żołnierzy sowieckich otoczyło nasz dom, kilku wtargnęło do środka z karabinami na ostro wymierzonymi w rodziców. Krzyczano, że za pół godziny mamy się zebrać. Mówili, że przesiadają nas do innego województwa. Wszyscy płakaliśmy, a Ruscy pospieszali i zapędzili do sani zaprzęgniętych w konie, które stały już pod domem. A straszny był wtedy mróz i śnieg.

Zsyłka w nieznane

Całą rodzinę, poza Julią, która już z nimi nie mieszkała, przewieziono kilkanaście kilometrów do najbliższej stacji kolejowej w Chołojowie, gdzie czekał na nich pociąg z bydlęcymi wagonami. Do każdego ładowano od 60 do 70 osób, po czym szczelnie zamknięto.

Co się działo wewnątrz?

- Warunki były straszne - napisał Julian w jednym ze swoich pamiętników. - Wypo-

sażenie to tylko półki do spania i żelazny piec z niewielką ilością opału. Najgorsze były warunki sanitarne. Z koca zrobiono zasłonę żeby dzieci nie patrzyły na dorosłych, jak się załatwiają. Staliśmy trzy dni, potem transport ruszył i wzięli nas przez Tarnopol. Było cięgle zimno, gdyż nie codziennie dawali nam węgiel. Wagony zaplombowane, pilnowane przez żołnierzy. Słychać było jęki i płacz dzieci. Po wodę do picia i gotowania wypuszczano trzy osoby, więc przynoszono sześć wiader na dobę, dwie. To było tak mało, że cały czas chciało się pić. Na stacjach kolejowych spuszczałyśmy na sznurku mały garnuszek przez kratę w okienku i czasem jakiś przechodzień nazbierał nam śniegu. Roztapialiśmy go i lylało się tej wody, nie patrzyło się, że była brudna. I tak jechaliśmy dzień i noc. Pamiętam Sarny, tam już uszczelniliśmy sowieckie parowozy. Tak strasznie huczały, że aż zgroza brała. Przeładowali nas do sowieckich wagonów i transport ruszył dalej. Po miesięcznej podróży w warunkach urągających godności ludzkiej wysadzono nas w syberyjskiej tajdze. Obwód archangielski, rejon Krasnoborski, miejscowość Kotlas.

Miejscowa stacja kolejowa miała stać się jednym z symboli cierpienia tysięcy Polaków zwożonych przez kolejne lata właśnie do tego miejsca. Dla wielu z nich była ona ostatnim przystankiem. Warto wspomnieć, że w miejscowym łagrze w 1943 roku zmarł znany przedwojenny aktor

i śpiewak Eugeniusz Bodo, ale zanim to się wydarzyło, w Kotlasie dochodziło do wielu innych tragedii, poczynawszy od pierwszego transportu, w którym byli Maziarzowie.

Po wyładunku Polakom nakazano przebywać w dworcowej poczekalni. Panował ogromny ścisk, brakowało miejsca, dlatego niektórzy musieli pozostać na zewnątrz. Miejscowi nie pomagali, jeżeli odzywali się, to jedynie po to, aby ubliżyć przyjezdnym. Traktowali ich jak przestępców, zdrajców, szpiegów, ponieważ tak rząd sowiecki przedstawił przesiedleńców. Po kilku dniach spędzonych na stacji Polaków czekała kolejna, wcale nie łatwiejsza część tułaczki.

Jak ona wyglądała?

- W 40-stopniowym mrozie, ogromnymi saniami, ciągniętymi przez konie lub traktor wzięli nas trzy dni i nocę zamkniętą rzeką Dwiną. Aby nie zamarznąć, szliśmy też pieszo. Moja siostra Stefania odmroziła wtedy nogi. Długo nacierałyśmy je śniegiem, trochę odeszło do odmrożenia, ale ból nie ustąpił. Cały czas jechaliśmy po lodzie rzeką i jak brała zakręt, to sporadycznie wyjeżdżaliśmy na ląd. Czasem mijaliśmy takie wielkie dziury, gdzie woda wirowała. To było straszne, bo woźnice wzięli nas zaraz obok traktorami gąsieniczymi. To przecież było ciężkie i zdawało się, że lód się załamie. Na szczęście był taki gruby, że wytrzymał. Bardzo baliśmy się.

Włosy przymarzały do ścian

Rodzina dotarła do obozu pracy Permogorskaja Zapast. Musieli zamieszkać w barakach zbudowanych z desek. Ściany składały się z dwóch warstw, pomiędzy którymi nasypało się piasek. Takie uszczelnienie nie sprawdziło się, ponieważ piasek wysypywał się przez szpary odsłaniając prześwity. W barakach były tylko przyce i żelazne piecyki. Brakowało opału, panował przerażający chłód.

Czy ktokolwiek, kto tam nie był, jest w stanie go sobie wyobrazić?

- Gdy rano wstawaliśmy, to musieliśmy odrywać przymarznięte włosy od ścian - wspominał Julian. - Było okropnie zimno, strasznie, trudno było się rozgrzać. Jak komuś leciało z nosa, to po chwili robiły się dwa sople lodu. Gdy spluowano, zanim ślina dotknęła ziemi, to zamarzła. Już na drugi dzień po przyjeździe, gdy było jeszcze ciemno, tato i dwie najstarsze siostry: Stefania i Karolina musiały iść do pracy, do wykuvania kłód drewna z lodu, cięcia na sągi

oraz składania i wiązania tratw. Dzieci oraz młodociani przez jakiś czas nie pracowali i siedzieli w baraku. Warunki były straszne. Ciągłe byliśmy głodni. Pracujący otrzymywali 60 dkg chleba na dzień, a niepracujące matki oraz dzieci po 10-20 dkg i nic więcej. Mama wszystkich obdzielała chlebem krojąc go na kawałki. Kiedyś siostra zauważyła, że mama zdejmuję to, co przykleiło się do noża. Okazało się, że rozdawała nam wszystko, a sama jadła tylko „chleb z noża”. Latem zbieraliśmy dziki czosnek, cebulę i szczaw. To było urozmaicenie! Po jakimś czasie z bratem Tadeuszem poszliśmy również do pracy przy wyrąbie lasu i spławie drzewa. W lecie starsi nosili kłody do rzeki, a młodszy turlali je po ziemi. I tak to drzewo docierało do tamy. Tam kolejni układali te kłody na tratwy i wiazali drutami. Jak było już dużo nawiązane, to przypływał statek-ciągnik i transportował te tratwy do portu, do Archan-gielska. Tak wyglądał spływ drewna i praca w tym obozie, lato i zima przy drzewie. A ile się utopiło przy spływie, ile z tych ludzi, którzy byli w obozie, zamarło, ile z naszych Polaków zostało na zawsze na Sybirze... Nie wytrzymał tej gehenny głodu, chłodu, wycieńczenia i chorób. Z naszych najbliższych sąsiadów zmarł mój kolega Józef Kula, jego brat Franciszek i ich dwie siostry Helena oraz najmłodsza, której imienia nie pamiętam, bo była noworodkiem. I wielu, wielu innych zmarło. Tam został cały cmentarz naszych, Polaków, na zawsze.

W obozie pracy Maziarzowie przebywali ponad dwa lata. Kiedy Niemcy zaatakowały Związek Radziecki, to wybrani mogli zapisać się do armii Sikorskiego i Andersa. Rodzinę zwolniono z obozu i obiecano, że wrócą do Polski.

Złudna nadzieja

Wszyscy z radością przyjęli wiadomość o możliwości opuszczenia Syberii. Znów jednak musieli podróżować w ekstremalnie trudnych warunkach. Z Permogorskaja Zapast do stacji Kotlas Mazia-



Maria Maziarz - zdjęcie wykonane na zsyłce

rzów, wraz z wieloma innymi, przetransportowano statkiem. Przedtem na brzegu rzeki, pod gołym niebem, przy mrozie czekali dwa albo trzy tygodnie. Czy wszystkim udało się odpłynąć?

- Gdy przybył statek, zmieściła się na nim około połowa ludzi, reszta musiała nadal czekać na brzegu. Podzielono nawet rodziny. I było to straszne - płacz, krzyk. Oprawcy mścili się na polskiej ludności, że chciała opuścić tamte strony. Jeszcze większa gehenna zaczęła się na stacji Kotlas. Tyle ludzi nie mieściło się na dworcowej poczekalni. To było straszne, wszyscy się pchali, było duszno i ciasno. Kto pozostał na zewnątrz, często zamarzał. Wielu na stojąco, po prostu opierał się o płot i tak umierał. Tato też spał na dworze, ale miał pierzynę i jakoś przetrwał. Wszyscy okropnie głodowali, trzeba było stać całą dobę, żeby dostać kawałek chleba. Członkowie rodzin wymieniali się w kolejce i tak sobie radzili, ale kto był sam, często zamarzał. Rano podjeżdżały sanie i ładowano na nie trupy. I znowu powstało cmentarzysko z polskiej ludności.

Po dwóch tygodniach ludzi załadowano do bydlęcych wagonów. Pociąg znów ruszył w nieznane. Podróż była bardzo ciężka. Zamkniętym w wagonach nie dawano nic do jedzenia.

Do czego trzeba było się posunąć, aby na choć trochę zaspokoić głód?

- Zbieraliśmy zamrożone obierki, które wojsko wyrzuciło i piekliśmy je, albo jedliśmy kawałeczki spleśniałego chleba i to się zjadało, żeby przetrwać. Niestety, zaczęły się różne choroby, jak np. czerwotka. Ludzie masowo umierali. Zwłoki układano na pomostach przy hamulcach. Później wszystkie były zapełnione, aż pod dach i trupów nie było już gdzie kłaść. Sowietci nie zbierali ich żeby pogrzebać, a Polacy nie mogli już się na to patrzeć, więc zmarłych przerzucano na pociągi towarowe, które stały obok na stacjach lub na ziemi, aby wreszcie ktoś ich zabrał i pogrzebał. I tak cała droga usłana była Polakami. Kiedy dojechaliśmy do Taszkentu, myśleliśmy, że już niedługo skończy się nasza męka, bo mieliśmy jechać do Anglii przez Iran, ale nigdy tam nie dojechaliśmy...

Pociąg zawrócił. Julian w swoich wspomnieniach podaje, że podróż trwała około dziesięciu tygodni, od września do grudnia 1941 roku. Wedle obliczeń Polaków odpowiedzialnych za spis, w transporcie, którym przewożono rodzinę Maziarzów, zmarło lub zginęło trzysta osób z około trzech tysięcy.

PIOTR TUREK
Fot.: Archiwum rodzinne

Wspomnienia Zygmunta Piskozuba

Na młynówce (tej na Zwierzyńcu) w 1839 roku istniała możliwość zamontowania turbin energetycznych. Dzięki temu w miejscu byłego młyna powstała walcownia cynku, obejmująca znacznie większą część terenu niż wcześniej młyn. Walcownia produkowała blachę cynkową.

Około 110 lat później miałem możliwość oglądania tego, co po niej pozostało. Te pozostałości to nie wynik działań zbrojnych w czasie I czy II wojny światowej, lecz efekt po pierwsze działań specjalnych oddziałów armii sowieckiej, których zadaniem było wywożenie z zajętych terenów co cenniejszych urządzeń przemysłowych do Rosji sowieckiej, a po drugie był to rodzimy „szaber”, którego łupem padały drzwi, okna, urządzenia sanitarne, wyposażenie wnętrz i wszystko, co można było wykorzystać do własnych potrzeb.

Jak oczyma kilkuletniego chłopca widziałem i odbierałem to, co pozostało?

Pierwszy ogląd to widok bramy wjazdowej, a właściwie jej resztek, bowiem skrzydeł nie było, ale były okazałe, mury z czerwonej cegły, dwa elementy do mocowania tychże. Ich wykonanie to nie zwykła murarka, to dzieło murarza artysty, można je podziwiać do dziś.

Podobnie jak bramy, nie można nie zauważyć stojących pozostałości dwupiętrowego budynku mieszkalnego z tradycyjnej czerwonej cegły. Do dziś zastanawiam się, co było przyczyną jego zniszczenia. Nie mogła to być bomba, bo wszystkie ściany nośne były nienaruszone, nie było widać żadnych śladów pożaru, ale gdy weszło się do wnętrza, to z każdego miejsca było widać niebo. Nie zachował się choćby kawałek dachu czy któregoś z trzech stropów. O dziwo, na jednym ze szczytów ściany nośnej przez wiele lat widoczna była stojąca tam wanienka. Żadna wichura jej nie zdmuchnęła, była chyba czymś ciężkim wypełniona. Może wodą z opadów? O tym, że ściany nośne były niezniszczone, świadczy fakt, że przy odbudowie budynku zostały one w całości wykorzystane.

1. Brama wjazdowa
2. Budynki mieszkalne
3. Skwerek
4. Prawdopodobny magazyn
5. Ogródki
6. Niewielki park
7. Uskok terenu i okop
8. Grobla z huśtawką
9. Hale produkcyjne
10. Mostek zaporą
11. Tu widziałem rybę

Za budynkiem stał szereg około 10 komórek dla jego mieszkańców, nie były zniszczone, ale żadna nie miała drzwi.

Od bramy głównej prowadziła i nadal prowadzi droga w głąb zakładu. Po stronie przeciwnej niż budynek był skwerek. Używam takiej nazwy, gdyż był to teren trawisty z kilkoma drobnymi drzewami i wieloma ozdobnymi krzewami. Piszę „był”, gdyż po niedługim czasie wszechobecne w zwierzyńskich gospodarstwach kozy zjadły te rośliny. Z kolei one zostały wyrugowane przez przedsiębiorczych mieszkańców, którzy urządzili sobie w tym miejscu ogródki działkowe.

Teraz podzielę się tym, co zapamiętałem obserwując prawą (płn.-wsch.) stronę zakładowej drogi. Było tam wiele różnych budynków, a cały teren według moich pobieżnych obliczeń miał powierzchnię około 6 ha. Za komórkami przynależnymi do kamienicy była otwarta przestrzeń. W owym czasie leżał tam przewrócony na bok ambulanś sanitarny. Po jego wyposażeniu nie było śladu, pozostała tylko karoseria, która leżała przez długi czas.

Kolejnym budynkiem był chyba magazyn - parterowy, długi na około 50 m i szeroki na 10. Prowadziło do niego duże wejście, przez które mógł



przejechać samochód ciężarowy. Wewnątrz nie było ścian działowych, więc wyglądał jak barak.

Tuż za nim posadowiony był budynek mieszkalny. Widoczne były sąsiadujące ze sobą mieszkania, tu i ówdzie pozostały drzwi, a rzadko ramy okienne. W oczy rzucało się, że pomieszczenia były wysokie, na pewno sięgały 3 metrów. Otwory drzwiowe i okienne były również odpowiednio wysokie. Kiedyś, samotnie penetrując wnętrza, nie zauważyłem, że zbiera się na burzę. Zerwał się porywisty wiatr, a ocalałe drzwi i ramy okienne zaczęły bardzo hałaśliwie trząść. Wystraszony szybko uciekłem stamtąd.

Kolejny budynek, też mieszkalny, zamykał drogę prowadzącą przez zakład. Był podobny do pozostałych, ale jak na moje niedoświadczone oko miał dużo więcej ozdobnych elementów architektonicznych.

Zrujnowane budynki mieszkalne na terenie walcowni działowych, więc wyglądał jak barak. Plan się powiódł i około 1955 roku pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do przydzielonych lokali. Byli to pracownicy fabryki papieru. W budynku tuż przy bramie zamieszkali m.in. pani Wilk z córką i dwoma synami, pan Władysław Karaś z żoną i synem, pan Kukla z żoną i córką, oraz pan Praściak z żoną. Rok lub dwa lata później wprowadzili się do budynków położonych w głębi terenu walcowni kolejni pracownicy fabryki papieru. Wśród nich m.in. pan Cieślak z żoną i córką, który był kierownikiem technicznym w zakładzie, pan Witold Ostiadł z żoną i synem, który pracował w biurze, pan Łabowski z żoną, córką i synem, oraz Ryszard Budzyński z żoną. Ten ostatni był moim kolegą, starszym o około 4 lata. Nasze koleżeństwo scenmentowało zamilowanie do gry w piłkę siatkową.

Wracam do dalszych wspomnień z lat dziecięcych. Otóż za oboma budynkami, o których pisałem wyżej, znajdowały się tereny zielone.

Za pierwszym były ogródki z drzewami owocowymi. Mieszkające w pobliżu rodziny natychmiast przejęły je we władanie i przez wiele lat uprawiały tam warzywa. Za budynkiem okazałym był niewielki park, szczególnie dobrze pamiętam rosnące tam srebrne świerki. Było też wiele innych nasadzeń parkowych. Nie wiem, czy słusznie przypuszczam, że w tym pierwszym budynku mieszkały rodziny pracowników średniego szczebla, a w tym drugim kierownictwo zakładu lub właściciele, którzy z uwagi na status społeczny nie musieli zajmować się uprawą grządek.

Za działkami i parkiem nie regularnie przebiegał i przebiega uskok terenowy. Różnica poziomów wynosi kilka metrów. Na skraju uskoku

od strony płn.-wsch. był wykopany okop, ciągnący się przez kilkadziesiąt metrów. Nie sądzę, że był to element służący obronie zakładu, bo z tego kierunku nie można było przeprowadzić jakiegokolwiek akcji ofensywnej. Czemu służył? Nie wiadomo.

Uskok w swej dolnej części był przedzielony groblą. Gdy stany Odry były bardzo wysokie, a wielokrotnie to się zdarzało, do mniejszej części obniżenia terenu napływała woda z Odry, niekiedy było to około metra. Nigdy nie działało się to w pełni lata lub zimy, więc nie można tam było pływać lub jeździć na łyżwach. Niewielkie oddalenie grobli od skraju uskoku wykorzystywali starsi chłopcy - zamocowali do konara pobliskiego drzewa kilkumetrową linę, na jej końcu umocowali drewniany kij służący za uchwyt. Przy pomocy prymitywnych bosaków przyciągało się linę i trzymając uchwyt można było się „bujać” nad lustrem wody.



Brama i budynek mieszkalny



Prawdopodobny magazyn

pamiętam?

Raz byłem świadkiem, jak jeden z chłopców wpadł do niej, na szczęście nic mu się nie stało.

Obniżenie terenu za uskokiem, im bliżej Odry, wznosiło się coraz bardziej, tworząc brzeg jej koryta. Tutaj była niewielka plaża dla dzieciaków mieszkających w pobliżu.

Przy pld.-zach. stronie drogi prowadzącej przez zakład znajdowały się mury ciągu hal fabrycznych. Tuż za opisywanym wcześniej skwerkiem od drogi głównej odchodziła w lewo alejka w kierunku młynówki, ale o tym później. Kilkadziesiąt metrów za nią znajdowała się pierwsza potężna hala

produkcyjna. Widziałem hale produkcyjne papierni, „two-rzyw”, ZNTK, ale żadna z nich nie porażała swoim ogromem tak jak ta i następne. Może dlatego, że ziała z nich pustka, choć widoczne były ogromne betonowe podkłady, na których umocowane kiedyś były urządzenia produkcyjne. Między nimi straszyły swoją głębią duże otwory, przez które widoczna była „piwniczna” część hali, której betonowe resztki napawały lękiem. Tu i ówdzie płynęły między nimi strumienie wody. Nigdy ja ani też moi koledzy nie odważyliśmy się zejść do tych piwnic, zresztą nie było jak. Te duże hale posłużyły fabryce papieru jako magazyny makulatury, które chłopcy, gdy nie było stróża, penetrowali szukając jakichś ciekawostek. Hale ciągnęły się aż w pobliże prawdopodobnego budynku dyrekcji, o którym wspominałem wcześniej.

Wracam do alejki w kierunku młynówki. Aby do niej dotrzeć, należało przejść przez coś, co stanowiło jednocześnie niewielki most i zaporę na jej odnodze. Zapora zapewne celowo przepuszczała pewne ilości wody, która wpływała do „piwnicznych” części hal. Po przepłynięciu wąskim kanałikiem wpadała na powrót



Prawdopodobnie tu mieściły się biura

do młynówki. Byłem kiedyś w miejscu, gdzie kończył się ciek płynący pod halą, a zaczynał ów kanalik, i tam zobaczyłem, jak spora ryba (około 40 cm) wpływa z kanalika w podziemia hali. Nie zawróciła, płynęła dalej, aż znikła mi z oczu w mrocznym podziemiu.

Idąc alejką dochodziło się do młynówki i teraz skręcając w prawo szło się jej brzegiem. Po prawej stronie alejki w zabudowie szeregowej (oczywi-

ście z czerwonej cegły) były kolejne zabudowania dwupiętrowe i podpiwniczone, prawdopodobnie budynki biurowe. Wskazywał na to rozkład pomieszczeń i poniewierające się jeszcze wtedy resztki papierów i dokumentów. Najwięcej w piwnicach. Biurowiec ciągnął się, aż w pobliże tamtejszej elektrowni.

Szanowni czytelnicy, mój opis „cynkowni” jest mało precyzyjny. Mieszkańcy Zwierzynca na pewno znajdą nie-

jedną nieścisłość. Tłumaczył mi to, że zamiarem moim nie było fotograficzne oddanie stanu faktycznego, ale ukazanie dziecięcej refleksji, w której ścierały się wspomnienia swojskiej części Kołomyi, gdzie mieszkalem, z kołosem, który mnie zaskakiwał, zadziwiał, a nawet budził lęk.

Było to ponad 70 lat temu.

ZYGMUNT PISKOZUB
Sulejówkę, styczeń 2022
Fot. Tomasz Karg



Niewykluczone, że także do produkcji tych (lub podobnych) niemieckich baterii z czasów wojny wykorzystywano oławskie tulejki ze Zwierzynca



Walcownia i fabryka wyrobów cynkowych

Z informacji uzyskanych w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej wynika, że walcownię na Zwierzynku założyli w 1839 r. dwaj wrocławianie. Ruszyła 1 września. Przerabiano tu górnośląskie surowce i produkowano blachę cynkową.

W 1856 r. zakład nabyła Śląska Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa Cynkowego z siedzibą w Lipinach, pow. bytomski.

Jak podaje niemieckie źródło (Heine Quester, Kreis und Stadt Ohlau In Schlesien 1740-1945), dyrektorem zakładu był Francuz o imieniu Dejardin. W 1912 r. była pod zarządem majstra Sogalli i była własnością Schlesische Actien-Gesellschaft für Bergbau-und Zinkhüttenbetrieb w Lipine (Lipiny).

1 września 1920 roku walcownia padła ofiarą pustoszącego ją ognia. W akcji brali udział strażacy z Oławy i większości pobliskich wsi, jak również zmotoryzowany wóz gaśniczy ze straży wrocławskiej. Wkrótce po pożarze rozpoczęła się odbudowa zakładu.

A to fragment wspomnień pracownika walcowni cynku (Heimatblatt für die Kreise Strehlen und Ohlau, nr 7 lipiec 1979):

- Na wyspie Thiergarten, którą utworzyła Odra i kanał służy, znajdowała się Zinkwalswerk Ohlau (walcownia cynku) - firma Schlesische Bergwerks und Hutten-AG, zwana w skrócie Schlesag. Pomiędzy był kanał młynówki, z której woda zasilala dawny młyn odrzański i walcownię cynku. Produkowano tu arkusze o wymiarach 1 x 2 m, różnej grubości (...) dla rynien i rur kanalizacyjnych, ale także arkusze o grubości zaledwie 0,02 mm - do pakowania herbaty z Chin - arkusze zwijano i pakowano w drewniane pudła. Kolejne arkusze eksportowe o wymiarach 1 x 2 m rolowano i pakowane w drewniane beczki, odpowiednio podpisane, a potem dostarczano do Danii i Szwecji. W fabryce produkowano także blachy formirowe, offsetowe, cynkowe, kotłowe i kaloty dachowe. Ładunek przewożono koleją. Wy magało to wcześniej załadunku na specjalne wagony konne, aby dostać się przez most służy do bocznicy kolei portowej Ohlau - Prywatna Oławska Kolej Portowa (Ohlauer Hafenbahn und Lagerei A.G.).

W skład kadry wchodził dyrektorzy, inżynierowie, mistrzowie rzemiosła i inni pracownicy produkcyjni i nie tylko. Nie można tu również zapomnieć o niewykwalifikowanej pracy ślusarzy, kowali, palaczy i stolarzy, których siły i umiejętności wykorzystywano do prowadzenia fabryki.

Obok walcowni na Zwierzynku w 1930 roku powstała fabryka wyrobów cynkowych: Die schlesische Zinkwarenfabrik GmbH In Tiergarten bei Ohlau - w skrócie „Ziwafa”, znana wówczas wszystkim mieszkańcom Ohlau pod nazwą „Lötbude”.

Poniższy opis „miejscowego sąsiada” inżyniera Hansa Georga Havera, oparty jest na informacjach od dwóch byłych pracowników „Ziwafy” w sektorze handlowym, pani Elizabeth Brier (z domu Kowalska) i pana Willy’ego Holzapfela (...).

- Schlesische Zinkwarenfabrik założono 1 kwietnia 1930 roku. Friedr. von Neuman z Marktl im Traisental/N.Ö. doszedł do wniosku, że baterie do laterek można taniej produkować w Niemczech, między innymi ze względów celnych. Potrzebne do produkcji baterii tulejki cynowe były wcześniej dostarczane do Niemiec z Austrii przez firmę Arthur Maulwurf GmbH, Breslau. Gdy szukano dobrej lokalizacji na zakład, zaoferowano mu miejsce, gdzie walcowano blachy cynkowe - chodziło o oławską walcownię cynku w Thiergarten. I tak pan Arthur Maulwurf wpadł na pomysł założenia fabryki tulejek cynkowych obok walcowni. Chciał zaoszczędzić na transporcie blach.

Jako miejsce docelowe dla fabryki nieczynny młyn na Zwierzynku wydawał się odpowiedni. Prywatna Oławska Kolej Portowa (Ohlauer Hafenbahn und Lagerei A.G.) popierała taką decyzję. Herbert von Neumann, Austriak, przywiózł ze sobą swojego przyjaciela Ferencza Weldina jako dyrektora technicznego, który mniej wiedział o tulejkach cynkowych i cynku, a więcej o dobrym życiu. Dawny młyn Bilzer (ostatni dzierżawca Max Uberschar) musiał być teraz przekształcony na potrzeby Ziwafo: należało zainstalować wał napędowy z turbiny wodnej (produkcja Escher Wyss), aby napędzać nożyce do blachy, prasy i stemple. Oczywiście na początku były problemy ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Ale w tym czasie było wielu bezrobotnych, a ich dobra wola i chęć do pracy przyczyniły się do szybkiego opanowania problemów. To była stosunkowo łatwa, ale precyzyjna praca (m.in. przy lutowaniu tulejek) - zatrudniano głównie kobiety, które pracowały na dwie zmiany. Oczywiście kierowano się także niższymi stawkami płac dla kobiet. W szczycie sezonu Ziwafo zatrudniała do 500 robotnic.

Blachy dostarczane z walcowni cynku były maszynowo cięte, wykrawane, walcowane i ostatecznie lutowane. Podczas kontroli końcowej sprawdzono je pod kątem wycieków - początkowo polegało to na oględzinach, co było niezwykle żmudną pracą. Później zastosowano automatyczne testowanie szczelności: tulejki poddawano działaniu tzw. karuzeli. (...) Największe tulejki miały średnicę około 20-25 cm. Gotowe pakowano w skrzynie i wysyłano głównie do Anglii i Holandii. Odbiorcami byli także fabryka akumulatorów w Hamburgu oraz niektóre berlińskie firmy, a czasem towar wysyłano także do Francji (...).

Ziwafę spalili Rosjanie w 1945 roku, po wcześniejszym rozebraniu i wywiezieniu elementów roboczych (pras, stempli, w tym turbiny wodnej). Dawny budynek mieszkalny, w którym żyły wtedy rodziny Maulwurf, Holzapfel oraz Weldin, zachował się do dziś.

HANS-HEORG HAVER
(Heimatblatt für die Kreise Strehlen und Ohlau, nr 4, kwiecień 1979)

Sprostowanie

Lesław Mazur, czujny jak zawsze w sprawach historii Oławy, zasygnalizował, że w tekście pana Piskożuba sprzed 2 tygodni trafił się błąd: - Nie wiem, czy to błąd autora czy korekty. W artykule „Dawna Oława...” na stronie 20 było napisane, że po wojnie pierwsze domy „były zlokalizowane przy ulicy wówczas Poznańskiej, obecnie Opolskiej”. Według mojej pamięci ulica ta nazywała się Roznańska i nazwa jej pochodziła od nazwy wsi Roznań - pierwotnej nazwy Godzikowic.

Oczywiście pan Mazur ma rację. Chodziło o ulicę Roznańską. Zapewne autorowi automatyczna korekta zmieniła nazwę, której potem w redakcji nie wychwyciliśmy.

REDAKCJA



Jest praca w policji

POWIAT

Szukają ludzi

Sprawdź się i wstąp w szeregi olawskiej Policji - czytamy w komunikacie. - Rozpoczęty 2022 rok to doskonały czas na realizację marzeń, zarówno w sferze zawodowej jak również prywatnej. Sprawdź się i wybierz służbę w Policji. Rozpoczęła się rekrutacja, a najbliższy termin przyjęć planowany jest na 7 marca 2022 roku.

Czekają na Ciebie następujące etapy kwalifikacji:

1. złożenie dokumentów: podania o przyjęcie do służby, kwestionariusza osobowego kandydata do służby,
2. złożenie dokumentów stwierdzających wymagane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe oraz zawierających dane o wcześniejszym zatrudnieniu,
3. test wiedzy i test sprawności fizycznej.

Pamiętaj, na każdym etapie postępowania kwalifikacyjnego możesz liczyć na pomoc z naszej strony. Chcesz się sprawdzić przed testem, zapraszamy do pokonania toru pod okiem policyjnych instruktorów. Jest to możliwe w sali sportowej Młodzieżowego Centrum Sportu mieszczącej się we Wrocławiu przy ulicy Poznańskiej 14, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 512 435 190 (w godzinach 8.00-15.30).

Osoby zainteresowane pełnieniem służby w Policji mogą pobrać formularz kwestionariusza osobowego ze strony internetowej Komendy Głównej Policji - www.policja.pl, Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu - www.dolnoslaska.policja.gov.pl, oraz ze strony internetowej Komendy Powiatowej Policji w Oławie.

Więcej informacji uzyskasz u specjalisty ds. Kadr i Szkolenia Komendy Powiatowej Policji w Oławie - tel. 47 8727 209.

(CK)

Listy, opinie, polemiki...

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Rozalian Świerzko odpowiada i podtrzymuje swój komentarz

Odpowiedź na artykuły zamieszczone w „Gazecie Powiatowej”, a dotyczące zakupionej niemieckiej kolekcji przedwojennych olawskich przedmiotów

Podtrzymuję treść mojego negatywnego komentarza z 20.01.2022 do artykułu pt. „Wzbogaciliśmy się o cenną kolekcję” zamieszczonym w „Gazecie Powiatowej” z 30.12.2021r. Pani J.K., dysponent tych niemieckich przedmiotów, w swoim kontr-rozważaniu zamieszczonym w gazecie z 20.01.2022 nie przedstawiła argumentów, by te niemieckie przedmioty umieszczać w polskim muzeum w Oławie. W obecnej sytuacji geopolitycznej Polski byłoby to wręcz szkodliwe dla Polaków. Oczywiście osoby mające jakieś koneksje z Niemcami mają inne zdanie, a nawet obrażające moją osobę. Należy być przewidującym, czy nasze postępowanie nie zaszkodzi Polsce?

Starożytni Rzymianie wzajemnie się przestrzegali, aby „nie wierzyć Grekom, nawet, gdy przynioszą dary”. Proszę dobrodusznych polskich działaczy społecznych, aby również to mieli na względzie w stosunkach z Niemcami.

Dobre intencje Polaków w przypadku Niemiec, przeważnie obracały się na nie-

korzyść Polski. Wystarczy prześledzić nasze stosunki. Poniżej kilka przykładów.

* W ostatnim czasie, wiele świadczy o tym, że Niemcom zbyt łatwo zaufaliśmy. Łącznie z przystąpieniem do Unii Europejskiej. Pierwszym złym zwiastunem było bankructwo Stoczni Gdańskiej. Oczywiście z naszej winy: braku wiedzy o prawach rządzących Unią E. itp. Ale czy już na samym początku należało rąbnąć Polaków po kieszeni i pokazać, kto tu rządzi oraz zniszczyć ikonę naszej wolności, zaraz na wstępie. Unia na tym nic nie zyskała. Zyskali Niemcy. Pozbyli się konkurenta i historii. To nie mógł być przypadek - wynikał ze złych intencji od samego początku.

* Są tacy dobrodusznicy Polacy „świętsi od papieża”, którzy twierdzą, że to Polacy rozpoczęli II wojnę światową, a nie Niemcy. Pewnie dodadzą, w zależności od okoliczności: „o tu, w muzeum w Oławie, wiszą zdjęcia z życia skrzywdzonych olawskich Niemców”.

* Powiedzenie „polskie obozy zagłady” to nie jest przypadkowe przejęzyczenie itd. Rozłąło się to określenie po całym świecie, by spróbować zagmatwać ludobójstwo Niemiec.

* Wypowiedź liderki unijnej na forum Unii Europejskiej (Niemki z pochodzenia - obecne pokolenie), że „należy

zagłodzić finansowo Polskę i Węgry” to też nie jest przejęzyczenie. Oni to już robili - nie tak dawno. Teraz znowu próbuje się to realizować publicznie, na naszych oczach. Trochę w inny sposób, by wymusić na Polakach zmianę poglądów. To jest brak poczucia przyzwoitości Niemców w stosunku do narodu polskiego (i węgierskiego). Chcą nas głodzić. Tak jak byśmy byli nierozumnymi dziećmi. Główne i zasadnicze pytanie: **Po co to robią?** Na pewno nie dla dobra Polaków.

* Należy o tym mówić głośno. To nie są stereotypy. Nie ułatwiamy Niemcom, Rosjanom, Białorusinom, Ukrainom, też Czechom rozgrywanie polskich spraw. Są sygnały, że niektórzy z nich próbują pisać swoją historię od nowa, sprzeczną z faktami.

* Odnosnie poruszonej sprawy (argumentu) przez Panią J.K., że w garnizonie Pruskim w Oławie służyli późniejsi generałowie polscy itp. - snuć sugestii o współpracy Polaków z zaborcą jest tragicznym wprowadzaniem w błąd Polaków. Należy ze smutkiem dodać, że Polacy musieli służyć w wojsku u wszystkich zaborców i zdarzało się, że walczyli przeciwko sobie. Czy niemieckie Prusy wystawiały w swoich muzeach jakieś kolekcje z życia Polaków z przed zaboru? Odwrotnie, zabraniali mówić po polsku nawet w kościołach. Polakom nie wolno

było budować domów (wóz Drzymały) itd.

Powyższe i inne sprawy powodują, że nierozsądnie jest Polakom łasić się na jakieś okazje.

Powyższa odpowiedź jest jednocześnie odpowiedzią na artykuł pana P.T. na niniejszy temat, zawarty w gazecie „Powiatowej” z 27.01.2022r.

Z braku sensownych argumentów autor tego artykułu Pan P.T. dopuszcza się w swoim liście obraźliwych słów pod moim adresem, uważając pewnie, że to sprawi, że jego argumenty i on sam, będą mądrzejsze, a on stanie się twardzielem. Jest to typowa metoda dla osób uwikłanych. Pan P.T. swoim artykułem z pewnością rozbałwił, czytelników pisząc o niemieckim kolekcjonerze z dużej litery „Jego ojczyzna...”, albo „...z tym Kolekcjonerem...”. To nie są słowa po kropce w zdaniu. Wszystko to sprawia, że z Panem P.T. nie ma sensu dyskutować, bo prawdopodobnie jemu nie wypada zmienić poglądów.

Pan P.T. pisze „użytkujemy wiedzę... dzięki eksponatom...”. Należy odpowiedzieć. My Polacy mamy wiedzę o Niemcach i ich przyjacielach. Ledwie nasi rodzice uszli z życiem. Wielu zamordowali. Niech zwolennicy niemieckich przedmiotów to wreszcie zrozumieją, że z winy Niemców nie wszystkim Polakom sprawa przyjemność oglądanie

niemieckich staroci. Z uporem, chyba złośliwie, chcą niektórzy stawiać je nam przed oczyma. Niech Pan P.T. - autor w/w riposty zajmie się zwrotem zagrabionych polskich zabytków. Polskie zagrabione zabytki są w wielu domach w Niemczech. Były przesyłane przez żołnierzy niemieckich jako „zdobyczne” z frontu. Niech rodziny niemieckie bezpłatnie odeślą je do Polski. Bardzo drogie zabytki były zagrabiane przez dowódców i generałów, a mniejsze przez żołnierzy i odsyłane do rodziny jako prezenty, ku radości ich rodzin. Odnosnie zapewnienia przez Pana P.T., że Niemców nie interesują straty poniesione przez II wojnę światową - nie napisał z jakimi osobami w szczeblu hierarchii niemieckiej rozmawiał. Liczą się fakty w postępowaniu.

Reasumując. Miejscem, już kupionej, kolekcji przedmiotów z przedwojennej Oławy są szafy w miejskim archiwum, a nie w muzeum w ratuszu lub w innym olawskim muzeum.

ROZALIAN ŚWIERZKO

OD REDAKCJI:**

Nie odnosząc się do zasadniczej i dyskusyjnej osi listu pana Rozaliana, z dziennikarskiej rzetelności trzeba dodać, że cytowana przez niego „wypowiedź z forum UE” to kła-

syczny fake news, powtarzany przez dziennikarzy z prawej strony politycznej. Wypowiedź wiceszefowej PE Barley nie dotyczyła bowiem Polski, a Orbana. Powiedziała o nim tak: „Musimy go finansowo wygłodzić. On także potrzebuje tych pieniędzy. I jeśli my mu powiemy 'to ty również nie dostaniesz tych pieniędzy' - ostatecznie, prędzej czy później, będzie musiał się poddać. Oczywiście potrzebne by nam było do tego publiczne poparcie, nie polegające jednak na tym, że wszystko mamy załatwiać szybko, jak najszybciej. My musimy teraz ustanowić zasady na następne siedem lat. I jeśli teraz odpuścimy praworządność, to na następne siedem lat mamy w Unii relacje, których nie chcą też obywatele Unii. Bo pieniądze z naszych podatków będą szły do reżimów takich jak ten Orban czy Kaczyński, którzy przede wszystkim napychają sobie kieszenie, ale swoje państwa przekształcają w takie demokracje, które z wartościami UE nie wspólnego już nie mają”.

Mówienie więc o tym, że „chcą nas głodzić”, zwłaszcza bez przymiotnika „finansowo” jest grubym nadużyciem. Bo po pierwsze - nie nas, tylko aktualne władze Węgier, a po drugie - nie głodzić, a „finansowo wygłodzić”. Różnica mniej więcej taka, jakbyśmy zamiast „autor utonął w oparach absurdu”, napisali „autor utonął”.

OŁAWA

Kultura

Wiosenną porą w OWE Odra wystąpi jedna z najbardziej znanych i cenionych polskich wokalistek - Natalia Kukulska

W swojej „dorosłej” karierze nagrała 11 solowych albumów, z których większość osiągnęła status złotej, platynowej lub multiplatynowej płyty. Na koncie ma wiele nagród i aż 12 nominacji do nagrody Fryderyk, którą 2019 roku nagrodzony został akustyczny album „Szukaj w snach”, nagrany wraz z jazzowym gitarzystą - Markiem Napiórkowskim. Ostatni album Artystki „Czułe struny” zawiera wybrane dzieła Fryderyka Chopina po raz pierwszy opracowane w for-

25 lat na scenie, W KWIETNIU zagra w Oławie

mie utworów symfonicznych, do których powstały teksty. Wydawnictwo spotkało się z niezwykle ciepłym przyjęciem branży muzycznej oraz publiczności, błyskawicznie osiągając status Platynowej Płyty, i doczekało się właśnie edycji specjalnej wzbogaconej o niespodziewane duety, a także angielskojęzyczne wersje

utworów. W ubiegłym roku wokalistka obchodziła 25-lecie pracy artystycznej, co uczciła wyjątkowym wydawnictwem „Jednogłosna”.

Podczas koncertu Natalii na scenie towarzyszyć będą fantastyczni muzycy. To niepowtarzalna okazja, by usłyszeć utwory takie jak „Decymy”, „Pół na pół”, „Im więcej Cie-

bie tym mniej” czy „Piosenka światłości” w zupełnie nowych aranżacjach.

Na wyjątkowy koncert Centrum Sztuki zaprasza 23 kwietnia o godz. 19.00 do OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3. Bilety w cenie 85 zł dostępne w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl od piątku 4 lutego.

(KT)



Dla FANÓW alternatywnego rocka

OŁAWA

Kultura

Koncert The Cox już 4 lutego. Mamy dla Was bezpłatne wejściówki!

Fanów alternatywnej muzyki rockowej Centrum Sztuki zaprasza 4 lutego o godz. 19.00 do Ośrodka Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie) na koncert zespołu The Cox.

Trzyosobowa kapela w składzie: Alicja Domańska (gitara basowa), Jacek Domański (wokal, gitara), Mateusz Jaki-

mów (instrumenty perkusyjne) zagra muzykę nawiązującą do lat 80. i 90. łącząc ją z obecnymi trendami.

Gorąco polecamy miłośnikom szeroko pojętego alternatywnego rocka. Wstęp na wydarzenie jest nieodpłatny, ale ilość miejsc jest ograniczona. Obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odebrać w kasie OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3. W przypadku wolnych miejsc w dniu koncertu będzie możliwość odbioru wolnych wejściówek w Ośrodku Kultury na godzinę przed koncertem.

(KT)

Walentynkowo, WYJĄTKOWO...



OŁAWA

Kultura

Koncert waleńtkowy w rytm przebojów Beatlesów

11 lutego o godz. 19.00 Centrum Sztuki zaprasza do Ośrodka Kultury na koncert waleńtkowy w wykonaniu CreARTive Project, podczas którego usłyszymy ponadczasowe piosenki sławnej czwórki z Liverpoolu, pojawiają się również utwory z czasów

ich solowej kariery, a także przeboje takich zespołów i artystów jak: Sting, Stevie Wonder czy Queen.

Bilety w cenie 20 zł dostępne w kasie OWE Odra, online na kultura.olawa.pl i w kasie Ośrodka Kultury na godzinę przed koncertem (tylko w przypadku wolnych miejsc). CreARTive Project wystąpi w składzie: Anna Kamińska (wokal, ukulele), Adam Bławicki (saksofon), Olek Miśkiewicz (piano), Andrzej Michałak (bas) i Przemek Michałak (perkusja, aranżacje).

(KT)

2022
LUTY
02

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY
MIĘSTA OŁAWA

OD 1923
KINO ODRA

REPERTUAR
2022

PIĄTEK 04.02	SOBOTA 05.02	NIEDZIELA 06.02	PONIEDZIAŁEK 07.02	WTOREK 08.02	ŚRODA 09.02	CZWARTEK 10.02
Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 19:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 20:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 19:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 20:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 19:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 11:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 20:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach	Filmowe ferie: 12:00 Sing 2 14:20 Skarb Mikołajka 16:30 Sing 2 19:00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach

SING 2
Wojciech Szlachetka

Skarb Mikołajka
Rafał Brzostowski i Tomasz Kot

8 RZECZY, KOTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH
Wojciech Szlachetka

TANIA ŚRODA
Krzysztof Złotek

W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.50 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

BARAN

(21.03-20.04)



Przeżyjesz kilka ciekawych sytuacji, które przełamają codzienną rutynę. To pozwoli spojrzeć z dystansem na wiele spraw i rozpocząć nowe przedsięwzięcia. W miłości - spokój, chwilami nawet nuda i przyzwyczajenie. Pomyśl o czymś co urozmaici wspólne chwile i ożywi wasz związek. Zdrowie bez zmian.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Coś nieprzyjemnego wydarzy się już na początku tygodnia i będzie rzutowało na samopoczucie. Rozdrażnienie, zdenerwowanie i zły humor nie opuszczą cię aż do piątku. Nie wyzywaj się na rodzinie, nie są niczemu winni, a tylko jeszcze bardziej skomplikujesz sprawy. Później sytuacja poprawi się za sprawą przyjaciół.

LEW

(23.07-22.08)



W sprawach uczuciowych niewielkie problemy. W pobliżu pojawi się ktoś, kto będzie chciał namieszać w twoim związku. To będzie sprawdzian dla waszej miłości. Pamiętaj że opanowanie daje przewagę. Problemy mogą powstać również w sferze finansowej, dlatego postaraj się oszczędzać. Poprawi się natomiast zdrowie.

WAGA

(23.09-23.10)



Pojawiają się nieporozumienia i niejasności między tobą, a współpracownikami. Jeżeli zachowasz dystans, to wkrótce wszystko może się wyjaśnić. Nie bój się okazać zainteresowania pewnej osobie, a wasza znajomość może się przeistoczyć w coś ważnego. Tydzień korzystny na niewielkie inwestycje lub zakupy. Pod koniec tygodnia - spotkanie z życzliwą osobą.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Dużo obowiązków, zwłaszcza na początku tygodnia. Potem będzie spokojniej. Możesz mieć poczucie, że rodzina za bardzo wtrąca się w twoje sprawy. Nie irytuj się, oni się tylko o ciebie troszczą. Kolejne dni będą pełne wrażeń i niespodzianek w sferze uczuć. Finanse nie zmieniają się i będą raczej dobre. Zdrowie może nieco szwankować.

WODNIK

(21.01-20.02)



Nawał obowiązków zawodowych sprawi, że nie będziesz miał czasu ani dla siebie, ani dla rodziny. Jednak praca sprawi ci wiele radości i satysfakcji. We wtorek lub piątek otrzymasz dobre wiadomości. Stosunki z najbliższymi mogą się pogorszyć w sobotę. Również zdrowie może trochę szwankować. Nie bagatelizuj żadnych objawów.

Twórzmy wspólnie (39)

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy



Zdjęcie z albumu Romana Drzewińskiego. Ta dziewczynka z prawej to Dorota Drzewińska. Tej drugiej znamy tylko nazwisko - Błaszkiewicz

Dziś zdjęcie z 1974 z albumu Romana Drzewińskiego

Zdjęcie zrobione w 1974 roku nad Odrą, od strony miasta. Widzimy na nim dwie dziewczynki Dorotę Drzewińską (niższa) i Błaszkiewicz (imienia nie znamy). W tle za Odrą jest budynek Neptun, wówczas z charakterystycznym dachem. Dziś ten budynek jest przebudowany i ma płaski dach.

Następne zdjęcie zrobiłem w 1965 roku - to ten sam budynek Neptun jeszcze z charakterystycznym dachem przed remontem. Według przekazów budynek ten został wybudowany jeszcze w XIX przez Holendrów, którzy prowadzili meliorację rzeki Odry. Po wojnie miały tu siedzibę kluby wioślarskie, ale miasto wówczas nie było zainteresowane wioślarstwem i bez środków finansowych kluby upadły. Budynek przez wiele lat był niezagospodarowany i niszczał - dziś jest to dom mieszkalny.

Zdjęcie następne zrobiłem w 1966 roku z mostu na Odrze, widzimy na nim po prawej piękną piaszczystą plażę. Mieszkańcy przycho-



1965 roku - na zdjęciu budynek Neptun, jeszcze z charakterystycznym dachem przed remontem

dzili tu w lecie w każdy upalny dzień. W głębi widzimy płynącą barkę. Dziś Odra jest dużo płytsza, plaży nie ma, a brzegi są zarośnięte krzakami. Również po prawej stronie mostu w kierunku Jelcza była duża plaża. Na początku lat 60. pojawiły się na plażach tablice informujące o zakazie kąpania się w Odrze.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60 i 70 ubiegłego wieku na Fotografiiach Lesława Mazura

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.



To zdjęcie zrobiłem w 1966 roku z mostu na Odrze

BYK

(21.04-21.05)



Tydzień będzie nudny, ale dość pracowity. Nie odkładaj pewnych spraw na później. Rób wszystko na bieżąco. W uczuciach nic się nie zmieni, choć pod koniec tygodnia mogą się pojawić pewne nieporozumienia. To może wpędzić cię w melancholijny nastrój. Wolny czas poświęć na aktywność sportową, a odzyskasz energię.

RAK

(22.06-22.07)



Poznasz ludzi, którzy mogą być pomocni w sprawach zawodowych. Wykorzystaj pojawiające się szanse, ale nie podejmuj pochopnie żadnych decyzji. Zainteresuj się czy twoi krewni lub sąsiedzi nie potrzebują pomocy i przestań przesadnie przejmować się drobiazgami. Zdrowie - bardzo dobre.

PANNA

(23.08-22.09)



Zmęczy cię monotonia codziennych zajęć i obowiązków. Stagnacja również w sprawach uczuciowych. Zastanów się czy właśnie tego chcesz. Może czas wziąć sprawy w swoje ręce? Pomyśl o jakiejś odskoczni od powtarzalnych obowiązków. Czasami poczujesz, że coś wymyka się spod kontroli. Kolejne dni przyniosą kłopoty ze zdrowiem, szczególnie z gardłem.

SKORPION

(24.10-22.11)



Nie wydarzy się nic, co mogłoby zepsuć panującą harmonię i ład. Sprawy domowe i zawodowe ułożą się doskonale i będziesz bardzo zadowolony. Kolejne dni przyniosą propozycje wyjazdu, bądź zarobienia dodatkowych pieniędzy. Przeanalizuj czy potencjalne zyski są warte ryzyka.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Zakończysz korzystnie kilka ważnych spraw. Dzięki temu padną propozycje, które mogą wiele zmienić w twoim życiu, przemyśl wszystko bardzo dokładnie. Znajdziesz się w centrum uwagi, ale nie na długo. W uczuciach spokój i stabilizacja. Finanse i zdrowie także powinny być bardzo dobre. Masz szansę na podreperowanie budżetu domowego.

RYBY

(21.02-20.03)



Przygotuj się na zawirowania w życiu uczuciowym. Kiedy będziesz myśleć, że jesteś pewien swoich wyborów poznasz kogoś kto sprawi, że wszystko stanie na głowie. W pracy również czeka cię trochę trudności. Ciągłe ktoś będzie czegoś od ciebie oczekiwał, a ty nie będziesz mógł sprostać wszystkiemu. Ustal priorytety, a podolasz wszystkim wyzwaniom.



CEZAR już w Oławie

To pies, który pozostał w Chwałowicach, gdy z powodu stanu zdrowia jego właściciel musiał wyjechać do syna i nie mógł już się opiekować zwierzęciem. Historię starszego pana, który przez dwie doby pił tylko wodę, opisywaliśmy w gazecie dwa

tygodnie temu. Po jego wyjeździe Cezarem opiekowali się i żywili go miejscowi wolontariusze, a od soboty pies jest już w oławskich przytulisku dla bezdomnych zwierząt.

- Powoli się poznajemy - mówią oławscy wolontariusze i zachęcają do zbiórki pie-

niędzy na leczenie tego wielkiego zwierzęcia. Pięknego, ale przez lata zaniedbanego.

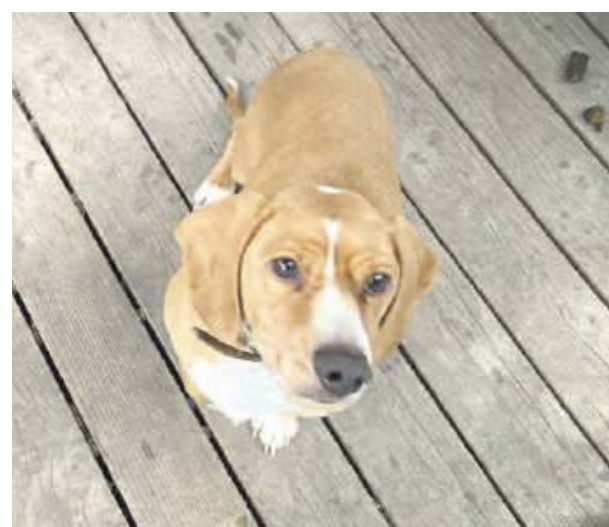
Zbiórkę pieniędzy znajdziecie tutaj: <https://pomagam.pl/aa9eyn>

(CK)

Psy do wzięcia

Te dwa nieco podobne do siebie psy znaleziono w Jelczu-Laskowicach, czekają na właściciela, tel. 71 318 80 17, 606 249 437.

(CK)



Krzysztof Janicki

Razem POCHYLAMY się nad problemem

Z psychologiem Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Oławie, Krzysztofem Janickim - rozmawia Sandra Pazgan

Tekst został napisany przez uczennicę. Powstał podczas warsztatów „Dziennikarskie Eksperymenty”, zrealizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.



» - Co pana skłoniło do podjęcia się psychologii?

- Szczerze powiedziawszy, to od zawsze byłem zainteresowany tymi tematami. Gdzieś tak naprawdę od małego przeżywało się takie zainteresowanie - najpierw czasopismami z tym związanymi później już stricte psychologią. W wieku licealnym zdałem sobie sprawę z tego, że to jest w sumie kierunek, w którym chciałbym iść, że jest to dla mnie bardzo interesujące. Praca z drugim człowiekiem wydaje się ciekawa i same zagadnienia kryjące się za psychologią, też są intrygujące.

» - Jaka droga doprowadziła do miejsca, w którym jest pan teraz?

- Od małego byłem dosyć ukierunkowanym umysłem ścisłym, miłośnikiem biologii i kierunków pokrewnych. Byłem na profilu chemiczno-biologicznym w liceum.

W międzyczasie pani psycholog opowiadając na zajęciach o pracy psychologa, zainspirowała mnie żeby spróbować z psychologią.

» - W jakim wieku najczęściej są osoby uczęszczające do psychologa?

- Jeśli chodzi o spektrum mojej pracy, nie ma wieku właściwego w jakim ludzie przychodzą. Tak naprawdę mamy pełen przekrój - od młodszych pokoleń aż po późną dorosłość. Co prawda w badaniach wychodzi, że większe zaufanie do psychologów i do psychoterapeutów ma młodsze pokolenie, ale z racji tego, jaką rolę pełni, mamy możliwość spotkania się z ludźmi w różnym wieku.

» - Czy na takiej wizycie jest poruszana jakaś konkretna tematyka?

- Oczywiście, biorąc pod uwagę to, że obowiązuje mnie tajemnica zawodowa, mogę

jedynie powiedzieć, że tak naprawdę jest to kryzys sam w sobie, bo my jesteśmy Powiatowym Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej, a ja działam w jego obrębie. Kryzys jest bardzo szerokim zagadnieniem, dotyczącym bardzo wielu różnych dziedzin życia - od pogorszenia się zdrowia po kryzys w rodzinie czy kryzys rozwojowy, a co za tym idzie mierzenie się z nowymi zadaniami. Może nim być także rozpad rodziny i różne tego typu rzeczy, a nawet bycie uczestnikiem lub świadkiem poważnego wypadku.

» - Jest ogólna świadomość ludzi, że mogą korzystać z takiej pomocy?

- Staramy się na każdym kroku to nagłaśniać. Staramy się wychodzić do ludzi, organizować różne akcje, organizujemy szkolenia. Oczywiście działają u nas kontakty pomiędzy instytucjami, na przykład ośrodkami pomocy społecznej, jeśli jest potrzeba, one kontaktują się z nami. Również zaangażowane są sądy, policja. Te instytucje nie są same, współpracujemy i wymieniamy się informacjami, potrzebujemy, aby pomagać. Kiedy ktoś zgłasza się z konkretnym problemem lub my docieramy do takiej osoby, kierujemy do nas lub do danej instytucji, kiedy jest taka potrzeba.

» - Czy łatwo jest dotrzeć do takich osób?

- Sam nie zajmuje się docieraniem do takich osób. Jestem już raczej na finiszu, mówiąc obrazowo. Do mnie przychodzą zwykle ludzie, a docieraniem do nich zajmują się zwykle pracownicy z pierwszej linii to znaczy z ośrodków pomocy społecznej, interweniująca policja, a czasami ludzie sami docierają do takich informacji, dochodzą do wniosku, że potrzebują pomoc. Mamy też Facebooka i tak dalej, staramy się docierać z informacją o świadczonej pomocy.

» - Wynika z tego, że nie brakuje możliwości zwrócenia się o pomoc.

- Staramy się na ile jest to możliwe z naszej strony rozwijać świadomość społeczną na nasz temat. Wkrótce będę prowadził warsztaty w szkołach, żeby uświadomić jeszcze młodszym ludziom jak funkcjonuje Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie i jakie pełni my zadania.

» - To ważne, bo w dzisiejszych czasach młodzież nie wie, że może skorzystać z pomocy.

- Zmagają się z różnymi sytuacjami, dlatego doceniam to, że takie instytucje są i działają, bo faktycznie młodzież ma różne problemy i nie zawsze się z tym zgłasza, ale jednak jakoś szuka pomocy.

» - Co najczęściej sprowadza młodych ludzi do gabinetu psychologicznego?

- Ciężko odpowiedzieć na to pytanie, bo są to sprawy indywidualne. To, co dla jednego jest sprawą kryzysową dla innego może być czymś zwykłym, czymś do przejścia. To nie znaczy, że osoba, która się zmagą z jakimś kryzysem, jest w jakiś sposób gorsza. Osoba taka nie powinna się z tym źle czuć. Poszukiwanie pomocy, umiejętność sięgania po pomoc to już jest jakąś kompetencją, czyli pozytywną cechą.

» - Czy uważa pan, że przychodzenie do psychologa jest popularne?

- Mam niestety nie tyle wrażenie, ale spotykam się ze stereotypem, że chodzenie do psychologa jest w jakiś sposób stygmatyzujące. To nie działa w ten sposób. Nie zajmujemy się tym, żeby w jakimkolwiek stopniu kogokolwiek diagnozować na naszych spotkaniach, tylko żeby razem pochylić się nad danym problemem. Psycholog jest osobą, która nie ocenia, stara się towarzyszyć danej osobie. Co nie zmienia faktu, że rzeczywiście taki stereotyp przewija się u niektórych ludzi.

» - Co w przypadku, kiedy osoba jest zamknięta i nie jest łatwo jej się otworzyć?

- Postępowanie w takiej sytuacji może być różne. Możemy pomilczeć przez kilka minut, co bywa samo w sobie wyzwaniem, bo taka osoba

sama w sobie musi zmierzyć się z tym, co dzieje się w środku. Rozmowa o emocjach lub pytania dotyczące tego, co się wydarzyło w danym dniu, są tymi podstawowymi.

» - Z czym zmagą się psycholog na co dzień?

- Psycholog zmagą się na co dzień z oddzieleniem życia prywatnego od zawodowego, aby nie wpływać w jakikolwiek sposób na pacjenta. Sztuka bycia psychologiem polega na dążeniu do nabywania nowego doświadczenia, zgłębiania wiedzy, dążenia do pomocy i wsparcia osoby, która tej pomocy wymaga.

» - Czy ta praca jest zadowalająca?

- Na pewno jest satysfakcjonująca z mojej perspektywy.

» - Długo pan już pracuje w tym zawodzie?

- Psychologiem tutaj w POIK jestem od maja, wcześniej jeszcze w czasie studiów współpracowałem dwa lata z Pracownią Konsultacji Poradnictwa Psychologicznego działającą przy Uniwersytecie Wrocławskim. Nabywałem pierwsze doświadczenia, pierwszych konsultacji z klientami i superwizji. W międzyczasie robiłem praktyki studenckie w Dolnośląskim Centrum Onkologii.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

SIL-PRO
Bloczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Bloczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

- **OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO,**
- **OPERATOR MASZYN,**
- **PRACOWNIK UTRZYMANIA RUCHU.**

Miejsce pracy: **Godzikowice 50M**

Oferujemy: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Blacharz samochodowy oraz lakiernik samochodowy Tel. 501 169 184
- Szukamy niani do opieki nad 10 miesięcznym chłopcem. Praca w miejscu zamieszkania dziecka (Oława centrum). Możliwa praca dorywcza lub w stałych godzinach tygodniowych. Proszę o kontakt z propozycją wynagrodzenia na adres Tel. 601 550 089 e-mail: malec.marta@hotmail.com
- Praca sezonowa w Niemczech Tel. 603 701 066
- Przyjmę osobę do pracy w sklepie w Marcinkowicach. Tel. 664 948 095
- Sprzedawca w hurtowni materiałów budowlanych ELMIX w Marcinkowicach, na cały lub pół etatu Tel. 696 071 658
- Firma Karaś zatrudni mężczyznę na produkcję oraz na warsztat mechaniczny tel. kont. 71-313-30-21, 509-828-672 do godz 15.00

ZATRUDNIĘ
PRACOWNIKA BUDOWLANEGO
PRZY MONTAŻU DACHÓW.
BARDZO DOBRE WARUNKI
FINANSOWE.
WYMAGANA
PRACOWITOŚĆ
I PUNKTUALNOŚĆ.
TEL. 602 363 275

► Poszukujemy Hydraulika/grupe Hydraulików - Zatrudnienie również na własną działalność - Bardzo dobre warunki zatrudnienia - Praca długoterminowa - j. niemiecki kontaktowy. Tel. 668 767 826. Email: info@atfservice.eu ATF Service Sp. z o.o.

► Praktyka Lekarza Rodzinnego Halina Melko w Oławie zatrudni pielęgniarkę POZ - forma zatrudnienia dowolna, wynagrodzenie do uzgodnienia, praca od kwietnia 2022 Tel. 691 352 306 po 16

ZATRUDNIĘ
KIEROWCĘ C+E
W TRANSPORCIE KRAJOWYM
I MIĘDZYNARODOWYM,
UMOWA O PRACĘ,
ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE,
WOLNE WEEKENDY,
AKTUALNE BADANIA,
ŚW. KWALIFIKACJI,
DOŚWIADCZENIE MIN 3 LATA
KONTAKT
TEL. 502397625

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię ciągniki i przyrządy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675
- Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111
- Sprzedaż frontów meblowych na wymiar. Tel. 73 600 43 53
- Sprzedam ciągnik Ursus T355 Tel. 794 405 717
- 7 par nart, 3 pary butów narciarskich, łyżwy, łańcuszek 1100 zł Tel. 691 556 105



SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE
BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY
KONSTRUKCJE
STALOWE
605-059-235
603-809-850



ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOME;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARI JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG dr n.med. Adam Kowal Jelcz-Laskowice, Medicor. Szeroki zakres badań, przepływy Tel. 71 381 13 46

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOŁNYCH,
8. LECZENIA CHOROBY TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO
PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ
I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

► Gabinet tlenoterapii hiperbarycznej OxyCare zaprasza na sesję tlenoterapii już od 80 zł za pełną godzinę! www.oxycare.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda – 308tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie 46,1 m kw. 2 pokoje, łazienka, kuchnia, toaleta, duży balkon, wszystko po generalnym remoncie, klimatyzacja, okna plastikowe, 365 tys zł cena do negocjacji Tel. 794 021 874

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Sprzedam 9ha gruntów ornych w Skrzypniku. Tel. 513 111 831

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzycu Tel. 502 627 675

► **Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com**

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I p., ul. Browarniana Oława Tel. 784 705 965

► Wynajmę mieszkanie, pokój z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój, dla jednej osoby, Oława Tel. 605 030 484

► Mieszkanie w Oławie, 50 m kw, nowe, umeblowane, salon z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka, II p, winda. 1400 zł + media. tel. 601-539-974, 601 317 335

KUPIĘ
DOM, LOKAL
MIESZKANIE
RÓWNIEŻ UDZIAŁY

Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.

502 055 702

► Garaż do wynajęcia, Oława Tel. 698 981 618

► Wynajmę mieszkanie, pokój, Jelcz-Laskowice. Tel. 601 057 243

► Wynajmę lokal usługowy w Oławie o powierzchni 64 m2 + pomieszczenia socjalne. Tel. 503 149 146

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczniów i Uczni
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci pią - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĄCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-51
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pagotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA**, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemii	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	47-872-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapitelisko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	71-313-25-70
Przemocy w Rodzinie	-	801-703-703
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	
-Administracyjny Szkół	-	
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicz	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Katowicko - Górska PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

USŁUGI

SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE:
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI,
BALUSTY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE ŚLUPKÓW,
OGRODZEŃ,
- OCYNK, MALOWANIE
PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794-469-150,
576-586-690

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
MINIMUM
FORMALNOŚCI,
- DOGODNY TERMIN SPŁATY
519-050-667**

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel/fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicz 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ 605 741 606**

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71
SERWIS AGD. TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/ Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Dora-Max usługi sprzątania. Tel. 694 808 282

TRANSPORT

**TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422**

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi hydrauliczne. Wymiana montaż pieców ekologicznych gazowych pelletowych itp. Instalacje gazowe. Przyłącza do budynków. Faktury Vat. Hydromet, ul. Chrobrego 11a. Tel. 502 134 309

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

► Układanie glazury, ocieplanie poddaszy, zabudowy 509-406-975

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOZEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14**

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania.Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW

DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505-045-414,
509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,



REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**
**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

powiatowa

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 313 35 57**

P.H.U.
FOSPOL

**OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)**

**71 313 59 70
601 583 669**

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

X EDYCJA 6 MARCA 2022
NAJWIĘKSZY BIEG PAMIĘCI W POLSCE

06.03.2022 r. Ośrodek Lipówka, ul. Świętokrzyska 14-16, start 10:00
Odbiór pakietów startowych od 08:00

Zapisy od 24 stycznia na stronie <https://timesrun.com.pl/imprezy/tropem-wilczym-wrzesnia/>

ORGANIZATOR: WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
WSPÓŁORGANIZATOR: wolne dźwięki.pl
ORGANIZATOR: WRZEŚNIA WOSR

Wystartowały **ZAPISY** na bieg!

OŁAWA

Sport

Ruszyły zapisy na „Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”

Zawody odbędą się na dystansie 1963m oraz 10km.

Bieg na 1963m jest biegiem honorowym. Drugi dystans 10 000m jest biegiem z pomiarem czasu.

- Mamy dla Was 250 miejsc startowych - mówią organizatorzy z Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej, Urzędu Miejskiego i Stowarzyszenia

Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo”. - Każdy uczestnik otrzymuje medal, koszulkę oraz poczęstunek na mecie. Wszystkie informacje oraz zapisy na stronie: www.zmierzmyczas.pl.

(KT)

Jak wytrwać w noworocznym postanowieniu i rzucić palenie?

Czy czas zimowych podróży okaże się nieoczekiwanym sprzymierzeńcem?



Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucenie palenia, a mija właśnie pierwszy miesiąc nowego roku. Wiele osób niestety nie daje rady porzucić zębego nałogu z dnia na dzień i po krótkim okresie tytoniowej abstynencji przekłada swoje „żelazne” postanowienie o kolejny rok.

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej – według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpołewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia:

— Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajenie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papiero-

sami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia – komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd na ferie lub po prostu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia.

Dr Korpołewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: — Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu, są potencjalnie mniej szkodliwe o ok. 90- 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych w papierosowym dymie. Do najnowszych urządzeń tej drugiej kategorii dostępnych w Polsce należy np. glo hyper, ale oferta nikotynowych alternatyw dostępna na rynku wciąż się poszerza, wystarczy wspomnieć o niedawne dostępne w Polsce niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe, przez niektórych naukowców wskazywane jako jeszcze mniej szkodliwe, niż te wyżej wspomniane[1]. Każdy moment jest dobry, by rzucić palenie, więc nie zrażajmy się, jeśli noworoczne postanowienie uwolnienia się od nałogu nieco odwleka się w czasie. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc.

[1] Woreczki nikotynowe – nowy rewelacyjny (jak się wydaje) produkt pomocny w redukcji szkód wywołanych paleniem tytoniu. - Profesor Andrzej Sobczak (asobczak.com.pl)



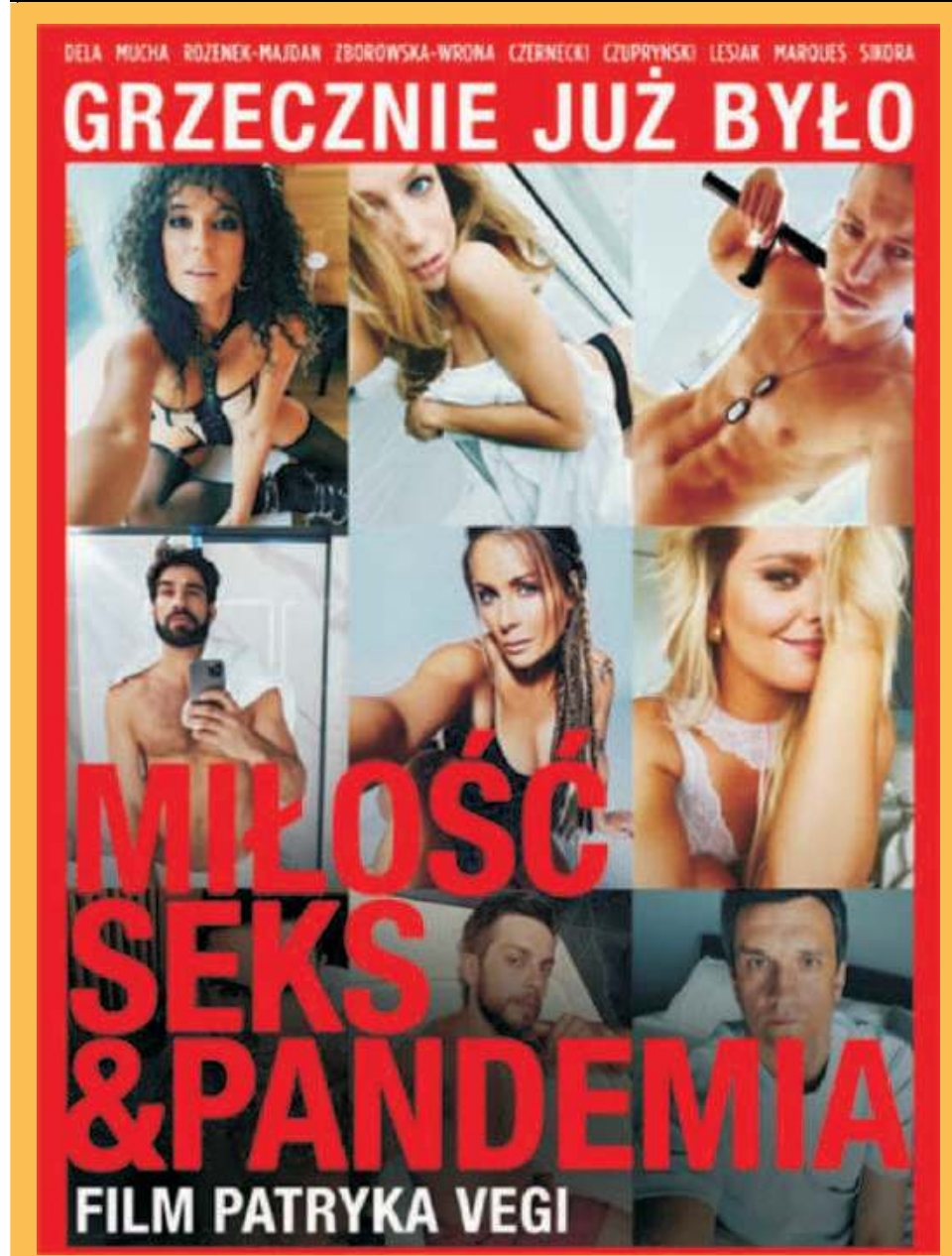
GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 4.02-10.02.2022
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:00

MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA (PREMIERA! FILM POLSKI)	PT-CZW 13:30 16:00 18:30 21:00
SKARB MIKOŁAJKA (PREMIERA! 2D DUBBING)	PT-CZW 10:15 13:15 16:15
SING 2 (2D DUBBING)	PT-CZW 10:00 12:25 14:00 17:35
MOONFALL (PREMIERA! 2D NAPISY)	PT-CZW 18:30 21:00
8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH (FILM POLSKI)	PT-CZW 15:30 17:45 19:50
GIEREK (FILM POLSKI)	PT-CZW 14:45
POTWORNA RODZINKA 2 (PRZEDPREMIERA! 2D DUBBING)	PT-CZW 11:55
O CZYM DZISIAJ MARZĄ ZWIERZĘTA (2D DUBBING)	PT-CZW 10:00
SPIDER-MAN. BEZ DROGI DO DOMU (2D DUBBING)	PT-CZW 10:30
ZAŁĘK KOSZMARÓW (2D NAPISY)	PT-CZW 20:00

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OŁAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



DELA MUCHA ROZENEK-MAJDAŃ ZBORÓWSKA-WRONA CZERNECKI CZUPRYŃSKI LESIAK MARQUES SIKORA

GRZECZNIE JUŻ BYŁO

MIŁOŚĆ SEKS & PANDEMIA
FILM PATRYKA VEGI

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

13-letnia
mistrzyni

s.30-31

PIŁKA SIATKOWA

III liga kobiet

Praca od podstaw w drużynie „Sobieskiego” zaczyna przynosić efekty

W poprzednim sezonie zespół MGLKS „Sobieski” Oława nie zdołał utrzymać się w II lidze, co spowodowało wielkie zmiany kadrowe. Większość zawodniczek przeniosła się do innych klubów, a pozostały głównie młode, które do tej pory występowały w drużynie junierek. Odmłodzony „Sobieski” przystąpił do rozgrywek III ligi dolnośląsko-lubuskiej, a trener Jarosław Gębarzewski zapowiadał, że ten sezon będzie służył zgrywaniu zespołu, aby w następnym przystąpić do walki o II ligę. Zwracał, że część jego byłych podopiecznych deklaruje chęć powrotu do Oławy.

Początki obecnego sezonu nie były łatwe dla „Sobieskiego”. Dwanaście przegranych z rzędu meczów doprowadziło do rezy-

Pierwsze ZWYCIĘSTWO w sezonie

gnacji, a trener Gębarzewski w każdym kolejnym spotkaniu dostrzegał poprawę i zapowiadał, że wkrótce przyjdą efekty pracy od podstaw.

Pierwszy mecz ligowy w 2022 roku przyniósł oławiankom jeden punkt za porażkę 2:3 z A.Z. Iwaniczy Empiria UKS 13 Zielona Góra. Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego bliskie były wygranej, ale na początku tie-breaka zgłosiło oświetlenie na oławskiej hali. Po kwadransie oczekiwania wznowiono grę, ale ta sytuacja wybiła z rytmu gospodynie, a doświadczone rywalki były bardziej skoncentrowane i wygrały piątego seta 15:12.

Trzynasty mecz w sezonie okazał się szczęśliwy dla oławianek, które odniosły pierwsze zwycięstwo. Pokonały siódmą drużynę w tabeli na jej parkiecie. Mecz z UKS 13 LO

VII Zielona Góra udanie się rozpoczął dla „Sobieskiego”, który wygrał pierwszego seta do 16. Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego grały ambitnie w obronie oraz dobrze zagrywały. W drugim secie grano punkt za punkt, ale końcówka należała do oławianek, które wygrały 25:23. W trzecim secie gospodynie wypracowały na początku kilkukupunktową przewagę, którą stale powiększały. W efekcie drużyna z Zielonej Góry zakończyła tego seta 25:12.

Czwarty set przyniósł sporo emocji. Najpierw „Sobieski” wywalczył kilka punktów przewagi, by w połowie doprowadzić do wyrównania. Nasze zawodniczki wytrzymały to psychicznie i wygrały 25:22, a cały mecz 3:1.

- Widoczny był głód gry u zawodniczek, które musiały ostatnio odpoczywać przez



Drużyna „Sobieskiego” po wygranej meczu w Zielonej Górze

półtora tygodnia. Dwie były zakażone koronawirusem, a sześć było na kwarantannie.

Okazało się, że ta przerwa była im bardzo potrzebna - trener oławianek nie krył

zadowolenia z postawy swoich podopiecznych.

MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA

Aleksandra Kozak, Natalia Winogradów, Zuzanna Frączek, Daria Małek, Paulina Żuchniewicz, Gabriela Werozy oraz Aurelia Kraszewska (libero). Na zmiany wchodziła: Magdalena Konon.

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. #Volley Wrocław	13	38	39:6
2. UKS Ares Nowa Sól	14	35	37:15
3. KKS „Mine Master”	14	28	33:21
4. KS Olimpia Jawor	14	24	30:22
5. SPS Zbąszynek	12	19	25:22
6. UKS Tygrysy Strzelin	12	17	24:24
7. UKS 13 LO VII ZG	13	12	19:29
8. A.Z. Iwaniczy Empiria UKS 13	12	8	11:30
9. UMKS Volley Głogów	11	7	10:28
10. MGLKS „Sobieski” Oława	13	4	6:37

W sobotę 12 lutego o godz. 12.00 „Sobieski” podejmie w Oławie (w sali gimnastycznej SP nr 1) zespół KS Olimpia Jawor.

(POL)



Reprezentanci MGLKSz Parnas Oława

SZACHY

Nasi w grze

6 stycznia w Legnicy odbyły się zaległe drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów w szachach szybkich

Drużyny składały się z czworga graczy: juniora starszego (do lat 18), juniora młodszego (do lat 14), młodzika (do lat 10) oraz juniorki (do lat 18). Wśród 30 ekip reprezentujących 16 klubów z całego województwa, znalazły się trzy zespoły z Oławy.

Mistrzostwa i trzy ZESPOŁY „Parnasa”

Pierwsza ekipa Oławian, grając w składzie Konrad Krygiel, Grzegorz Marek, Szymon Wasilko i Natalia Miarecka zajęła ostatecznie 12 miejsce,

druga (Michał Kopestyński, Szczepan Wilgosz, Miłosz Zajadlak, Amelia Górka) - 14, a trzecia (Nikodem Bieroński, Błażej Wójtowicz, Wojciech

Korzeniowski, Emilia Pręd-kiewicz) uplasowała się na 28 pozycji.

- Serdecznie dziękujemy naszym juniorom za dzielną walkę i godne reprezentowanie klubu - mówią przedstawiciele MGLKSz Parnas Oława. Kłaniamy się również rodzicom, którzy pomogli przy transporcie: panom Przemysławowi Wasilko, Mariuszowi Górskiemu, Michałowi Wójtowiczowi oraz Przemkowi Zajadlakowi. Panu Przemkowi szczególnie dziękujemy za przeprowadzenie akcji z przygotowaniem nowych klubowych koszulek, w których nasi reprezentanci wystąpili na legnickich mistrzostwach po raz pierwszy!

(KT)



Uczestnicy turnieju

FUTSAL

Młodzi w grze

W hali sportowej w Gaci odbył się turniej o puchar wójta gminy Oława

W sobotę w godzinach 8.30-14.00 grali zawodnicy urodzeni w 2013 roku. W rywalizacji wzięły udział drużyny: WKS

Walczyli o PUCHAR wójta

Śląsk Wrocław, Champions Oława (dwa zespoły), Orzeł Jelcz Laskowice (dwa zespoły), Forza Wrocław, AP Oleśnica. W zaciętej rywalizacji ostatecznie pierwsze miej-

sce wywalczył WKS Śląsk Wrocław, drugie Champions Oława, na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Orzeł Jelcz Laskowice. Najlepszą bramkarką została Maja Cent-

ka z Champions Oława, zaś królem strzelców Józef Lorkiewicz z FORZA Wrocław.

W niedzielę w godzinach od 8.30 do 12.00 turniej rozegrał rocznik 2015 z klu-

bów: Champions Oława (dwie drużyny), Forza Wrocław (dwie drużyny), Orzeł Jelcz Laskowice, Bumerang Wrocław, Moto Jelcz Oława. Nie było prowadzonej klasyfikacji. Każda z drużyn dostała puchar, a każdy zawodnik medal.

Od godziny 13.00 rozpoczęły rywalizację sportowcy z rocznika 2014, grający

w klubach: KS Śląza Wrocław (dwie drużyny), Champions Oława, Czarni Jelcz Laskowice, AP Oleśnica, FORZA Wrocław, Football Stars. Pierwsze miejsce na podium wywalczył klub 1 KS Śląza Wrocław pokonując 1 KS Śląza Wrocław 2 (drugie miejsce) i Champions Oława (trzecie miejsce).

(KT)



Tak było podczas mistrzostw



Jak widać, umiejętności Natalii są nieprzeciętne

W świecie GIMNASTYKI nikt w ciebie nie wierzy. Musisz mieć dużo samozaparcia

- Nie jestem bardzo drobną osobą i trenerzy zawsze mieli z tym jakiś problem. Kiedyś usłyszałam, że nie mogę robić trudniejszych figur, bo nie jestem na to gotowa. Byli w szoku, gdy pokazałam im, co potrafię. Oto historia Natalii Boruckiej, 13-letniej wicemistrzyni Polski Pole & Aerial Hoop

Mieszka w Jelczu-Laskowicach. Spotykamy się w miejscowej kawiarni. Przychodzi razem z mamą, tuż po zakończeniu zajęć językowych. Bije od niej pasja i pozytywna energia. Zadaję pierwsze pytanie, więc zaczyna opowiadać: - Właściwie to wydaje mi się, że gimnastykę trenuję od zawsze, zaczęłam w wieku sześciu lat w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Najpierw była to gimnastyka sportowa, czyli drążki, plansza, koziół itd. Potem przeniosłam się na podwójne trampoliny, a ostatecznie na szarfy i koła.

Obecnie Natalia trenuje akrobatykę powietrzną na kołach Aerial Hoop. Dyscyplina polega na wykonywaniu na kole ryzykownych układów figur akrobatycznych o dużym stopniu trudności, wymagających nieprzeciętnej sprawności fizycznej, siłowej oraz gibkości ciała.

- To już nie jest taka stricte gimnastyka, ale bazą w przy-

padku Natalii była właśnie gimnastyka sportowa - tłumaczy jej mama, Joanna Borucka. - W Polsce mało kto rozumie, o co chodzi, ta dyscyplina nie została jeszcze odpowiednio skatalogowana. Mamy społeczność pole sport, która mocno dba o promocję i walczy o to, by akrobatyka powietrzna trafiła na igrzyska olimpijskie. W naszym kraju wszystko odbywa się pod patronatem Polskiej Społeczności Pole Sport. Pod szyldem tej federacji są organizowane światowe i polskie zawody. Oczywiście jest podział na kategorie i grupy wiekowe.

Stowarzyszenie Polskiej Społeczności Pole Sport jest członkiem International Pole Sports Federation (IPSF), która międzynarodowo zarządza pole sportami, poprzez tworzenie struktur, organizację zawodów, treningów i edukacji. Celem International Pole Sports Federation oraz Stowarzyszenia Polskiej Społeczności Pole Sport jest uznanie pole sportów jako oficjalnego sportu przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i uzyskanie statusu dyscypliny olimpijskiej.

- Jak się powie gimnastyka sportowa, to jeszcze niektórzy wiedzą, o co chodzi - przyznaje Natalia. - Ale akrobatyka powietrzna? Mało kto! Mamy swój kodeks, figury, sprecyzowane zasady. Można brać udział w zawodach sportowych, ale też artystycznych. Szczerze mówiąc, bardziej mi odpowiadają te pierwsze. Lubię mieć jasne reguły i zasady, których mogę się trzymać.

Początki

- Poświęciłam wszystko. Wiele poświęcili też moja mama i dziadkowie. Był taki czas, że jeździłam do Wrocławia codziennie, od poniedziałku do soboty. Pasją do gimnastyki zaraziła mnie koleżanka Maja Bartosiewicz, córka przyjaciół moich rodziców. Pojechałam na trening i tak już zostało. Najpierw byłam w młodszej grupie wiekowej, potem wraz z moim ówczesnym trenerem przeszłam na trampoliny. Zaczęłam stosunkowo późno, więc trudno było mi się przystosować. Z jednego z pierwszych obozów wróciłam z poobdzieranymi nogami, ponieważ cały czas musiałam powtarzać to, co mi nie wychodziło. Skóra się wręcz paliła.

Mama: - Wydaje mi się, że to nie było do końca dla niej, że gdzieś tam na pewnym etapie czuła, że to nie to. Oczywiście trenowała bardzo ciężko, wkładała w to mnóstwo pracy, ale jednak te trampoliny nie spełniały stuprocentowo oczekiwań. Na szczęście była też możliwość skorzystania z innych zajęć, więc Natalia spróbowała szarf i kół. Dziś szkoli się w Rocket Woman Pole Dance & Aerial Hoop School we Wrocławiu pod okiem trenerki Anny Kubery.

Natalia: - Nie mogłam się zdecydować, więc mieszałam trampoliny i koła. Od trenerki słyszałam jednak, że bardziej widzi mnie na kołach, więc



- Nie wyobrażam sobie innego życia - mówi 13-letnia Natalia

>>>

>>>

jej posłuchałam. Niestety, pandemia wymusiła chwilowy zastój. Siedziałam w domu, szukałam zajęć i znalazłam szkołę Rocket Woman. Początkowo mieliśmy treningi online z rozciągania, gimnastyki itp. Pani Anna Kubera uwierzyła we mnie i moje możliwości.

Mama: - Była w szoku, że Natalia tak wiele potrafi i sama wychodzi z inicjatywą. Zaprosiła ją do współpracy, zaczęliśmy do niej przyjeżdżać regularnie. Było sporo do zrobienia, ale ten potencjał widziałam od samego początku.

Nie chcieli uwierzyć

Nie zawsze było kolorowo. Natalia słyszała, że start w wieku sześciu lat to zbyt późno, ale nigdy się nie poddała. Dziś mówi, ile dał jej sport: - Pomaga mi wszystko uporządkować. Jestem wzorową uczennicą, mam stypendia, staram się otrzymywać dobre oceny. Dzięki treningom nauczyłam się planować. Jeśli nie odrobiłam lekcji, to wiedziałam, że nie pojadę na trening. A wyglądało to tak, że jechałam o 15.00-16.00, wracałam o 20.00-21.00, nie było więc szans, by po treningu siadać jeszcze do lekcji. Dlatego dobra organizacja jest podstawą.

- Ona jest bardzo twarda - chwali córkę pani Joanna. - Jak nie dostała się kiedyś do grupy zaawansowanej, to trener faktycznie powiedział, że prawdopodobnie zbyt późno zaczęła. Może po prostu nie zauważył potencjału, nie widział szans na dojście do pewnego poziomu. Dlatego tak ważna jest rola obecnej trenerki, która wzięła Natalię pod swoje skrzydła i pracuje z nią pod konkretne zawody.

Włącza się 13-latką: - Nie jestem bardzo drobną osobą i trenerzy zawsze mieli z tym jakiś problem. Byłam na obozie, gdzie trafiłam do grupy zaawansowanej, ale nie pozwalano mi wykonywać trudniejszych figur. Trener uważał, że nie jestem gotowa. Ale jak już były tzw. open space'y, gdzie każdy mógł pokazać, co potrafi, to nagle wszyscy robili wielkie oczy. I okazało się, że jednak jestem gotowa. Ciężko trafić na odpowiednich ludzi. W świecie gimnastyki nikt w ciebie nie wierzy. Trzeba mieć dużo samozaparcia.

- Co sobie myślałaś, jak trenerzy mówili, że czegoś zrobić nie możesz?

- Było to dla mnie trudne. Ktoś inny mógł, a ja nie, mimo, że bardzo chciałam. Wiedziałam, ile z siebie daję, że dla sportu poświęciłam życie towarzyskie. Czułam żal, gdy ktoś mnie blokował.

- Chciałaś im udowodnić, że się mylą?

- Coś w tym jest. Mój były trener jest przyjacielem obecnej trenerki. Czuję satysfakcję myśląc, że on kiedyś we mnie nie uwierzył, a ktoś inny to zrobił.

Mama: - Starałam się jej wszystko spokojnie tłumaczyć. Nie ma gorszych wyborów, nawet jeśli coś się nie uda, to będzie tylko lepiej. Swoje przepłakała, ale z czasem zrozumiała. Myślę, że ta chęć udowodnienia sobie i innym, że ona też może, bardzo ją

napędzała. Zdecydowanie była w tym zawziętość w stylu „ja wam pokażę”. W pewnym momencie stała się takim małym robotem. Było mi jej szkoda, ale nie mogłam jej hamować, gdy sama tego chciała.

Momenty zwątpienia

- Czasem chciałam to wszystko rzucić i zacząć normalnie spotykać się ze znajomymi. Przez pewien czas wszyscy w klasie mi dokuczali. Byłam dla nich specyficzna, ponieważ nie wychodziłam i nie nawiązywałam relacji poza szkołą. Nieraz okazywało się, że osoba która poznałam, była nie tą, którą ją uważałam. Czułam, że jestem sama. Inni wychodzili w piątki, poznawali się po

szkole, nawiązywali relacje. W tym czasie u mnie dzień jak co dzień, czyli kolejny trening. Potrzebowałam czasu, żeby zrozumieć, że po prostu nie trafiłam na odpowiednich ludzi. W końcu poznałam wielu fajnych rówieśników z którymi utrzymuję kontakt.

Obecnie Natalia uczy się w ramach edukacji domowej. Tak jest jej łatwiej, bo może wszystko bez problemu gościć z treningami. Przedmioty zdaje wzorowo, bo na nauce zależy jej nie mniej niż na sporcie. W przyszłości chciałaby zdawać na medycynę, a wie, że to udaje się tylko najlepszym.

Za sukcesem sportowym dziecka zwykle stoi też ciężka praca rodziców. Natalia już o tym wspominała, ale proszę, by rozwinęła swoją myśl.

- Mama codziennie woziła mnie do Wrocławia, to godzina drogi w jedną stronę, 2-3 go-

dziny treningu i potem jeszcze godzina na powrót.

- Czasem się zastanawiam, jak to przetrwałam - śmieje się pani Joanna. - Mam jeszcze młodszego syna, każdego trzeba dopilnować. Na początku jeździł z nami i musiał czekać na siostrę. Nie ukrywam, że były też przesłanki zdrowotne, by Natalia miała wzmoczoną aktywność ruchową. Chcieliśmy jej to umożliwić.

Medal

W czerwcu nastolatka wzięła udział w Mistrzostwach Polski Pole & Aerial Hoop 2021, zorganizowanych przez Polską Społeczność Pole Sport pod patronatem International Pole Sport Federations. Rywalizowała w kategorii Aerial Hoop Sport wraz z innymi dziewczynkami w wieku 10-14 lat.



- W pewnym momencie stała się takim małym robotem - mówi mama Natalii. - Było mi jej szkoda, ale nie mogłam jej hamować, gdy sama tego chciała



- To od sportu zależy, kim dziś jestem

Imprezę zorganizowano w katowickim Spodku. Ze względu na pandemię COVID-19 nie było widowni, a pokazy nagrywano. Obecni mogli być tylko rodzice i trenerzy. Każda zawodniczka miała wcześniej określoną godzinę startu. Musiała wykonać pięć figur i pięć kombinacji. To wszystko tworzyło efektowny układ z muzyką - na kole, w powietrzu.

- Długo się przygotowywałam?

- To były codzienne treningi od grudnia. Do tego potrzeba bardzo dobrej kondycji, bo trzeba dźwignąć całe swoje ciało.

- Co myślałaś tuż po zawodach?

Odpowiada mama: - Przepląkała całą drogę do domu. Mówiła, że wszystko zawałała, że wszystko zrobiła źle.

Natalia: - Wydawało mi się, że nogi nie były dociągnięte aż tak, jak mogłyby być.

Mama: - To wygląda tak, że cały układ wykonuje się na kole w powietrzu, ale mniej więcej w połowie jest zejście na ziemię. Tam trzeba wykonać kilka figur, potem znów wejść na koło i na koniec jeszcze raz zejść. To zejście nie może trwać dłużej niż 40 sekund. Natalka wyliczyła, że u niej trwało 47. Trenerka mówiła jej, że nie, ale ona się uparła i przez tydzień dochodziła do siebie, z nikim nie chciała rozmawiać o mistrzostwach.

Wyniki ogłoszono podczas transmisji live dwa miesiące później. Nazwiska zawodniczek odczytywano od końca. W pewnym momencie Natalia wiedziała więc, że jest w czołówce.

- Nie wierzyłam, dla mnie to był ogromny szok. Myślałam, że może pomyliłam kategorię. A okazało się, że zajęłam drugie miejsce!

Mama: - Bardzo ciężko pracowała, by to osiągnąć. Nie wierzyła w swoje możliwości. Po tym konkursie wszystko się zmieniło.

Styl życia

Natalia wie, że akrobatyka powietrzna najprawdopodobniej nie zapewni jej w przyszłości niezależności finansowej. Nie zniechęca jej to. Przekonuje, że z gimnastyki nie zrezygnuje, a w przyszłości zajmie się trenowaniem innych.

- Co dał ci ten sport?

- Wszystko. Od niego zależy to, kim dziś jestem. Stałam się zupełnie inną osobą, bardziej poukładaną, lepiej zorganizowaną. Potrafię rozplanować każdą chwilę, mam dużo satysfakcji z tego, co robię. To mój styl życia. Nie wyobrażam sobie, by mogło ono wyglądać inaczej. To nie wchodzi w grę...

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Tu wraz z trenerką, tuż przed startem

Masz 40 lat
lub więcej?



Pakiet nieodpłatnych badań diagnostycznych dla Polaków od 40. roku życia.

MOŻESZ JEDNORAZOWO SKORZYSTAĆ Z PAKIETU BEZPŁATNYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH WYKONYWANYCH W WYZNACZONYCH PLACÓWKACH BEZ SKIEROWANIA OD LEKARZA.

1. Zaloguj się do **Internetowego Konta Pacjenta (IKP)** na stronie pacjent.gov.pl.
2. Wypełnij **Ankietę Profilaktyki 40 PLUS**.
3. Po jej uzupełnieniu wygeneruj **e-skierowanie** na pakiet badań.*
4. Zgłoś się na **badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty**.
5. **Wyniki badań** otrzymasz na Internetowe Konto Pacjenta (IKP) lub w placówce, w której zrobiłeś badania.



Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii **Domowej Opieki Medycznej (DOM)** pod nr tel. 22 735 39 53.

Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

* generowanie e-skierowania przez system trwa do 2 dni roboczych



WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE
PACJENT.GOV.PL



POLSKI
ŁĄD

Ministerstwo Zdrowia

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia